

# PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU  
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK IV ZESZYT 2  
KWIECIEŃ — CZERWIEC 1930

KRAKÓW  
WYDANO Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

# PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

## CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIJOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.

TELEFON 136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości conajmniej 24 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.

---

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

---

PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1928 WYNOŚI:

	Zeszyt	Rocznie pojedynczy
W księgarniach . . . . .	Zł 30.—	Zł 10.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji . . .	« 20.—	« 6.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem Zarządu swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:  
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14

## TREŚĆ ZESZYTU:

### Artykuły:

- ✓ STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: Kilka uwag o «egzemplarzu bibliotecznym» . . . . . 157
- WACŁAW OLSZEWICZ: Kilka uwag o egzemplarzu obowiązkowym . . . . . 163
- EUSTACHY GABERLE: O przyszły skład polskich zbiorów bibliotecznych . . . . . 170
- JAN MUSZKOWSKI: W sprawie egzemplarza obowiązkowego . 182
- JÓZEF GRYCZ: O kursy bibliotekarskie . . . . . 184

### Miscellanea:

- TADEUSZ MAŃKOWSKI: Do dziejów biblioteki Stanisława Augusta 197
- WŁODZIMIERZ BUDKA: Biblioteka Mikołaja Bronowskiego . . 209
- ALEKSANDER BIRKENMAJER: Jeszcze o Biblii Bernarda Maciejowskiego . . . . . 216

### Recenzje:

- Congrès international des bibliothécaires et des amis du livre tenu à Prague du 28 juin au 3 juillet 1926. Procès-verbaux et mémoires publiés par le Comité exécutif du Congrès. Prague 1928—1929 (*Z. Ciechanowska*) | Biblja szarospatacka. Podobizna kodeksu Biblioteki Ref. Gimnazjum w Szarospataku. Wydał Ludwik Bernacki. Kraków 1930 (*Aleksander Birkenmajer*) . . . . . 218

### Przegląd czasopism:

- Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1929. Nr. 1—4 (*Helena Lipska*) | Revue des Bibliothèques. Paris 1929. Nr. 5—12 (*Zofja Ciechanowska*) . . . . . 231

## Kronika:

- I. Wiadomości urzędowe: Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 7. II. 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Rady Ministrów z d. 26. VI. 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych / Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 28. II. 1930 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Sejmu uchylającej rozporządzenie Prezydenta Rzptej z d. 10. V. 1927 r. / Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 11. IV. 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej / Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 11. IV. 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej / Ruch służbowy w bibliotekach państwowych w drugim kwartale 1930 r. . . . . 240
- II. Z życia bibliotek: Sprawozdanie z działalności sieci bibliotek miejskich w Łodzi za czas od 1927 r. do 1929 r. (*J. Augustyniak*) / Biblioteka i Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Sprawozdanie za lata 1927—1929 (*Fryderyk Papée*) / Komunikat Dyrekcji Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie / Biblioteka Politechniki Lwowskiej w r. 1929 (*Tytus Laskiewicz*) . . . . . 251
- III. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Doroczne Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół Z. B. P. / Działalność Rady Z. B. P. w r. 1929/30 / Rada Z. B. P. / Działalność Kół Z. B. P. w okresie sprawozdawczym 1929/30 / Miesięczny kurs bibliotekarski w Warszawie (*W. D.*) . . . . . 259
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego: Śp. Antoni Bederski / Pożegnanie Dyr. Rygla w Wilnie / Sprostowania / Zawiadomienie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* . . . . . 278
- Dodatek:
- M. Mazankówna-Friedbergowa: Biblijografia biblijografii, bibliotekarstwa i biblijofilstwa. Styczeń—marzec 1930 . . . . . 1\*

## SOMMAIRE DU NUMÉRO:

### Articles:

- ÉTIENNE VRTEL-WIERCZYŃSKI: Quelques remarques sur le dépôt  
légal . . . . . 157
- VENCESLAS OLSZEWICZ: Quelques remarques sur le dépôt légal 163
- EUSTACHE GABERLE: A propos des fonds futurs des biblio-  
thèques polonaises d'études . . . . . 170
- JEAN MUSZKOWSKI: A propos du dépôt légal . . . . . 182
- JOSEPH GRYZC: Quelques remarques sur les cours de biblio-  
théconomie . . . . . 184

### Notes et Mélanges:

- THADÉE MAŃKOWSKI: Matériaux pour servir à l'histoire de la  
bibliothèque du roi Stanislas Auguste . . . . . 197
- VLADIMIR BUDKA: La bibliothèque de Nicolas Bronowski . . 209
- ALEXANDRE BIRKENMAJER: Notes supplémentaires sur la Bible  
de Bernard Maciejowski . . . . . 216

### Critique et Comptes Rendus:

- Congrès international des bibliothécaires et des amis du livre  
tenu à Prague du 28 Juni au 3 juillet 1926. Procès-ver-  
baux et mémoires publiés par le Comité exécutif du Con-  
grès. Prague 1928—1929 (S. *Ciechanowska*) / *Biblja sza-  
roszpatacka. Podobizna kodeksu Biblijoteki Ref. Gimnazjum  
w Szarospataku. Wydał Ludwik Bernacki. Kraków 1930  
(Alexandre Birkenmajer)* . . . . . 218

### Revue des périodiques:

- Zentralblatt für Bibliothekswesen. Leipzig 1930. No. 1—4  
(*Helène Lipska*) / *Revue des Bibliothèques. Paris 1929.  
No. 5—12 (S. Ciechanowska)* . . . . . 231

### Chronique:

- I. Nouvelles officielles: Décret du Conseil des Mi-  
nistres du 7. II. 1930 relatif aux modifications du décret

du Conseil des Ministres du 26. VI. 1924 fixant les classes du personnel des autorités de l'État / Décret du Président de la République du 28. II. 1930 sur la publication de la résolution de la Diète, annulant le décret du Président du 10. V. 1927 / Décret du Conseil des Ministres du 11. IV. 1930 concernant le stage et l'examen des candidats bibliothécaires de la première cathégorie aux bibliothèques d'État / Decret du Conseil des Ministres du 11. IV. 1930 concernant le stage et l'examen des candidats bibliothécaires de la deuxième cathégorie aux bibliothèques d'État / Nominations . . . . .	240
II. Chronique des bibliothèques: Compte rendu des bibliothèques municipales à Łódź de 1927—1928 ( <i>J. Augustyniak</i> ) / Bibliothèque et Musée Czartoryski à Cracovie. Compte-rendu pour 1927—1929 ( <i>Frédéric Papée</i> ) / Communiqué du Musée Czartoryski à Cracovie / Bibliothèque Polytechnique de Lwów en 1929 ( <i>Tite Laskiewicz</i> ) . . .	251
III. Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais: Assemblée Générale des Délégués de l'A. B. P. / L'activité du Conseil de l'A. B. P. pour l'exercice 1929/30 / Le Conseil de l'A. B. P. / L'activité des Sections régionales de l'A. B. P. pour l'exercice 1929/30/ Cours mensuel de bibliothéconomie à Varsovie ( <i>V. D.</i> ) .	259
IV. Mouvement bibliothécaire: Notice nécrologique sur Antoine Bederski / La fête en honneur de M. E. Rygiel à Wilno / Corrections / Communiqué de la Rédaction de <i>Przegląd Biblioteczny</i> . . . . .	278
<b>Supplément:</b>	
M. Mazankówna-Friedbergowa: Bibliographie de la bibliographie, de la bibliothéconomie et de la bibliophilie. Janvier—Mars 1930 . . . . .	1*

## STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: KILKA UWAG O «EGZEMPLARZU BIBLIJOTECZNYM»<sup>1</sup>.

Dotychczasowe dzieje «egzemplarza bibliotecznego» w odrodzonej Polsce należy uznać za okres przejściowy, za okres prób i doświadczeń. Wobec tego, że dekret prasowy z r. 1927, wraz z umieszczonym w nim «egzemplarzem bibliotecznym», został przez Sejm zniesiony, sprawa jest znowu aktualna. Wymaga ona szybkiego załatwienia, gdyż stan *ex lex*, o ile miałby trwać czas dłuższy, przynieść może bibliotekom naszym bardzo poważne szkody. Trzeba więc nad tą instytucją ponownie się zastanowić i przeprowadzić taką jej organizację, któraby nie miała już charakteru doraźnego, ale była obliczona na dalszą przyszłość, jako pewna trwała forma kształtowania się naszych głównych bibliotek. Ciągłe zmiany i fluktuacje w organizacji «egzemplarza bibliotecznego» wytwarzają w bibliotekach zamieszanie i stan niepewności, wprowadzają nieład w księgozbiorze, który nie może ustalić linii wytycznej dla swej polityki bibliotecznej. Stabilizacja stosunków jest rzeczą konieczną i pilną.

Kilka zatem uwag o założeniach i zasadach przyszłej ustawy. Przedewszystkiem trzeba «egzemplarz biblioteczny» wyłączyć z ustawy prasowej, w której tkwił dotychczas tradycyjnie; wyodrębnić go i stworzyć zupełnie osobną, samoistną ustawę o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych.

Przyszła ustawa powinna dostosować się do potrzeb i zadań bibliotek, uwzględniać warunki ich egzystencji, zapewnić im zdrowe i trwałe podstawy rozwoju. Warunki zaś te i potrzeby są bardzo nierówne. (Myślę głównie o księgozbiorach uniwersyteckich). Mamy biblioteki, kompletowane systematycznie przez całe szeregi lat, zaopatrzone znakomicie w polonica starsze i nowsze, przygotowane dostatecznie do pełnienia funkcji uniwersyteckich warsztatów pracy naukowej. Są jednak także biblioteki

<sup>1</sup> {W związku z uchynieniem ustawy prasowej uchwałą sejmową z dnia 19. IX. 1927 r., ogłoszoną rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28. II. 1930 r., Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* zwróciła się do niektórych bibliotekarzy, którzy dawniej zabierali głos w przedmiocie egzemplarza bibliotecznego, z prośbą o ponowne wypowiedzenie się w tej sprawie. Na poniżej podanych uwagach Redakcja nie zamyka dyskusji, lecz w miarę możliwości pomieści na łamach *Przeglądu* i inne głosy w tej kwestji.]

młode (np. Uniwersytecka w Poznaniu), które nie posiadają tej starszej podbudowy w zakresie piśmiennictwa polskiego i muszą uzupełniać się daleko forsowniej, a to zarówno w zakresie rzeczy polskich (przynajmniej nowszych), jako też dzieł obcych, niezbędnych w nowoczesnym księgozbiorze naukowym. Dla takich bibliotek korzystna była okoliczność, że dekret prasowy z r. 1927 dawał im bezpłatnie najważniejsze współczesne polonica (całkowity egzemplarz regionalny, oraz częściowy z innych województw). W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, napływający tą drogą materiał przyczynia się wybitnie do coraz głębszej polonizacji księgozbioru, uwalnia zarząd od troszczenia się o fundusze na kupno książek polskich, drukowanych nie tylko w Poznaniu, ale też w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie. (Obok książek naukowych cennym nabytkiem są np. nowe wydania klasyków beletrystyki polskiej, których brak daje się odczuwać w Poznaniu bardzo dotkliwie).

Ale są także słabe strony obecnego stanu. Wraz z książką dobrą i pożądaną napływa mnóstwo materiału małej wartości, który często jest wręcz bezwartościowym i niepotrzebnym balastem. Administracja nadchodzących druków, mimo sumiennej ich selekcji oraz zastosowania ekonomii pracy przy katalogowaniu (korzystanie z gotowych, drukowanych opisów bibliograficznych), jest jednak zbyt uciążliwa z powodu mnóstwa czynności manipulacyjnych, które są związane z ich przyjęciem, kontrolą, reklamowaniem, katalogowaniem, inwentaryzacją i konserwacją. Obliczono nawet, że koszt wcielania do zbiorów egzemplarza bibliotecznego jest znacznie większy, niż koszt ewentualnego zakupu tych dzieł wedle swobodnego i celowego wyboru, opartego o ścisłe kryterja naukowe<sup>1</sup>.

Wobec tego trzeba się zastanowić, czy zatrzymać stan rzeczy, wytworzony dekretem prasowym z r. 1927, czy też przyszlą ustawę zbudować na innych zupełnie podstawach. Ponieważ egzemplarz biblioteczny wywiera poważny wpływ na kształtowanie się księgozbiorów uprawnionych do jego odbierania, należałoby postarać się o to, aby wpływ ten był jak najlepszy, aby szedł po linii żywotnych interesów bibliotek, oraz ułatwiał im osiągnięcie celów i spełnienie zadań, do których przedewszystkiem zostały po-

<sup>1</sup> Por. JAN MUSZKOWSKI, *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej* (*Przełąd Biblioteczny*, I, 1927, str. 68 n.).



wołane. Wypada więc uświadomić sobie jasno, do czego chcemy dążyć; wypada zgodzić się na pewne ogólne założenia i zasady, i do nich dostosować politykę biblioteczną w zakresie «egzemplarza obowiązkowego».

Biblioteki uniwersyteckie są bibliotekami naukowymi o charakterze uniwersalnym. Główne ich zadanie polega na tem, by mogły należycie służyć nauce, jako dobrze zaopatrzone i sprawnie funkcjonujący warsztat pracy badawczej. Jeżeli jakiej instytucji, to właśnie bibliotece uniwersyteckiej powinno przyświecać hasło: «non multa, sed multum». Nie ilość książek, ale ich jakość odgrywa tu rolę decydującą. Biblioteka uniwersytecka powinna posiadać wybór książek, dobranych celowo i umiejętnie; bronić się zaś musi energicznie przed napływem materiału, który jest dla niej balastem zarówno w katalogu, jak w magazynie, i który nadmiernie absorbuje personel, odciągając go od innych ważnych czynności bibliotecznych, które, dla braku sił, z konieczności muszą leżeć odłogiem. Biblioteki uniwersyteckie powinny bronić swego typu naukowego i dbać usilnie o to, aby w materiale, wpływającym do ich zbiorów, wybitną przewagę miał pierwiastek naukowy.

Oprócz zadań ściśle naukowych, biblioteki uniwersyteckie spełniają u nas zadania i funkcje bibliotek regionalnych, kompletując u siebie całokształt produkcji drukarskiej ściślejszych swoich okręgów. Tę okoliczność należy również wziąć pod uwagę przy opracowywaniu ustawy o egzemplarzu bibliotecznym.

Jeśli idzie o zasadę ogólną, wszystkie — zdaje się — biblioteki zgodziłyby się, z pewnemi zastrzeżeniami, na znaczną redukcję dotychczasowej ilości egzemplarzy bibliotecznych, w myśl tezy: 1) egzemplarz obowiązkowy z całej Polski dla Biblioteki Narodowej, 2) egzemplarz regionalny (jeden lub dwa) dla bibliotek uniwersyteckich. Wychodząc z tego założenia, możnaby główne punkty ustawy sformułować w następujący sposób:

#### I. Ilość egzemplarzy bibliotecznych.

Ustanawia się dwa (względnie: trzy) egzemplarze biblioteczne książek, oraz trzy (względnie: cztery) egzemplarze biblioteczne czasopism.

Z tego: jeden egzemplarz ogólny, z całego Państwa, przeznaczony dla Biblioteki Narodowej w Warszawie; egzemplarz «regionalny» (jeden lub dwa) dla bibliotek uniwersyteckich; nadto egzemplarz ogólny czasopism dla Ossolineum.

## II. Przydział egzemplarzy bibliotecznych.

1. Biblioteka Narodowa w Warszawie otrzymuje egzemplarz biblioteczny książek, czasopism i wszelkich druków, ukazujących się na całym obszarze państwa.

2. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie otrzymuje pełny egzemplarz biblioteczny z województwa warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego;

3. Biblioteka Jagiellońska z wojew. krakowskiego, kieleckiego i śląskiego;

4. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie z wojew. lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego;

5. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu z wojew. poznańskiego i pomorskiego;

6. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie z wojew. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego;

7. Biblioteka Ossolińskich we Lwowie otrzymuje czasopisma z całej Polski.

## III. Egzemplarze wymienne.

Wyliczonym wyżej bibliotekom uniwersyteckim przyznaje się z tych samych okręgów drugi egzemplarz regionalny dla celów wymiennych; druki, któreby po dokonaniu wymiany były jeszcze do dyspozycji, odstępują one innym miejscowym księgozbiorom<sup>1</sup>.

## IV. Wysyłka egzemplarzy bibliotecznych.

Egzemplarze obowiązkowe idą do bibliotek wprost z drukarni, a przesyłki ich są wolne od opłaty pocztowej.

## V. Kontrola i reklamacje.

Kontrola egzemplarza bibliotecznego odbywa się na podstawie *Urzędowego Wykazu Druków*, wydawanego przez Mini-

<sup>1</sup> W powyższym wykazie bibliotek niema Biblioteki Publicznej w Warszawie, która posiadała dotychczas częściowy egz. biblioteczny; niema też Książnicy im. Kopernika w Toruniu, która miała egz. regionalny z wojew. pomorskiego. Bibliotekom tym, mającym ważne znaczenie społeczne, należałoby zapewnić napływ książek w inny sposób. Możliwy więc przyznać im egzemplarz prac naukowych, wydawanych z zasiłkiem rządowym (zob. niżej); należałoby nadto zaapelować do ofiarności społeczeństwa, do poczucia obywatelskiego księgarzy, nakładców i wydawców (miejscowych i innych), aby swojemi nakładami przyczyniali się do wzrostu i rozwoju wspomnianych bibliotek. (W dziejach kultury z łatwością można zacytować wymowne przykłady takiej ofiarności na cele biblioteczne).

sterstwo W. R. i O. P. Reklamacje wysyła się wprost do zakładów graficznych, a w razie ujemnego wyniku, do władz administracyjnych.

## VI. Postanowienia dodatkowe.

### 1. Wydawnictwa, wychodzące z zasiłkiem rządowym.

Wszystkie instytucje, towarzystwa, urzędy, redakcje pism naukowych i osoby prywatne, których wydawnictwa ukazują się z zasiłkiem rządowym, są obowiązane przysyłać po egzemplarzu tych publikacji nie tylko bibliotece uniwersyteckiej danego okręgu, ale wszystkim innym bibliotekom uniwersyteckim, Bibliotece Publicznej w Warszawie i Książnicy im. Kopernika w Toruniu.

2. Wymienione biblioteki otrzymują nadto bezpłatnie wszystkie oficjalne wydawnictwa instytucji rządowych (książki, sprawozdania, czasopisma).

\* \* \*

Biblioteki uniwersyteckie otrzymałyby zatem: pełny egzemplarz regionalny (książki, czasopisma, ulotki), produkcję naukową (z całej Polski) wydawaną z zasiłkiem rządowym, wydawnictwa oficjalne.

Resztę produkcji drukarskiej musiałyby kupić. Nie całą oczywiście, ale jej wybór. Wybór, dokonany racjonalnie i planowo, w myśl potrzeb i dezyderatów Biblioteki. W miejsce roboty mechanicznej, związanej z przyjmowaniem napływającego automatycznie materiału, musiałyby przyjść do głosu rozumowana biblijografia. Biblijograf, w porozumieniu z fachowymi referentami, miałby obowiązek przedkładania wniosków, dotyczących zakupu poloniców do zbiorów Biblioteki. Łączy się z tem kwestja funduszków. Na kupno książek polskich musiałyby biblioteki uniwersyteckie prelimitować kilka tysięcy złotych rocznie. Wydatek, jak na ubogie nasze budżety biblioteczne, wcale poważny; obciążyłby zaś głównie te biblioteki, których egzemplarz regionalny, w porównaniu z innymi dzielnicami (np. z Warszawą, Krakowem czy Lwowem) przedstawia się znacznie gorzej i skromniej (np. Poznań, Wilno). Biblioteki te musiałyby otrzymywać na ten cel specjalną dotację, bo w normalnym budżecie bibliotecznym, nie wystarczającym na dotychczasowe potrzeby bieżące, nie znalazłyby one środków na zakupno książek pozaregionalnych. Z tem zastrzeżeniem możnaby przyjąć system egzemplarzy regionalnych dla bi-

bljotek uniwersyteckich. Po jego wprowadzeniu zaoszczędziłoby się w bibliotece ok. 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pracy, wkładanej dziś w administrację egzemplarza bibliotecznego. Zyskany w ten sposób czas możnaby z niewątpliwą korzyścią zużytkować w innej dziedzinie czynności bibliotecznych.

Zauważyć jeszcze należy, że system regionalny sprawiłby chwilowo w katalogach bibliotecznych pewne zamieszanie: z konieczności bowiem musiano by przerwać cały szereg t. zw. dalszych ciągów, które wpływały do bibliotek na mocy dekretu prawnego z r. 1927. Ofiarę tę, wymagającą pewnego samozaparcia się bibliotekarskiego, trzeba by jednak ponieść, jeśli by się okazało, że nowa forma «egzemplarza obowiązkowego» będzie dla rozwoju biblioteki lepsza od poprzedniej.

## WACŁAW OLSZEWICZ: KILKA UWAG O EGZEMPLARZU OBOWIĄZKOWYM.

Kiedy przed 11 laty Związek Bibliotekarzy Polskich składał Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego «pro memoria w sprawie egzemplarzy obowiązujących» (druk. w *Ex-librisie*, zeszyt III, 1920, str. 84—88), głównym jego postulatem było wprowadzenie dla wszystkich ziem zjednoczonej Polski jednolitych przepisów w sprawie, mającej dla rozwoju bibliotek oraz dla rejestracji, a co zatem idzie i dla statystyki produkcji umysłowej, podstawowe znaczenie. Przepisy te — pisał Związek — nie mogą być zwykłym rozciągnięciem na resztę ziem polskich dekretu z dn. 7 lutego 1919 r., którego moc obowiązująca ograniczała się do b. zaboru rosyjskiego (*Dz. Praw* 1919, nr. 14 poz. 186). Dekret obejmował całokształt kwestyj t. zw. prasowych, do których zaliczył — wbrew swej własnej nazwie — całość produkcji drukarskiej, periodycznej i nieperiodycznej; dekret kompetencyjnie przydzielił te kwestje — jakby w echu tradycji cenzury rosyjskiej, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a nie Ministerstwu W. R. i O. P.; dekret dla użytku władz, poza egzemplarzami przeznaczonemi dla bibliotek, obciążał każdy druk przymusem dostarczenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych 2, a dla czasopism nawet 3 egzemplarzy; dekret stosował terminy, które nie mogły nie prowadzić do sporów interpretacyjnych; — oto najważniejsze z zarzutów, stawianych dekretowi lutowemu i słusznie uznanych już w miesiąc po jego ogłoszeniu za stanowiące przeszkodę w normalnym rozwoju polskiego bibliotekarstwa i bibliografji.

Jak sprawa egzemplarzy obowiązkowych przedstawia się po 11 latach? Jesteśmy w chwilowem *vacuum* prawnem wobec wygaśnięcia mocy następnego tekstu, mianowicie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 10 maja 1927 r., i jak wtedy, tak i dziś musimy domagać się takiego ustawodawstwa w tej dziedzinie, któreby wprowadzało w czyn postulaty z przed lat 11, zgodnie z istotnymi potrzebami i bez zbędnego obciążania zarówno bibliotek jak i drukarń.

Zadanie mamy o tyle ułatwione, że rozporządzenie z maja 1927 r. po dwuletniem przeszło stosowaniu daje nam podstawę do dyskusji. Pomimo wielu niedokładności i nie zawsze osiaga-

jących swój cel wymagań miało ono i zalety, a przede wszystkim wprowadzenie jednolitych norm dla całego obszaru ziem polskich i przekazanie niektórych przynajmniej kompetencji Ministerstwu W. R. i O. P. Teren działania ustawy, która musi być wydana, nie ulega już żadnej wątpliwości.

Czy jednak egzemplarze obowiązkowe mają być w dalszym ciągu jednym z punktów ustawy prasowej? Czy nie powinny one być unormowane oddzielną ustawą, przepisującą — w zgodzie z całą polityką biblioteczną — ich ilość i ich los? Czy nie powinny egzemplarze t. zw. nadzorcze (dla prokuratora i władz administracyjnych) ulec najdalej posuniętemu ograniczeniu? Czy ustanowienie egzemplarzy t. zw. bibliotecznych nie powinno być dostosowane do swego celu, do potrzeb i do możliwości bibliotek? Czy wreszcie terminologia przyszłej ustawy nie powinna być jak najściślejsza, nie pozostawiająca miejsca na wątpliwości i spory?

Na wszystkie te pytania odpowiadam: tak, a wobec tego postulaty dzisiejsze co do nowego ustawodawczego unormowania sprawy egzemplarzy obowiązkowych dadzą się sformułować w sposób następujący:

1) Sprawę unormuje z odpowiednimi sankcjami oddzielna ustawa, niezależna od ustawodawstwa prasowego.

Wykonanie ustawy będzie należało do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, o ile chodzi o nadzór nad dostarczaniem druków, do Ministerstwa W. R. i O. P., o ile chodzi o dalszy los dostarczonych druków z wyjątkiem jednego t. zw. nadzorczego, pozostawionego władzom podległym Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

2) Egzemplarz nadzorczy powinien wystarczyć jeden, odsyłany przez drukarnię miejscowej władzy administracyjnej pierwszej instancji. W drodze, ustanowionej porozumieniem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, egzemplarz nadzorczy będzie przesyłany do urzędu śledczego lub do prokuratora.

Ze względu na specjalny charakter dzienników, a nawet i tygodników, oraz druków ulotnych (do jednego arkusza druku) wymagać może ustawa po 2 ich egzemplarze, po 1 dla władzy administracyjnej i dla władzy sądowej.

3) Biblioteka Narodowa będzie otrzymywała z drukarni jeden egzemplarz każdego druku z obszaru całego państwa. Egzemplarz ten będzie równocześnie służył przyszłemu Instytu-

towi Biblijograficznemu, umożliwiając mu rejestrację i statystykę. Będzie to kwestja uregulowania stosunku między Biblioteką i Instytutem, stosunku, który ze względów choćby tylko budżetowych, ale i rzeczowych, musi być organiczny.

Biblioteka Narodowa będzie miała nietylko przywilej otrzymywania wszystkich i wszelkich druków, ale i obowiązek ich przechowywania.

4) Biblioteka okręgowa będzie otrzymywała z drukarni po 1 egzemplarzu każdego druku swego okręgu. Państwo podzielone będzie na 5 okręgów, a w każdym ustanowiona będzie biblioteka uniwersytecka jako okręgowa, mianowicie w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Poznaniu.

Biblioteki okręgowe mieć będą prawo z otrzymywanych druków zachować, co uznają za stosowne, a resztę usunąć. Usunięcie nie będzie jednak jednoznaczne ze zniszczeniem lub sprzedażą i oddzielne regulaminy przepiszą obowiązek oddania wszystkiego, co będzie uznane za zbędne w bibliotece uniwersyteckiej, zakładom uniwersyteckim lub bibliotekom specjalnym, np. muzealnym albo stowarzyszeń fachowych. Ponieważ część druków i im się nie przyda, pozostanie ona rok na składzie specjalnym i będzie mogła być oddana bibliotekom innych ośrodków na żądanie (ewent. wymieniona), a dopiero po roku stanie się makulaturą.

5) Biblioteka regjonna będzie otrzymywała z drukarni po 1 egzemplarzu każdego druku swego regjonu z obowiązkiem bezwzględnego przechowania go.

«Regjon biblioteczny» w zasadzie pokrywać się ma z granicami województw, będzie jednak mógł być ustanowiony większy albo mniejszy. Siedzibą biblioteki regjonowej będzie np. Toruń, Lublin, Łódź, Stanisławów, Tarnopol, Kielce, Katowice, miasta wojewódzkie, ale również Płock, Przemyśl, Chełm, Bydgoszcz.

Nie będą to nowe biblioteki, ale już istniejące, mające odąd rozwijać się w dwojakim kierunku: a) jako ogólne biblioteki publiczne z doborem dzieł z wszelkich dziedzin, b) jako biblioteki pewnego terytorjum z najdalej posuniętą tendencją do zebrania kompletu druków, dotyczących tego terytorjum, czyto wskutek pojawienia się na nim, czy ze względu na swoją treść.

Z bibliotek regjonowych niektóre są prywatne. W stosunku do nich ustawa postanowi, że egzemplarze obowiązkowe stano-

wią wieczysty depozyt, w razie likwidacji biblioteki ulegający zwrotowi na rzecz państwa. Minister W. R. i O. P. rozstrzyga wówczas o przeznaczeniu druków.

Nawet zachowując charakter prywatnych bibliotek, będą jednostki regionowe musiały podporządkować się wspólnym normom ramowym, wydanym przez Ministra W. R. i O. P. Dotyczy to np. inwentaryzacji i katalogowania egzemplarzy obowiązkowych, ich wypożyczania między bibliotekami, a przede wszystkim współpracy z Instytutem Biblijograficznym co do kontroli pojawiających się druków regionu.

W miastach, będących siedzibami bibliotek okręgowych, ustanowione zostaną biblioteki nieuniwersyteckie jako regionowe, np. Biblioteka Publiczna w Warszawie, Biblioteka Wróblewskich w Wilnie, Ossolineum we Lwowie.

6) Bibliotece Zakładu Naukowego im. Ossolińskich nadane będzie prawo otrzymywania z drukarni po 1 egzemplarzu każdego czasopisma, wydawanego w państwie polskim, a zarazem — obowiązek przechowywania go.

7) Rozporządzenie Ministrów W. R. i O. P., Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości określi dokładnie i bez wahań w terminologii sposób wykonywania obowiązków, wpływających z ustawy, a ciężących a) na drukarniach, b) na władzach, c) na bibliotekach.

8) Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. rozgraniczy okręgi i regiony, ustanowi biblioteki regionowe, określi warunki ich pracy i kontroli nad nią oraz współdziałania z Instytutem Biblijograficznym.

9) Ustawa od spełnienia przez drukarnię obowiązku złożenia egzemplarzy obowiązkowych uzależni ochronę prawa własności literackiej, zapewnioną ustawą z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (*Dz. U.* nr. 48 poz. 286) i ustanowi wraz z sankcjami formę stwierdzenia dokonanego «*dépot légal*» celem zaspokojenia właściciela druku, którym nie musi być drukarnia. Chodzi w takim wypadku o zabezpieczenie autora wzgl. nakładcy, który musi mieć prawo żądania od drukarni dowodu, że uczyniła zadość przepisom ustawy.

Naszkiecowane tu postulaty stanowią kompromis pomiędzy kilkoma jednostronnymi punktami widzenia. W porównaniu z rozporządzeniem majowem wprowadza on ograniczenie liczby egzem-



plarzy obowiązkowych: dla druków nieperjodycznych do 4, dla ulotnych do 5, dla perjodycznych do 6. Ustaną słuszne skargi wydawców, obciążonych obowiązkiem dostarczania kilkunastu egzemplarzy każdego, choćby najkosztowniejszego druku. Ustaną też niemniej słuszne skargi bibliotek, które miały coprawda za darmo wielkie ilości druków, ale przywilej to rzekomy tylko, bo niedający kompletu druków i kosztowny. Jeżeli chodzi o zaspokojenie potrzeb bibliografji, o dopomożenie bibliotekarstwu, by ono — mówiąc słowami konstytucji z r. 1780 — «nie upadało y owszem pomnożone było», wystarczą 3 (wzgl. dla czasopism 4) egzemplarze obowiązkowe, a z nich nawet jeden może być traktowany odrębnie, jako nie przeznaczony do «dépot légal» i dzięki temu nie stanowiący zbytniego obciążenia dla bibliotek.

Jeżeli chodzi o potrzeby władz państwowych, administracyjnych czy sądowych, to projektowany jeden egzemplarz druków nieperjodycznych (2 egzemplarze druków ulotnych i czasopism) powinien wystarczyć, byleby należycie był przewidziany obieg druku między władzami. Egzemplarze otrzymywać powinna władza miejscowa, przesyłanie specjalnego egzemplarza dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest zbędne wobec zwyciężającej zasady decentralizacji administracji. Z przyjęcia niniejszego projektu wypływa przedewszystkiem wielka oszczędność pracy w bibliotekach i urzędach, a co zatem idzie — i kosztów.

Ci, którzy w egzemplarzach obowiązkowych widzą źródło zaopatrywania szeregu bibliotek w nowości i zadarmo, przeciwstawiają oszczędnościom koszty nabywania druków. Istotnie, kosztów tych przybędzie. Ale z pewnością z przewyżką odbiją je biblioteki na zmniejszeniu kosztów inwentaryzowania, katalogowania, oprawiania i przechowania rzekomej całości druków.

Dwie doskonale uzupełniające się prace o egzemplarzu obowiązkowym: Dyr. J. Muszkowskiego (*Przegląd Bibl.*, I, 1927, str. 41—83) i Dra E. Gaberlego (Lwów 1928) wykazały szczegółowo niedomagania naszego ustawodawstwa i pozwoliły ograniczyć się w niniejszych uwagach do szkicu *de lege ferenda*. Przyszła ustawa powinna wyjść z ram ustawodawstwa prasowego, a nawiązać jak najściślej do ustawodawstwa bibliotecznego i polityki bibliotecznej, dopomóc w powstaniu sieci bibliotek prowincjonalnych, innych niż uniwersyteckie, i w większej liczbie ośrodków. I oto konstatujemy, że po 11 latach wciąż

jeszcze jest aktualny cenny wykaz «potrzeb polskich bibliotek naukowych», ogłoszony przez Dyr. Edwarda Kuntzego w II. tomie *Nauki Polskiej* (Warszawa 1919, str. 503—542). Tu również przewidziana jest trójstopniowość bibliotek i niezmiernie jasno ujęty jest ich stosunek do egzemplarzy obowiązkowych.

«1) Im bliżej jest się źródła, t. zn. drukarni, (pisze Dyr. Kuntze), tem łatwiej skontrolować, co nawet z drobnych rzeczy w niej się ukazało. 2) Mniejsze biblioteki, mające bardziej ograniczoną przestrzeń, skąd te druki napływają, mogą łatwiej, niż wielkie, tę kontrolę przeprowadzić, druki skatalogować i przechowywać. 3) Najzupełniej wystarczy, jeżeli mało wartościowy druk będzie przechowywany tylko w jednym egzemplarzu i to w bibliotece najbliższej miejsca jego ukazania się. 4) Nawet bezwartościowy druk budzi pewne zainteresowanie w miejscu swego ukazania się, im dalej jednak od tego miejsca i im większe środowisko, do którego dostaje się, tem więcej zmniejsza się zainteresowanie i ginie wkońcu zupełnie».

Na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* niema potrzeby bliższego uzasadniania, jak wielkiej wagi dla kultury narodowej jest rozwój bibliotek w większych miastach prowincjonalnych. Dzięki żywej pomocy Wydziału Bibliotek M. W. R. i O. P., współdziałaniu bibliotekarzy i działaczy oświatowych, rosnącemu zainteresowaniu czynników administracyjnych i samorządowych zagadnieniem regionalizmu — możemy skonstatować po 11 latach pewien postęp, dążność do konsolidacji i komasacji zbiorów bibliotecznych, nieraz — co jest bardzo pożądané — połączonych ze zbiorami muzealnymi. Projektowane ustawodawstwo o egzemplarzu obowiązkowym, zrywające z dotychczasowem rzekomem dobrodziejstwem «obdarzania» nim bardzo wielu bibliotek, a zato zharmonizowane z coraz bardziej uznawaną potrzebą «zregionalizowania» naszego życia społecznego, powinno przynieść ulgę jednym bibliotekom, rzetelną korzyść innym i dokonać tego z równoczesnem zmniejszeniem ciężaru, obarczającego dziś wydawnictwa polskie. Nawiązanie do ochrony tytułu własności stwarza nową kategorię kontrolerów dostarczania egzemplarzy obowiązkowych, kontrolę najlepszą, bo dokonywaną przez osobiście za-

interesowanych. Drugą kontrolę, nietrudną, bo lokalną, obejmuje biblioteka regjonowa. Powiększają się więc szanse opanowania całości druków rejestracją i statystyką biblijograficzną. Lepiej też będzie się układał stosunek wydawców do bibliotek, bo wydawcy uzyskują znaczne ulgi.

Rozszerza się podstawa rozwoju bibliotek, które otrzymują charakter regjonowych. Przyznanie im jednego egzemplarza obowiązkowego, nadanie im specjalnego charakteru, podkreśla ich rolę wśród społeczeństwa miejscowego i pozwala wyrazić nadzieję, że stanowiąc będzie rozpoczęcie nowego okresu ich życia. W razie jeżeli znajdą uznanie myśli, tu na ten temat rzucone, czy nie należałoby zagadnienia bibliotek regjonowych, ich celów i metod pracy, wziąć za temat dyskusyjny następnego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i ustalić, jaka powinna być w stosunku do nich uprawiana polityka biblijoteczna?

## EUSTACHY GABERLE: O PRZYSZŁY SKŁAD POLSKICH ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH.

Z dniem 28 lutego 1930 r. przestało obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym. W dniu tym bowiem ukazało się w *Dzienniku Ustaw* (Nr. 13, poz. 92) zarządzenie Prezydenta Rzp. «w sprawie ogłoszenia» uchwały Sejmu uchylającej powyższe rozporządzenie, a powziętej jeszcze dnia 19. września 1927 r. Z chwilą uchylenia «dekretu prasowego» straciły moc prawną wszystkie postanowienia i przepisy odnoszące się do egzemplarza obowiązkowego, bądźto w nim zawarte, bądź też wydane na tej podstawie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W dziedzinie egzemplarza obowiązkowego zaistniał stan prawny z przed maja 1927 r. Zamiast ujednostajnionych dla całego państwa przepisów, odżyły dawne ustawy dzielnicowe: a więc obowiązuje w b. zaborze austriackim ustawa prasowa z dn. 17 grudnia 1862 r., w b. zaborze rosyjskim dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r., a w b. zaborze pruskim rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 1 czerwca 1921 r. Jeśli w rzeczywistości nie wróciły jeszcze chaotyczne stosunki opisane w mojej pracy<sup>1</sup> i druki wpływają, o ile mi wiadomo, do bibliotek nadal według ustalonych norm pomimo zniesienia podstawy prawnej, to dzieje się tak, gdyż ogół zainteresowanych drukarzy i wydawców nie uświadomił sobie dotychczas zmiany, która zaszła w prawie obowiązującym — nie dla wszystkich zresztą korzystnej — a praktyka siłą bezwładu kroczy po utartych torach. Oczywiście, im dłużej potrwa stan obecny, tem gorsza wytworzy się sytuacja. Największe niebezpieczeństwo zagraża Bibliotece Narodowej, powołanej do gromadzenia całokształtu polskiej produkcji wydawniczej: druki wydane od dnia 1 marca b. r. prawnie jej się nie należą. Wprawdzie dotychczas pozostało wszystko pozornie bez zmian i *Urzędowy Wykaz Druków*, którego podstawa prawna, zawarta w § 5 rozp. Ministra W. R. i O. P. z dnia 4 lipca 1927 roku,

<sup>1</sup> E. GABERLE, *Egzemplarz obowiązkowy na ziemiach polskich dawniej i dziś*, Lwów 1928, str. 17—20 i 47—54.

upadła również, ukazuje się nadal. Przyszłość jego jest jednak obecnie pod znakiem zapytania, a odległość dzieląca go od ideału zarejestrowania całości druków, ukazujących się w państwie polskim, zwiększać się będzie niewątpliwie z dnia na dzień.

Sprawa egzemplarza obowiązkowego jest więc w Polsce znowu otwarta i domaga się rychłego załatwienia. Dążąc do tego, trzeba zużytkować doświadczenia zrobione w latach ostatnich. Istnieje możliwość usunięcia braków i niedomagań, które istniały w dotychczasowym porządku rzeczy. Krytyczną analizę stanu prawnego wprowadzonego w r. 1927 przeprowadziłem w wymienionej już pracy mojej na str. 21—34 i nie chciałbym powtarzać jej tutaj. Zajmę się z miejsca konkluzjami, przedstawionymi w «obrazie końcowym». Postulaty tam *in nuce* zawarte dotyczą w ujęciu ogólnem: I) wyodrębnienia obowiązkowego egzemplarza naukowego (bibliotecznego, rejestracyjnego) z prawa prasowego, II) zasad podstawowych odrębnej ustawy, III) jej struktury formalno-prawnej.

## I

Jednolite przepisy o egzemplarzu obowiązkowym przynależały do «dekretu prasowego». Egzemplarz «biblioteczny» (ochrzczony przydługą nieco nazwą «egzemplarza dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji») wcielono tam łącznie z egzemplarzem «nadzorowym», przeznaczonym dla urzędów administracyjnych i prokuratorskich. W tem tkwił grzech pierworodny, który spowodował, że Sejm, uchylając «dekret prasowy», usunął również obowiązkowy egzemplarz biblioteczny.

Zemściło się tutaj niewątpliwie naśladownictwo austriackiej ustawy prasowej dawnej czy obecnej, która łączy oba typy egzemplarza obowiązkowego, genetycznie różne i odmiennym służące celom. Obecnie znaczna część państw europejskich posiada już odrębne ustawy poświęcone egzemplarzom obowiązkowym dla bibliotek; a więc np. Bułgarja (ust. z dn. 10 stycznia 1925 r.), Danja (ust. z dn. 1 lipca 1927 r.), Francja (ust. z dn. 19 maja 1925 r.), Włochy (ust. z dn. 1 lipca 1910 r.), Norwegja (ust. z dnia 20 czerwca 1882 r.), Rumunja (ust. z dn. 25 października 1922 r.).

Dawna Rzeczpospolita posiadała podobną ustawę w pięknej Konstytucji z r. 1780. Byłoby jednak pożądane stworzyć taką osobną ustawę, niezależną od ustawy prasowej i jej losów z bie-

żącą polityką związanych. Przedmiotem jej byłby wyłącznie obowiązkowy egzemplarz biblioteczny. W ten sposób jedynie nastąpi skuteczne odłączenie go od egzemplarza obowiązkowego nadzorowego, który przeznaczony dla władz nadzoru prasowego, musiałby pozostać w odnośnej ustawie.

Tym ostatnim nie będziemy zajmowali się bliżej. W interesie przemysłu wydawniczego i książki polskiej wypada tylko wyrazić życzenie, by ilość pobieranych dla władz nadzoru egzemplarzy uległa zmniejszeniu w przyszłych przepisach. Czy jest to potrzebne, by Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymywało z Warszawy dwa egzemplarze druków nieperjodycznych i trzy czasopism, a z całego państwa jeden egzemplarz druków nieperjodycznych i dwa egzemplarze czasopism, z których jeden przyznany ministerjalnem rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4 lipca 1927 r. ma służyć «rejestracji druków»? Wszak urzędową rejestrację prowadzi Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. w *Urzędowym Wykazie Druków!* Dalej, w jakim celu, ma otrzymywać, oprócz urzędów starościńskich, osobny egzemplarz wszystkich druków urząd wojewódzki? Nie widzę też potrzeby obdarzania obowiązkowym egzemplarzem druków, choćby tylko czasopism i druków mniejszych, urzędu prokuratorskiego, skoro, jak to stwierdza Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 119 z dnia 18 maja 1927 r.<sup>1</sup>, prokurator nie ma nawet obowiązku zapoznawania się z treścią nadsyłanych druków.

Niezależnie zresztą od tego, w jakiej ilości i jakim urzędem przyzna egzemplarze nadzorowe nowa ustawa prasowa, znaczna większość odbieranych przez nie druków — i to właśnie ta dla kultury duchowej najbardziej wartościowa — po zbadaniu, czy w treści lub wykonaniu nie zawierają znamion czynu karygodnego, jest nadal zbyt liczna dla celów urzędowych. Wprawdzie przekazuje się, o ile mi wiadomo, te druki różnym bibliotekom rządowym, jednakże postępowanie to zależy od dobrej woli referentów i kierowników, i wiele książek może pójść na marne. Przepisy obowiązujące winne dawać wyraźne w tym kierunku wskazania. Co do mnie, uważam, że byłoby najlepiej egzemplarze nadzorowe, odbierane przez władze nadzorcze i po przejrzeniu

<sup>1</sup> *Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych* Nr. 1/2 z dn. 30 czerwca 1927 r., poz. 128.

zbędne, przeznaczyć dla wymiany międzynarodowej. Taką też propozycję wysunąłem na Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarzy w Rzymie, w czerwcu 1929 r.

## II

Wróćmy do sprawy najważniejszej: do odrębnej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym dla bibliotek. Jakie miałyby ona zawierać postanowienia?

Ustalmy wpierw główne wytyczne. Przepisy zmierzające do ujęcia całokształtu produkcji kraju dla celów kultury i nauki winne, jak mi się zdaje:

a) Przynosić odbierającym egzemplarz obowiązkowy w imieniu państwa zakładom nie mechaniczne powiększenie zbiorów i martwy a kosztowny balast, lecz prawdziwą korzyść, t. zn. przyrost odpowiadający zasadzie organizacyjnej danego księgozbioru.

b) Nie obciążać przemysłu wydawniczego w osobach zobowiązanych właścicieli drukarni i wydawców wielką ilością wymaganych egzemplarzy ani innymi trudnymi warunkami jak np. przepisana jakością dostarczonych egzemplarzy lub koniecznością wielokrotnych wysyłek.

c) Być możliwie proste i jasne i nie nastęczać w praktyce wątpliwości.

Dotychczasowe przepisy były skomplikowane, a to zarówno z powodu połączenia egzemplarza obowiązkowego «dla bibliotek i rejestracji» z egzemplarzem nadzorowym w «dekrecie prasowym», jak też — i to głównie — z powodu wprowadzenia obok egzemplarza regionalnego dla pięciu Bibliotek Uniwersyteckich egzemplarza częściowego z całego państwa, obejmującego druki ponad 4 arkusze, dwutygodniki, miesięczniki i t. d. Ilość oddawanych egzemplarzy była nadmierna<sup>1</sup> i wykraczała daleko poza przeciętną normę państw zachodnio-europejskich wynoszącą 3—4 egzemplarze<sup>2</sup>. Zawile postanowienia mylnie zrozumiano i źle wykonywano. Czy można się temu dziwić? Spróbujmy raz jeszcze uświadomić sobie dokładnie, ile egzemplarzy i w jakiej objętości i do ilu różnych miejsc miał dostarczać taki zobowią-

<sup>1</sup> Por. *l. c.* str. 28.

<sup>2</sup> 13 egzemplarzy wymaganych w Portugalji, odosobnionej na Zachodzie, pozostaje w związku z ochroną praw autorskich (ust. z dn. 5 i 29 lipca 1926 r.).

zany «zakład graficzny» — np. w Stanisławowie z żywym ongiś ruchem wydawniczym.

W miejscu:

1) Do Starostwa: 3 egzemplarze (nadzorowe) wszystkich druków swoich oraz 1 egzemplarz druków nieperjodycznych dla Biblioteki Narodowej — niezwłocznie po wydrukowaniu.

2) Do kancelarii Urzędu Prokuratorskiego: 1 egzemplarz czasopism oraz druków nieperjodycznych objętości do trzech arkuszy druku — bezwłocznie.

Pocztą:

1) Do Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie: 1 egzemplarz wszystkich druków — w ciągu tygodnia, względnie w ciągu 3 dni po ukończeniu druku (czasopisma).

2) Do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie: 1 egzemplarz druków nieperjodycznych objętości ponad 4 arkusze — «w ciągu tygodnia» — oraz czasopism ukazujących się raz na dwa tygodnie lub rzadziej — w ciągu 3 dni po ukończeniu druku.

3) Do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie: to samo.

4) Do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu: to samo.

5) Do Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie: to samo.

6) Do Biblioteki Narodowej w Warszawie (Min. W. R. i O. P.): 1 egzemplarz czasopism — w ciągu trzech dni po ukończeniu druku.

7) Do Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie: 1 egzemplarz czasopism — w ciągu 3 dni po ukończeniu druku.

A więc co najmniej 9 różnych wysyłek, z tych 7 pocztą<sup>1</sup>, i to w trzech różnych terminach! By takiego przepisu przestrzegać, co do określonego miejsca i czasu, ściśle przy każdym druku, powinienby co ruchliwszy zakład graficzny prowadzić osobne biuro ekspedycyjne. Rzecz jasna, że uproszczono sobie to niełatwe zadanie. Posyłano naogół bynajmniej nie w oznaczonych terminach, wszystkim wyznaczonym instytucjom wszystko, a w pierwszym rzędzie druki mało wartościowe, posiadając wygodną wymówkę w istotnym lub rzekomem niezrozumieniu zawitych postanowień. Uchylenie się drukarzy od częstych i większych wysyłek, przeciw którym wystąpiła ich organizacja zawo-

<sup>1</sup> Zakłady graficzne położone w miejscowościach bez Starostw i Okręgowego Urzędu Prokuratorskiego muszą wysyłać pocztą także i egzemplarze przeznaczone dla tych urzędów.



dowa już w kilku memorjach do władz<sup>1</sup>, będzie zrozumiałe, gdy się zważy, że dopiero 4 lipca 1928 r.<sup>2</sup> zwolniło Ministerstwo Poczt wysyłane do Bibliotek druki od opłat pocztowych, a nadal pozostał koszt opakowania. Przepisu o dostarczaniu dla Biblioteki Narodowej i przynależnej biblioteki rejonowej specjalnych egzemplarzy «odbitych na papierze t. zw. trwałym (bezdrzewnym)» nie brano wogóle pod uwagę. Czy takie nadmierne obciążenie zakładów drukarskich da się usprawiedliwić wielkim zyskiem dla kultury i nauki? Rezultat dla odbierających druki bibliotek jest wiadomy: poza niewieloma dziełami prawdziwie pożytecznymi i cennymi, otrzymywały one olbrzymią większość książek mało wartościowych lub zbytecznych, wymagających jednak niemniej kosztownego zarejestrowania, skatalogowania i wcielenia do zbiorów<sup>3</sup> tej lub innej — w razie odstąpienia — biblioteki, najwięcej zaś bezwartościowej makulatury, zapelniającej magazyny ze szkodą dla księgozbioru.

Taka obfitość odbieranych druków wywołuje tylko nieposzanowanie albo wręcz nielegalne pozbywanie się tej bądź jak bądź państwowej własności.

Uważam, że nowe przepisy winne uniknąć tych błędów egzemplarza «częściowego» z całego państwa i iść po linii przytoczonych powyżej wytycznych.

Dlatego też staję na stanowisku zajętem w projekcie Lwowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, przesłanym w marcu 1927 r. do Ministerstwa W. R. i O. P. Projekt ten przewidywał zasadniczo dwa obowiązkowe egzemplarze biblioteczne: jeden dla Biblioteki Narodowej, z całego obszaru Rzeczypospolitej, drugi zaś regionalny dla biblioteki wyznaczonej w określonym rejonie.

Podział państwa na rejony (okręgi) zbieracze mógłby pozostać — ze względów praktycznych — taki, jaki ustaliło rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 4 lipca 1927 r. (*Dz. Ust.* Nr. 67, poz. 595). Byłoby w takim razie nadal sześć rejonów oraz sześć bibliotek odbiorczych, a mianowicie Biblioteki Uni-

<sup>1</sup> *Przemysł graficzny* Nr. 8 z dn. 30 sierpnia 1927 i *Przemysł graficzny, wyd. i pap.* Nr. 22 z dn. 28. V. 1930.

<sup>2</sup> *Dz. Urz. Min. Poczt* 1928. Nr. 17, poz. 73.

<sup>3</sup> J. MUSZKOWSKI, *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej (Przegląd Biblioteczny, 1, 1927, str. 41 i nast.)*.

wersyteckie w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie oraz Książnica Miejska w Toruniu. Przemawiają za tem, jak zaznaczyłem, jedynie względy natury praktycznej na wytworzony już porządek rzeczy. Zasadniczo bowiem, nie powinna niepaństwowa Książnica toruńska pobierać egzemplarza obowiązkowego, własności państwowej, która zawsze będzie u niej tylko depozytem<sup>1</sup>, ani też do zadań bibliotek uniwersyteckich, jako zakładów *pur sang* naukowych, nie należy zbieranie kompletów produkcji regionalnej. W obecnem położeniu naszym jednak — do czasu powstania filij Biblioteki Narodowej — muszą one — acz niezgodnie ze swą zasadą organizacyjną — pełnić, jak dotąd, funkcje bibliotek regionalnych.

Do tych dwóch podstawowych egzemplarzy dla Biblioteki Narodowej i bibliotek regionalnych dodać możnaby jeszcze 1—3 warunkowe egzemplarze (z czasopism w razie potrzeby i więcej — do 5 egz.), które miałyby dostarczyć wydawca do biblioteki regionalnej z przynależnego rejonu, ale tylko na żądanie instytucji. Egzemplarze te miałyby umożliwić wymianę dzieł wartościowych, wydanych w poszczególnych rejonach, między sześcioma bibliotekami rejonalnemi.

Zaznaczam, że jest to propozycja oportunistyczna, podyktowana przez panujące u nas stosunki. W warunkach normalnych winne biblioteki nabywać owe dzieła cenne i ich zbiorom potrzebne. W dzisiejszem położeniu gospodarczem nie można jednak liczyć na podwyższenie nikłych dotacyj i na możliwość drogi kupna. Wymiana międzyregionalna dałaby więc bibliotekom z dzieł wydanych w Polsce te istotnie wartościowe, które dotąd winne były napływać do nich — najczęściej jednak bez ponaglenia albo i mimo to nie napływały — tytułem obowiązkowego egzemplarza «częściowego» z całego obszaru państwa. Dzieł takich jest, jak dotąd, tak niewiele, że przy dobrze wykonywanej wymianie potrzeba kupna zachodziłaby nader rzadko.

Zdaję sobie w zupełności sprawę z tego, że przeprowadzenie takiej wymiany przyniesie wiele pracy i trudu bibliotekom. Sądzę jednak, że nie więcej, niż dotychczasowa konieczna kontrola produkcji zakładów graficznych całego państwa oraz ponaglenie tychże, reklamacje i korespondencja z wszystkimi sta-

<sup>1</sup> Patrz *l. c.*, str. 9.

rostwami Rzeczypospolitej, oraz przekazywanie i rejestrowanie druków zbędnych. Jednolitą technikę przeprowadzania wymiany przy pomocy *Urzędowego Wykazu Druków* ustaliłaby instrukcja, wydana przez Wydział Bibliotek Min. W. R. i O. P.

Tu nasuwa się jeszcze jedno. Dotąd odbiera Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie jeden egzemplarz czasopism z całego obszaru państwa. Jest to ciężar wielki i odpowiedzialny, gdyż z odbiorem łączy się obowiązek przechowywania, konserwowania i udostępnienia całości prasy polskiej. Niemniej jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, by poza Biblioteką Narodową istniał jeszcze jeden komplet periodyków polskich. Sądzę jednak, że najważniejszy byłby tutaj nie egzemplarz obowiązkowy, lecz dobrowolny, oddawany przez wszystkich wydawców czasopism w Polsce, a uzyskany drogą przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, który w swym projekcie nowej ustawy prasowej przewiduje egzemplarz czasopism dla Ossolineum<sup>1</sup>. Zakład mógłby rozporządzać nadsyłanym materiałem swobodnie według swego uznania, pozbywszy się odpowiedzialności prawnej za depozyt własności państwowej.

Reasumuję cechy proponowanych zasad głównych ustawy:

1) Całość produkcji drukarskiej Polski odbiera i przechowuje zgodnie ze swym przeznaczeniem jedynie Biblioteka Narodowa w Warszawie. Na tej to podstawie wydaje *Urzędowy Wykaz Druków*.

2) Biblioteki odbierające egzemplarz «regjonalny» zajmują się wyłącznie przynależnym im rejonem zbieraczym, mając do czynienia z drukarzami, wydawcami czy urzędami jedynie swego rejonu.

3) Biblioteki uniwersyteckie nie są zasypywane masami druków nader mieszanej wartości, pochodzącymi z poza ich rejonu. Mogą natomiast otrzymywać je w miarę potrzeby, według zasady d o b o r u.

4) Ilość bezpłatnych egzemplarzy spada niemal do połowy dotychczasowej wysokości. Dla celów bibliotecznych oddają wytwórcy co najwyżej 5 egzemplarzy druków nieperiodycznych i 7 czasopism — w przeciwieństwie do 11 egzempla-

<sup>1</sup> *Przegląd graficzny, wydawniczy i papierniczy*, R. 11, Nr. 12 z dnia 19 marca 1930.

rzy cenniejszych druków nieperiodycznych, a 15 egzemplarzy dwutygodników, miesięczników, pobieranych dotychczas!

5) Właściciele drukarni czy wydawcy mają zadanie proste i niezbyt uciążliwe: druki swoje (poza egzemplarzami nadzorowymi dla władz) wysyłają do dwóch miejsc tylko: do Biblioteki Narodowej w Warszawie i do biblioteki odbiorczej danego rejonu.

Ustawa zawierająca powyższe zasady jako postanowienia odpowiadałaby tedy kryterjom wysuniętym na początku niniejszego rozdziału.

### III

Nakreśliwszy tak główne zasady, na których, zdaniem mojem, opierać się winna odrębna ustawa o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym, chcę jeszcze przedstawić szereg szczegółów natury formalno-prawnej, które domagają się uwzględnienia. Posiadają bowiem dla praktycznego wykonywania ustawy znaczenie bardzo doniosłe. Bliższe uzasadnienia poniższych postulatów znajdują się również w powołanej pracy mojej, w rozdziale III.

1) **O s o b a z o b o w i ą z a n a.** Powinien nią być — nie, jak dotąd, tylko «zarządzający zakładem» lub «zakład graficzny», lecz zarówno zarządzający drukarnią jak wydawca. Jedynie takie sformułowanie, wypróbowane na najlepszych ustawach zagranicznych, paraliżuje skutecznie wybiegi. Chodzi o to, by wydawca upoważnił drukarza do oddawania przepisowej ilości egzemplarzy obowiązkowych, będących jego własnością; o ile zaś drukarz nie dostarczy wymaganych egzemplarzy, można zażądać ich od właściciela-wydawcy<sup>1</sup>.

2) **Przedmiot zobowiązania.** Winne nim być, gdy chodzi o egzemplarz obowiązkowy dla bibliotek, nie «druki przeznaczone do rozpowszechniania», lecz — najlepiej i najkrócej: wszystkie druki i wytwory graficzne wszelkiego rodzaju wydane w państwie (bez t. zw. druków akcydensowych, a więc papierów wartościowych, druków użytkowych i t. d.).

Kwestją do rozstrzygnięcia byłoby, czy objąć zobowiązaniem przez wyszczególnienia w nawiasie, za wzorem ustawy francuskiej z r. 1925, również fotografie, filmy kinematograficzne i płyty gramofonowe<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Patrz *l. c.*, str. 23 i 33.

<sup>2</sup> Patrz *l. c.*, str. 24—26.

Dostarczanie druków artystycznych, kosztownych wydań luksusowych i t. p. należałoby ograniczyć do 1 egzemplarza dla Biblioteki Narodowej, o ile nakład przekracza liczbę 50 egzemplarzy. Jeśli nakład jest mniejszy, byłoby słuszne wymagać dostarczenia Bibliotece Narodowej jednego egzemplarza za zwrotem 50% ceny księgarskiej<sup>1</sup>.

3) **D o s t a w a z a m i e j s c o w a** odbywa się przesyłkami zwolnionymi od opłaty pocztowej, z zakładów graficznych względnie składów wydawniczych wprost do wyznaczonych bibliotek, bez pośrednictwa władzy administracyjnej, które opóźnia jedynie napływ książek i naraża je na uszkodzenia.

4) **T e r m i n**. Aby nie wprowadzać kilku rozmaitych terminów, najwłaściwiej będzie ustalić dostarczanie *c z a s o p i s m* «niezwłocznie po ukończeniu druku» (jak egzemplarze nadzorowe dla władz), a druków nieperjodycznych — w ciągu tygodnia.

Dalsze egzemplarze, przeznaczone do wymiany międzyregionalnej, winien drukarz względnie nakładca (wydawca) przesłać odwrotnie po otrzymaniu wezwania biblioteki.

5) **K o n t r o l a**. Najlepsza byłaby niewątpliwie ta już dawniej proponowana, którą przeprowadzałoby owych sześć bibliotek rejonowych na podstawie wykazów, sporządzonych przez władzę nadzoru (adm. I instancji) i przesyłanych im w odstępach dwutygodniowych (1-go i 15-go każdego miesiąca). Dawałyby one porównanie dostarczonych egzemplarzy bibliotecznych i nadzorowych.

6) **P r z e d a w n i e n i e i p o s t a n o w i e n i a k a r n e**. Okres, w którym można reklamować niedostarczone druki przez władzę nadzoru prasowego (starostwa), obecnie sześciomiesięczny, nie wystarcza w praktyce. Należałoby go przedłużyć co najmniej do roku, a jeszcze lepiej do dwóch lat<sup>2</sup>. Za niewypełnienie obowiązku dostarczania trzeba przewidzieć karę grzywny (ew. 10-krotną cenę księgarską książki). Sądzę natomiast, że zbyt ciężka jest kara pozbawienia wolności, która groziła w srogim «dekrecie prasowym», a, o ile mi wiadomo, stosowana nie była nigdy; nie jest też przewidywana w ustawach zagranicznych.

<sup>1</sup> Patrz *l. c.*, str. 28.

<sup>2</sup> Patrz *l. c.*, str. 31.

Ściągniętą z drukarza względnie wydawcy grzywnę należałoby przyznać poszkodowanej bibliotece<sup>1</sup>.

7) **O b o w i ą z k i o d b i o r c ó w.** Ustawa o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym, względnie rozporządzenie wykonawcze do niej powinno określić wyraźnie nie tylko obowiązki osób dostarczających, lecz również bibliotek, odbierających druki w imieniu państwa, gdyż zobowiązanie jest obustronne<sup>2</sup>.

Obowiązkowymi czynnościami odbiorców są: przechowywanie pieczętowane własności państwowej, udostępnianie jej ogółowi czytającemu, kompletowanie, kontrola dostawy.

\* \* \*

Tak przedstawiałyby mi się główne zasady i struktura formalno-prawna ustawy o obowiązkowym egzemplarzu naukowym (bibliotecznym, rejestracyjnym), której Polsce potrzeba

Czas przełomowy, w którym znowu rozstrzygać się będzie, jak mają wyglądać polskie zbiory biblioteczne w przyszłości, rozpoczął się, jak już zaznaczyłem, dnia 1 marca b. r. I w marcu już podjęto pierwszą próbę przesądzenia sprawy — bez udziału bibliotekarzy. Gdy wówczas radzono, jak doniosły dzienniki, w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem szefa biura prawnego Dra Piętaka nad projektem nowej ustawy prasowej, wysuniętym i opracowanym przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, przedstawiciela bibliotekarzy tam nie było. Ślady tej nieobecności są wyraźne w brzmieniu projektu<sup>3</sup>. Zamiast ulepszać, z punktu widzenia bibliotecznego i naukowego pogarsza on i uwstecznia przepisy dotychczasowe. Łączy ponownie egzemplarz obowiązkowy «nadzorowy» (art. 5) z «bibliotecznym» (art. 6). Egzemplarze nadzorowe redukuje wprawdzie ten projekt do 1 egzemplarza dla władzy administracyjnej, ale obdziela egzemplarzem czasopism i druków mniejszych (do 15 stron) z całego państwa oprócz Biblioteki Narodowej, pięciu Bibliotek Uniwersyteckich i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, również Bibliotekę Publiczną w Warszawie, Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu, Książnicę Miejską w Toruniu i Bibliotekę Publiczną w Łodzi! Nieperjodyczne druki objętości przynajmniej 16 stron, które otrzymują miano książki

<sup>1</sup> Patrz *l. c.*, str. 31.

<sup>2</sup> Patrz *l. c.*, str. 33.

<sup>3</sup> Patrz wyżej str. 177 z notką.

(art. 3, § 2), dostają Biblioteka Narodowa i biblioteki uniwersyteckie. Nadto Minister W. R. i O. P. jest upoważniony do obdzielenia w ten sposób jeszcze innych bibliotek, byle nie przekroczył cyfry maksymalnej: 15 egzemplarzy! Rejony zbieracze znikają, wszystkie instytucje zbierają wszystko.

Zważmy, że ilość druków polskich rośnie szybko z roku na rok, w stosunku odwrotnym do jakości, że podwoiła się od r. 1925 (5.240 druków) do r. 1928 (10.510 druków): przy takiej ustawie zniknęłyby w przeciągu niewielu lat zbiory polskie pod beładnymi stosami drukowanej bibuły. Zwalcza oczywista powyższy projekt Związku Wydawców, Związek Organizacji Przemysłu Graficznego, który złożył w Prezydium Rady Ministrów odpowiedni memorjał<sup>1</sup>. Miejmy nadzieję, że nie poprą go biblioteki polskie.

Obecnie wszystko przycichło. Niema więc niestety widoków na rychłe usunięcie przesilenia. Niemniej należy przygotować pomyślne zakończenie krytycznej fazy. Niechaj bibliotekarze polscy — czynniki państwowe i Związek — wszystkie siły wyteżą w tym kierunku, by instytucję prawną obowiązkowego egzemplarza naukowego (bibliotecznego, rejestracyjnego) ustalono tym razem ustawą odrębną. Co do głównych zasad i szczegółów tej przyszłej ustawy będą niewątpliwie zdania podzielone. Siła wygodnych przyzwyczajzeń jest wielka. Apetyty bibliotek polskich na — pozornie — łatwy zarobek egzemplarza obowiązkowego są znane. Wysoka cyfra rocznego przyrostu tak nęci! Nie wątpię jednak, że dojdzie również do głosu zagadnienie wartości kulturalnej książki napływającej do bibliotek.

<sup>1</sup> Patrz jak wyżej.

## JAN MUSZKOWSKI: W SPRAWIE EGZEMPLARZA BIBLIJOTECZNEGO.

Ponieważ miałem sposobność do parokrotnego już wypowiedzenia się w sprawie egzemplarza bibliotecznego, pozwolę sobie tym razem zaznaczyć tylko tezy, które, w moim mniemaniu, powinny stanowić podstawę ustawodawstwa w tym zakresie.

I. Do zachowania w całości dokumentów kultury naszej epoki wystarczy zagwarantowanie przechowania każdego wytworu druku w dwóch egzemplarzach, a to w sposób następujący:

jeden egzemplarz wszystkich druków, wykonanych na całym obszarze Rzeczypospolitej, otrzymuje Biblioteka Narodowa w Warszawie, która jest o b o w i ą z a n a druki te przechowywać, inwentaryzować, katalogować, według wszelkich wymagań techniki bibliotecznego, oraz prowadzić i publikować całkowitą ich rejestrację bibliograficzną i statystyczną;

drugi egzemplarz wszystkich druków, wykonanych w danym okręgu albo rejonie (podział na okręgi czy rejony ustali osobne rozporządzenie Ministra W. R. i O. P.), otrzymuje biblioteka okręgowa albo rejonowa, która jest również obowiązana do przechowywania ich w komplecie.

II. Bibliotekami okręgowymi lub rejonowymi nie powinny być w żadnym razie biblioteki uniwersyteckie, ponieważ «otrzymywanie egzemplarzy obowiązkowych całej produkcji wydawniczej, lub nawet jej części, naraża biblioteki na straty materialne, łatwe do obliczenia, i na nieobliczalne szkody z punktu widzenia bibliotekonomji i powszechnej organizacji pracy naukowej»<sup>1</sup>. Biblioteki okręgowe lub rejonowe powinny być zorganizowane jako filje Biblioteki Narodowej; w okresie przejściowym funkcje tych filij pełnić mogą biblioteki istniejące w danych ośrodkach, jednakże nie takie, które służą określonym wyraźnie zadaniom naukowym.

III. Niepożądane jest nadawanie jakiegokolwiek bibliotece egzemplarza obowiązkowego z prawem częściowego przekazywania go innym instytucjom, powoduje to bowiem zgubne rozproszenie materiału, który powinien być zachowany w komplecie, oraz bardzo znaczne koszty; ponadto kontrola jest tu prawie że niewykonalna.

<sup>1</sup> J. MUSZKOWSKI, *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej*, Kraków 1928, str. 45.



IV. Pożądane jest ustawodawcze uregulowanie sprawy wyzyskania dla celów bibliotecznych egzemplarzy obowiązkowych, dostarczanych władzom administracyjnym i sądowym, które to egzemplarze obecnie w olbrzymiej większości niszczone i giną; w ustawie należałoby wskazać księgozbiory, do których władze byłyby o b o w i ą z a n e przekazywać książki, będące dla nich bez użytku.

V. Sprawę otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych wszystkich wydawnictw periodycznych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich należy pozostawić do uznania tej instytucji.

## JÓZEF GRYCZ: O KURSY BIBLIOTEKARSKIE.

Wobec ogłoszenia w *Dzienniku Ustaw R. P.*<sup>1</sup> rozporządzeń Rady Ministrów o egzaminach bibliotekarskich, staje się sprawa kursów dla kandydatów na bibliotekarzy nader żywotną, a dyskusja nad ich organizacją bardzo pożądaną.

«Uwagi» swoje na ten temat, ogłoszone w poprzednim zeszycie *Przeglądu Bibliotecznego*, ogranicza Dyr. Kuntze tylko do kwestji fachowego przeszkolenia pracowników bibliotek naukowych i oświatowych, rozumiejąc różnicę potrzeb bibliotek naukowych i oświatowych i wykształcenia ich pracowników. Sprawa kursów dla bibliotekarzy oświatowych jest zresztą równie aktualna i Wydział Oświaty Pozaszkolnej w Ministerstwie W. R. i O. P. rozpoczął niedawno w tym kierunku pierwsze kroki. Przy tej sposobności nie mogę powstrzymać się od uwagi niejako na marginesie, chociaż niewątpliwie pierwszorzędnej wagi i pilności, mianowicie w kwestji wyodrębnienia i zjednoczenia wszelkich spraw bibliotecznych w jednym centralnym organie nadzorczym w obrębie Ministerstwa W. R. i O. P. Pisał o tem Dyr. Rygiel w *Przeglądzie Bibliotecznym*<sup>2</sup> w artykule p. t. *Organizacja naczelných władz bibliotecznych*, a uwagi jego powinny odbić się szerokiem echem w kołach zainteresowanych i doprowadzić do stworzenia osobnego Wydziału Bibliotek, jak to się już stało z archiwami państwowemi. Wtedy i sprawa szkolenia bibliotekarzy różnych typów będzie mogła być jednolicie i racjonalnie załatwiona.

Ograniczywszy się do samych tylko bibliotek naukowych, oświetlił Dyr. Kuntze wszechstronnie problem kursów, przedstawiając stan tej sprawy u nas i zagranicą. Uzasadnia słusznie potrzebę w naszych warunkach nie stałej szkoły bibliotekarskiej, lecz kursów organizowanych kolejno w różnych miastach, przeznaczonych dla bibliotekarzy już czynnych, dla kandydatów na bibliotekarzy, wreszcie dla osób interesujących się bibliotekarstwem. Przechodzi dalej do warunków przyjęcia na kursy średni i naukowy, pomocy rządu przez udzielenie stypendjów i sił zastępczych, organizacji kursów, a wreszcie omawia obszernie program nauki, oparty o projekt rozporządzeń Rady Ministrów o egzaminach bibliotekarskich. Są tu poruszone bodaj że wszystkie, a w każdym razie wszyst-

<sup>1</sup> *Dz. U. R. P.* 1930, Nr. 36, poz. 294 i 295.

<sup>2</sup> *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 9—23.

kie najważniejsze problemy, poparte rzeczowemi i słusznemi, mojem zdaniem, argumentami; to też niniejszy przyczynek ma służyć jako oparta na tych samych założeniach ilustracja praktyczna, a podany poniżej plan kursów jako dalszy substrat do dyskusji.

\* \* \*

Zasługuje na podniesienie, że już przed dziesięcioma laty niektóre biblioteki uniwersyteckie wnosily do Ministerstwa W. R. i O. P. projekty organizacji w tychże bibliotekach kursów bibliotekarskich. I tak w kwietniu 1919 r. Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej pierwsza zaprojektowała kurs dla bibliotekarzy o średnim wykształceniu, który miał się odbyć w czasie od 1 listopada 1919 do 31 lipca 1920 r. Następnie Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie zamierzała w r. 1920 urządzić pięcioletni kurs dla bibliotekarzy naukowych, wznawiając swój plan w r. 1922 po wyjednaniu przez Wydział Bibliotek funduszy na ten cel. W obu jednak wypadkach plany nie zostały zrealizowane i tylko w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu udało się przeprowadzenie jednorocznego kursu średniego w czasie od 1 listopada 1919 do 16 lipca 1920 r. i rozpoczęcie dwuletniego kursu wyższego, niestety nie ukończonego. Również na pierwszej, z inicjatywy p. naczelnika S. Dembego, odbytej naradzie bibliotekarzy państwowych w Ministerstwie W. R. i O. P. w grudniu 1922 r. uchwalono na podstawie referatu Dyr. Kuntzego jednogłośnie: 1) uznać za pożądane wprowadzenie państwowych egzaminów bibliotekarskich, 2) dążyć do zorganizowania kursów bibliotekarskich, 3) prosić Wydział Bibliotek o przygotowanie programu zarówno egzaminów jak i kursów bibliotekarskich. Wydział bibliotek, a ściśle mówiąc p. naczelnik Demby, doprowadził do uchwalenia przez Radę Ministrów rozporządzeń o egzaminach bibliotekarskich, wstawiał też w budżecie odpowiednie sumy na kursa bibliotekarskie, które w tym roku mają być zrealizowane za jego staraniem w Warszawie.

Wychodząc z założeń Dyr. Kuntzego i postępując za jego wywodami, rozpatrzmy się najpierw w materiale ludzkim tak co do wykładowców jak i uczestników. Ci ostatni rekrutować się będą przede wszystkim z pośród tych osób, które już pracują w bibliotekach państwowych i dla których egzamin bibliotekarski jest warunkiem koniecznym do stabilizacji czy awansu. Oni to

powinni mieć pierwszeństwo przy przyjmowaniu na kursy, otrzymywać zniżkę godzin pracy, względnie urlopy płatne.

W związku z tem nasuwają się pewne refleksje, które wymagają przedyskutowania. Przewiduje się zasadniczo dwa rodzaje kursów: dla bibliotekarzy naukowych i dla bibliotekarzy średnich. Podział przeprowadza się na podstawie cenzusu naukowego: 1-sza kategoria to bibliotekarze z dyplomami uniwersyteckimi, 2-ga to bibliotekarze z średnim wykształceniem. Ci ostatni nie będą mieć prawa uczestniczenia w kursach naukowych. Tymczasem wiadomo, że w niektórych bibliotekach (weźmy dla przykładu Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie) duża część personelu ma wykształcenie wyższe ponad średnie (absolwenci uniwersytetu, ukończone prywatne wyższe kursy, parę lat wysłuchanych wykładów uniwersyteckich), jednak bez dyplomów. Osoby te pracują w bibliotekarstwie nieraz od szeregu lat, pełniąc (na zasadzie swych wiadomości i umiejętności) funkcje bibliotekarzy naukowych, np. kierując katalogiem alfabetycznym, rzeczowym i t. p. Niejeden też z obecnych bibliotekarzy ze stopniem naukowym przechodził praktyczne wyszkolenie u takiego bibliotekarza-praktyka. Otóż osobom tym należałoby zapewnić pozostanie na stanowiskach zdobytych wieloletnią owocną pracą, a przedewszystkiem nie zamykać im dostępu na kursa naukowe i do egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy 1-szej kategorii. Przy ubieganiu się takich pracowników z bibliotekarskim egzaminem naukowym o stanowiska 1-szej kategorii możnaby żądać zdania wymaganych egzaminów uniwersyteckich, bądź też w wypadkach zasługujących na uwzględnienie udzielić im t. zw. *veniam studiorum*.

Pozatem należy udostępnić kursy dla kandydatów na bibliotekarzy i to zarówno dla bibliotek państwowych jak niepaństwowych, gdyż w ten sposób będzie można przez dostarczenie kontyngentu wyszkolonych bibliotekarzy przyczynić się do opieki i usprawnienia bibliotek niepaństwowych. Wreszcie słusznie wymienia Dyr. Kuntze jako kandydatów na kursa osoby, które bibliotekarstwo pociąga lub które już się z pracą w bibliotekach zetknęły (nauczyciele szkół średnich, asystenci seminarjów i zakładów uniwersyteckich, bibliotekarze bibliotek klasztornych i kościelnych i t. p.). I tych należałoby w miarę możliwości przyjąć na kursy w charakterze bodaj hospitantów, dopóki nie umożliwi się bibliotekarzom szkół średnich i zakładów uniwersyteckich wy-

szkolenia na specjalnych kursach, np. wakacyjnych. Również praktykę w niektórych bibliotekach niepaństwowych (np. Ossolineum, Biblioteka ord. Krasieńskich, Biblioteka Raczyńskich) należy uznać za wystarczającą zarówno do dopuszczenia na kursy jak i do państwowego egzaminu bibliotekarskiego. Decyzja należałaby od wypadku do wypadku do władz ministerjalnych.

Praktyka ta, również w bibliotekach państwowych, pozostawia wiele do życzenia, jak to wykazał Dyr. Kuntze. Z powodu szczupłości personelu nie traktuje się praktykanta jako ucznia, lecz jako siłę roboczą, nie dając mu możliwości poznania różnych działów pracy bibliotekarskiej. W przyszłości będzie się to musiało zmienić, gdyż § 4 rozporządzeń o egzaminach bibliotekarskich żąda wyraźnie od kandydatów na bibliotekarzy naukowych zapoznania się w ciągu praktyki «z wszystkimi czynnościami, należącymi do państwowej służby bibliotecznej», od kandydatów zaś na bibliotekarzy II kategorii zapoznania się «z czynnościami, które wchodzą w zakres pracy bibliotekarzy II kategorii». Wobec takiego stanu rzeczy jest pożądane, aby również i bibliotekarze czynni przeszli w czasie trwania kursów praktykę w tych działach, których nie znają.

Wogóle bowiem kursy powinny dać możliwość nabycia całości kształtu wiedzy i umiejętności bibliotekarskich, nie produkować specjalistów, lecz jednolicie wyszkolonych pracowników. Jest oczywiście pożądane, aby bibliotekarze naukowcy o ile możliwości specjalizowali się szczególnie w pewnych gałęziach pracy bibliotekarskiej, rozszerzając i pogłębiając nabyte na kursie wiadomości studjami specjalnymi. Ale jednolitość konieczna jest zwłaszcza przy przedmiotach dotyczących techniki bibliotekarskiej, którą należy dla usprawnienia i uproszczenia możliwie we wszystkich bibliotekach znormalizować<sup>1</sup>. Postulat ten będzie odgrywał szczególnie ważną rolę na kursach średnich, natomiast na wyższych odnosić się będzie głównie do instrukcyj i regulaminów.

Wynikają z tego pewne wskazania co do doboru personelu nauczycielskiego. Najlepszą gwarancją jednolitości można nabyć uzyskać przez powoływanie na wykładowców stale tych samych osób, przynajmniej dla przedmiotów bibliotekotechnicz-

<sup>1</sup> Por. referat i koreferat na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu p. t. *Normy organizacyjne bibliotek naukowych (Przegląd Biblioteczny, III, 1929, str. 283 nast.)*.

nych. Czy jednak dałoby się to w praktyce zastosować, jest to wielkie pytanie. Niejakiem wyjściem z sytuacji mogłoby być opracowanie i wydanie drukiem poszczególnych cykli wykładów, uzupełnionych ustalonymi instrukcjami i regulaminami. Ministerstwo powinno na wykładających nałożyć obowiązek odpowiedniego przygotowania odnośnych wykładów do druku i w ten sposób doszlibyśmy zczasem do tak potrzebnego ogólnego encyklopedycznego podręcznika bibliotekarskiego, obejmującego całość wiedzy i umiejętności bibliotekarskich. Projekt ten należałoby oczywiście przeprowadzić odrazu przy pierwszych kursach, które winny odbyć się w Warszawie. Ponieważ zaś wykłady i opracowanie wspomnianego podręcznika można powierzyć tylko specjalistom, wyniknie stąd konieczność sprowadzenia do Warszawy z innych miast wykładowców tych przedmiotów, do których na miejscu brak odpowiednich fachowców. Sądzę, że liczbę ich dałoby się ograniczyć do trzech lub czterech osób. Wynika też stąd konieczność ujęcia poszczególnych przedmiotów nauki w zamknięte w sobie całości, które winny być wyłożone w nieprzerwanych i niezbyt rozciągniętych cyklach. Dla tych przyjezdnych wykładowców winno się zastrzec większą liczbę godzin tygodniowo, aby swój przedmiot mogli w krótszym czasie wyłożyć. Dla przykładu wskażę na wykłady o katalogu przedmiotowym w niżej podanym planie kursu średniego, gdzie przeznaczono na ten cel dwa tygodnie, ale całkowicie i wyłącznie.

Sprawa kierowników kursów i ćwiczeń oraz ich kompetencje nie budzą w przedstawieniu Dyr. Kuntzego żadnych zastrzeżeń, możnaby chyba wyraźniej podkreślić obowiązki kierownika ćwiczeń i zajęć praktycznych. Mianowicie należy się jeszcze raz zastanowić, czy będzie do dyspozycji taki bibliotekarz, który potrafi temi ćwiczeniami pokierować we wszystkich działach pracy bibliotekarskiej i udzielać odpowiednich pouczeń. Czy nie byłoby więcej wskazane, aby tem szkoleniem, przynajmniej bibliotekarzy naukowych i przynajmniej w niektórych działach (rękopisy, stare druki, ryciny), zajęli się poszczególni kierownicy, jak jest np. w Berlinie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. A. JĘDRZEJOWSKA, *Sprawozdanie z praktyki bibliotekarskiej w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie (Przegląd Biblioteczny, III, 1929, str. 474.)*.

Personel nauczycielski i pomocniczy winien otrzymać za swe czynności osobne wynagrodzenie, przypuśćmy kierownik kursów i kierownik zajęć ryczałt za każdy rok po 1200 zł., wykładający zaś po 15 zł. za każdą godzinę wykładu i po 10 zł. za godzinę ćwiczeń; personelowi pomocniczemu możnaby wypłacać 2—3 zł. za każdą godzinę pracy na kursach. Koszta urządzenia kursu jednorocznego dla średnich bibliotekarzy wyniosłyby zatem w przybliżeniu:

za kierownictwo kursu, ryczałt . . . . .	zł.	1.200
» » zajęć » . . . . .	»	1.200
» 150 godzin wykładów po 15 zł. . . . .	»	2.250
» 210 » ćwiczeń » 10 zł. . . . .	»	2.100
wynagrodzenie woźnych . . . . .	»	250
zakupno modeli i materiałów do ćwiczeń . . . . .	»	1.000
inne wydatki administracyjne . . . . .	»	1.000
stypendja i opłacanie sił zastępczych . . . . .	»	10.000

Ogółem zł. 20.000

Wydatek ten pokryłoby głównie Ministerstwo W. R. i O. P. z kredytów budżetowych z działu 7, rozdz. 3, paragr. 11, poz. 3, częściowo jednak również z opłat, jakich należy wymagać od uczestników kursów.

Opłaty za uczestnictwo w kursach powinny być przystosowane do możliwości płatniczych kandydatów. Pobierać je jednak należy z jednej strony jako częściowe pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem kursów, z drugiej zaś użyć ich jako czynnika moralnego, dającego pewność, że na kursy zapiszą się tylko tacy kandydaci, którzy naprawdę mają zamiar z nich korzystać. Na opłaty składałoby się jednorazowe wpisowe w jednakowej wysokości dla uczestników obu kursów normalnych jak i dla hospitantów, oraz czesne przystosowane do odpowiedniej liczby godzin, które uczestnik ma zamiar wysłuchać. Uczestnicy, zapisujący się na kurs normalny (cały), opłacałoby mogli czesne ryczałtowo z pewną ulgą i to w ratach trimestralnych zgóry. W przybliżeniu opłaty określiłoby można następująco: wpisowe 10 zł., czesne po 50 gr. za każdą godzinę wykładów i ćwiczeń, zapewniając ryczałt za cały kurs o 50% niższy.

Pomoc Ministerstwa W. R. i O. P. wyrażałaby się: 1) w udzieleniu odpowiedniej subwencji na urządzenie kursów, 2) w przyznaniu zasługującym na to uczestnikom stypendjów i 3) w przy-

dzieleniu bibliotekom państwowym sił zastępczych na okres nieobecności osób z pośród ich personelu, biorących udział w kursach, bądź w charakterze wykładowców, bądź też uczniów.

Program nauk i rozmieszczenie ich w czasie (1 rok dla średniego kursu, 2 lata dla naukowego) omówił Dyr. Kuntze wyczerpująco, pozostaje mi więc tylko wysnuć z jego rozważań wnioski konkretny i przedstawić poniżej projekt planu kursów średnich. Plan kursów naukowych możnaby oprzeć o projekt podręcznika Dra A. Birkenmajera, o którym wspomina Dyr. Kuntze<sup>1</sup>.

Tablica 1 przedstawia program nauk, t. j. wykaz przedmiotów, które miałyby być wyłożone na kursie dla bibliotekarzy średnich. Przedmioty te połączono w odpowiednie grupy stosownie do ich pokrewieństwa; obok w pierwszej rubryce podano, w którym tygodniu trwania kursu dany przedmiot ma być wyłożony, w następnych zaś dwu rubrykach uwidoczniono liczbę godzin tygodniowo i ogólną liczbę godzin, jaką się przeznaczają dla oddzielnych przedmiotów.

Tablica 2 wyobraża rozmieszczenie wykładów i ćwiczeń w czasie. Cały kurs podzielono zgodnie z propozycją Dyr. Kuntzego na trzy trimestry pracy; każdy trimestr obejmuje dziesięć tygodni. W tygodniu wypada 5 godzin wykładów i 7 godzin ćwiczeń, ogółem więc 12 godzin tygodniowo. Wykłady i ćwiczenia należy umieścić w godzinach wieczornych, aby nie naruszać toku bieżącej pracy w danej bibliotece, gdzie się kurs odbywa. Godziny poranne winny być wyzyskane do zajęć praktycznych oraz do uzupełniania wiadomości lekturą i słuchaniem wykładów z pokrewnych dziedzin.

Przy rozkładzie godzin<sup>2</sup> zwrócono główną uwagę na dwie kwestje, mianowicie na przydzielenie poszczególnym przedmiotom odpowiedniej ilości czasu i na kolejność, w jakiej wykłady i ćwiczenia z tych przedmiotów mają po sobie następować. Z natury rzeczy więcej czasu na kursie średnim poświęcono technice bibliotecznej, a mniej teorii i zagadnieniom historyczno-naukowym. Punkt ciężkości leży w pracach katalogowych, im też przydzielono największą liczbę godzin. Stosunkowo dużo czasu (9 godzin) przeznaczono też na A II 3: Oprawę i konserwację

<sup>1</sup> *Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 22.

<sup>2</sup> Liczby i cyfry symbolizują przedmioty nauki, uwidocznione pod nimi na tablicy 1.



książki, aby uczestnicy mogli dokładnie i praktycznie zapoznać się z pracą introligatora. Ćwiczenia praktyczne starano się o ile możliwości rozmieścić równolegle do odnośnych wykładów teoretycznych. Przy ustalaniu kolejności wykładanych przedmiotów trzeba było pamiętać o tem, że zrozumienie jednych uzależnione jest od uprzedniego zapoznania się z innymi. Tak np. zanim możemy żądać umiejętności odkrywania pseudonimów, musimy wskazać odpowiednie spisy i źródła i nauczyć posługiwania się nimi. A przed wyłożeniem teorii i instrukcji katalogowania alfabetycznego musimy zapoznać uczestników z typami wydawnictw, formą wewnętrzną i zewnętrzną książki, dalej z pomocami biograficznymi i bibliograficznymi i t. p. W ogólnym ugrupowaniu przedmiotów kierowano się zasadą, że głównym i najczęstszym zadaniem bibliotekarza średniego, wymagającym jednocześnie najobszerniejszego i najgruntowniejszego wykszolenia, jest katalogowanie druków, w pierwszej linii alfabetyczne. To też poświęcono teorii i instrukcji katalogu alfabetycznego (A II, 2 c) 20 godzin wykładów oraz 8 tygodni ćwiczeń. Bezpośrednio po tym przedmiocie wstawiono wykłady o katalogu przedmiotowym, przeznaczając na nie 10 godzin oraz trzy tygodnie ćwiczeń praktycznych. Zdaję sobie w zupełności sprawę, że bibliotekarze średni mogą być przy opracowywaniu katalogu przedmiotowego, jak wogóle wszelkich katalogów, a przedewszystkiem rzeczowych, tylko siłami pomocniczymi i że teoria i instrukcje katalogowania rzeczowego będą musiały na kursach dla bibliotekarzy naukowych być traktowaną o wiele szerzej i głębiej.

Opracowanie katalogów bibliotecznych stanowi tedy punkt centralny w rozkładzie godzin kursu, a dookoła niego ugrupowano pozostałe przedmioty nauki. Starano się podawać synchronicznie rzeczy ogólne i wprowadzające w poszczególne zagadnienia (bibliotekarstwo, księgoznawstwo, bibliografię, bibliotekoznawstwo i t. d.) na początku a rzeczy szczegółowsze, wymagające już pewnego zaznajomienia się z danym zagadnieniem, uwzględniono w wykładach późniejszych. Od zasady tej odstąpiono jedynie w tych wypadkach, gdy do zrozumienia pewnych wykładów z jednego zakresu (np. katalogowania) konieczne były wiadomości z innego zakresu (np. bibliografje szczegółowe, wykazy pseudonimów). Z przedmiotów ogólnych systematykę nauk (C 10) umieszczono przed katalogowaniem rzeczowym, natomiast wy-

**TABLICA I.  
PROGRAM NAUK.**

P R Z E D M I O T	Który tydzień	WYKŁADY	
		godzin	
		tyg.	ogól.
<b>A. BIBLIOTEKARSTWO</b>			
I. Wstęp: 1. Zadania, obowiązki, wykształcenie zawodowe bibliotekarza. 2. Przegląd literatury fachowej (sprawozdania z lektury).	1— 3	1	3
II. Technika biblioteczna:			
1. Tworzenie, pomnażanie, administracja i podział księgozbioru.	1— 2	1	2
2. Opracowywanie zbiorów:			
a) Droga książki w bibliotece			
b) Spisy i katalogi książek, wiadomości ogólne i koordynacja zadań tych spisów.			
c) Księga nabytków. d) Inwentarz	1— 5	1	5
e) Katalogi alfabetyczne, teoria i instrukcja	3—12	2	20
f) Katalog przedmiotowy, » »	13—14	5	10
g) Inne katalogi rzeczowe: systematyczny, dziesiętny etc.	8—12	1	5
h) Katalogi specjalne: czasopism, continuandów, dubletów, opraw, różnych gałęzi piśmiennictwa etc.	15—19	1	5
3. Oprawa i konserwacja książki	15—23	1	9
4. Sygnowanie i ustawianie książki	20—21	1	2
5. Biblioteki podręczne i pomocnicze	15—17	1	3
6. Udostępnienie zbiorów:			
a) Stosunek bibliotekarza do czytelnika, informacje, porady, psychologia czytelnictwa.			
b) Prowadzenie czytelnicy i wypożyczalni (regulaminy obce i polskie obecnie obowiązujące)	18—22	1	5
7. Administracja:			
a) Personel, b) Środki finansowe, c) Rachunkowość, d) Kancelarja i archiwum, e) Statystyka i sprawozdania biblioteczne, f) Regulaminy i przepisy wewnętrzne, g) Egzemplarz biblioteczny, h) Księga intrologatorska	15—19	1	5
<b>B. KSIĘGOZNAWSTWO</b>			
1. Dzieje i rozwój pisma i książki pisanej	22—23	1	2
2. Dzieje i rozwój druku i książki drukowanej	24—27	1	4
3. Dzieje i rozwój oprawy i zdobnictwa książki	28—29	1	2

P R Z E D M I O T	Który tydzień	WYKŁADY	
		godzin	
		tyg.	ogól.
4. Książka współczesna: a) Papiernictwo, b) Drukarstwo, c) Ilustracja d) Księgarstwo i antykwarstwo	6—12 30	1 1	7 1
5. Książka pod względem treści i formy zewnętrznej: rodzaje wydawnictw, układ treści, tytuły, arkusze, sygnatury, kustosze, stronicowanie, format, tomy etc.	1— 2	1	2
<b>C. NAUKA O BIBLIOGRAFJI</b>			
1. Dzieje i rozwój bibliografii wszechświatowej i polskiej	20	1	1
2. Zadania i cele bibliografii, jej organizacja zagranicą a szczególnie w Polsce	21—22	1	2
3. Systemy bibliograficzne i ich charakterystyka	23—25	1	3
4. Wybitni bibliografowie wszechświatowi i polscy	26	1	1
5. Bibliografia bibliografii	1	1	1
6. Bibliografia ogólna, polska i zagraniczna	2— 3	1	2
7. Bibliografie specjalne, polskie i zagraniczne	4— 5	1	2
8. Inne podręczniki pomocnicze: encyklopedje, biografje, wykazy pseudonimów, katalogi książek, słowniki, wykazy miejscowości, chronologia i t. p.	4— 7	1	4
9. Zarys dziejów i rozwoju kultury, piśmiennictwa i sztuki	24—30	1	7
10. Historia i systematyka (podział) nauk	6—12	1	7
<b>D. NAUKA O BIBLIOTEKACH</b>			
1. Dzieje bibliotek w ogólności a przede wszystkim polskich	24—27	1	4
2. Typy bibliotek, ich rozwój oraz organizacja i stan obecny	28—30	1	3
3. Budynek biblioteczny: wymagania i znajomość ważniejszych bibliotek w kraju i zagranicą	15—18	1	4
4. Urządzenia techniczne j. w.	19—23	1	5
5. Prawodawstwo biblioteczne, polskie i zagraniczne	27—28	1	2
6. Twórcy ważniejszych bibliotek i wybitni bibliotekarze w Polsce i zagranicą	29—30	1	2
<b>E. NAUKA O KONSTITUCJI ETC.</b>			
1. Ustawa konstytucyjna. 2. Ogólne wiadomości o ustroju i zakresie działania władz i urzędów państwowych i samorządowych. 3. Ogólne wiadomości o ustawodawstwie urzędniczym	28—30	1	8

TABLICA 2. ROZKŁAD GODZIN.

Tydzień	WYKŁADY						ĆWICZENIA
	A I	A II 1	A II 2 ad	B 5	C 5		
1		A II 1	A II 2 ad	B 5	C 5		1. Książka pod względem układu treści i formy zewnętrznej 2. Ważniejsze bibliografie bibliografii
2	»	»	»	»	C 6		1. j. w. 2. Powtórzenie i sprawozdanie 3. Sprawozdanie z lektury literatury fachowej
3	»	A II 2 c	»	A II 2 c	»		3. j. w. 4. Ważniejsze bibliografie ogólne
4	C 8	»	»	»	C 7		5. Różne formy katalogu alfab. 6. Bibliografie specjalne 7. Podręczniki pomocnicze
5	»	»	»	»	»		6. i 7. j. w. 8. Przykłady katalogowania alfabetycznego
6	»	»	B 4 ac	»	C 10		6. 7. i 8. j. w.
7	»	»	»	»	»		6. 7. i 8. j. w.
8	B II 2 g	»	»	»	»		8. j. w. 9. Pokaz typów katalogów rzeczowych
9	»	»	»	»	»		8. j. w. 10. Przykłady katalogowania systematycznego (działowego)
10	»	»	»	»	»		8. i 10. j. w. ad 10: Wcielanie kart i szukanie w kat. działowym ad 8: Wcielanie kart do katalogu alfabetycznego
11	»	»	»	»	»		8. j. w. ad 8: Szukanie zamówień w kat. alfab. 11. Przykłady katalogowania dziesiętnego i innych systemów
12	»	»	»	«	»		8. j. w. 12. Papiernictwo. 13. Zwiedzanie drukarni
13	A II 2 f	A II 2 f	A II 2 f	A II 2 f	A II 2 f		14. Przykłady katalogowania przedmiotowego

TRIMESTR I

TRIMESTR 2									
14									14. j. w.
15	A II 3	A II 5	D 3	A II 7	A II 2 h				14. j. w. i wcielanie kart oraz szukanie w katalogu przedmiotowym
16									13. j. w. 15. Pokaz typów ilustracji książkowych 16. Pokaz oprow zabytkowych
17									17. Przykłady katalogów specjalnych 18. Pokaz oprawy biblioteczej
18		A II 6							17. i 18. j. w.
19			D 4						18. j. w. 19. Pokaz administracji i formularzy 20. Zwiedzanie czytelni
20				A II 4	C 1				18. 19. 20. j. w.
TRIMESTR 3									
21					C 2				18. j. w. 21. Zwiedzanie wypożyczalni
22				B 1					18. j. w. 22. Zwiedzanie magazynów
23		E			C 3				18. i 22. j. w.
24	C 9		D 1	B 2					23. Pokaz książki od ksylografu do najnowszej 24. Pokaz rękopisów
25									24. j. w. 25. Zwiedzanie bibliotek 26. Pokaz urządzeń technicznych
26					C 4				25. i 26. j. w.
27					D 5				25. i 26. j. w.
28			D 2	B 3					27. Pokaz planów i widoków budynków bibliotecznych i zwiedzanie ostatnich w Warszawie
29					D 6				28. Droga książki w bibliotece i całokształt zagadnień administracyjnych
30				B 4 d					28. j. w.

kłady z dziejów kultury, piśmiennictwa i sztuki (C 9) pozostawiono na koniec kursu, jako zaokrąglenie i uzupełnienie ogólnego wykształcenia uczestników. W ten sposób wprowadza się kandydatów stopniowo a systematycznie w całość wiadomości i umiejętności bibliotekarskich. Nauki języków obcych oraz pisanie na maszynie nie wprowadzono w przedstawiony tu program, gdyż tych przedmiotów powinni uczestnicy kursów nauczyć się w własnym zakresie w odpowiednich zakładach. Przy egzaminie jednak muszą wykazać się biegłością w nich, wymaganą w odnośnym rozporządzeniu Rady Ministrów.

Ćwiczenia i zajęcia praktyczne winny iść równolegle z odpowiednimi wykładami teoretycznymi, pierwsze w godzinach wieczornych na materiale doświadczalnym specjalnie dobranym, drugie w normalnych godzinach czynności bibliotecznych na bieżącym materiale faktycznym. Przytem ćwiczenia mogą być wspólne dla wszystkich uczestników kursu, do zajęć praktycznych natomiast musi się dzielić uczestników na małe grupy, po 3—4 osoby, i przydzielać je kolejno do poszczególnych działów bibliotecznych.

Na podstawie lektury, wykładów, ćwiczeń, zajęć praktycznych i zwiedzania różnych zakładów, mających pewną wspólnotę z bibliotekarstwem, powinni uczestnicy opracowywać i przedstawiać pisemne referaty, nad którymi przeprowadzałoby się dyskusję. Byłoby to coś w rodzaju repetytorjów i równocześnie ćwiczenie w pisemnym wypowiedzaniu się w sprawach bibliotekarskich, czego również wymaga rozporządzenie o egzaminach.

Tak oto mogłaby wyglądać w najogólniejszych zarysach organizacja pierwszego — z natury rzeczy próbnego — kursu dla bibliotekarzy średniego typu, a prawidłowe przejście go zapewni kandydatom zdanie przepisane egzaminu, bibliotekom zaś dostarczy kontyngentu jednolicie i racjonalnie wyszkolonych pracowników.

Sprawa wymaga jednak jeszcze dyskusji i to w jak najszybszym tempie, gdyż czas nagli, a potrzeba wykształconych bibliotekarzy jest nader pilną. Trzeba koniecznie dążyć do tego, aby kurs średni mógł się rozpocząć jesienią roku 1930, kurs naukowy zaś w jesieni roku 1931.

## MISCELLANEA.

DO DZIEJÓW BIBLIOTEKI STANISŁAWA AUGUSTA. Materjałem do dziejów powstania biblioteki Stanisława Augusta są dotąd prawie tylko pamiętniki lektora królewskiego, a zarazem bibliotekarza Marka Reverdila. Z rękopisu ich<sup>1</sup> pod tytułem: «Mémoires de Marc Reverdil Bibliothécaire du Roy Stanislas Auguste 1765—1784»<sup>2</sup> korzystał A. Kraushar<sup>3</sup> w swym szkicu o Reverdilu, w którym przytoczono także szczegóły odnoszące się do pomnażania biblioteki przez króla, jej umieszczenia w różnych czasach, do pracowników zajętych przy sporządzaniu jej katalogu, pieniężnej dotacji biblioteki i stosunku Stanisława Augusta do spraw bibliotecznych.

Rachunki i spisy dzieł zakupionych dla biblioteki królewskiej w okresie czasu lat 1767—1775 znajdujemy w innym rękopisie Reverdila<sup>4</sup>, zatytułowanym: «Compte de la Bibliothèque du 1 Janvier 1767 au 31 Xbre 1775».

Stanisław August zamierzał z czasem bibliotekę swą udostępnić publiczności. Zamiaru tego, wskutek przedstawienia mu przez Reverdila zachodzących w jego wykonaniu trudności technicznych w r. 1785, król nie przeprowadził, odkładając go na później. Mimo to jednak wiele osób i bez oficjalnego udostępnienia, ku utrapieniu wygodnego z usposobienia bibliotekarza, jakim był Reverdil, korzystało z biblioteki. Jak powiada Reverdil w swym pamiętniku:

«...comme cette Bibliothèque est déjà presque publique, par la quantité de livres qu'on en prête, ou qu'on y consulte, ce qui seul occupe l'un de mes adjutants et que comme il a été dit, la gestio ordinaire est déjà difficile et incommode par la disposition du local, s'il eut été ouvert à tout venant et que ce projet eut eu lieu, je n'aurois sçu ou donner de la tête...»<sup>5</sup>.

Najdawniejszym katalogiem biblioteki królewskiej zdaje się być sporządzony w r. 1773 prowizoryczny jej inwentarz<sup>6</sup>, który wkrótce wobec wzrostu biblioteki nie odpowiadał już jej stanowi.

Stanisław August naciskał na sporządzenie systematycznego katalogu biblioteki. Wygodny i powolny w działaniu Reverdil musiał z tego powodu usłyszeć od niecierpliwego króla niejedną wymówkę, na co się nieraz skarży w swym pamiętniku. W dokuczliwy sposób przypominał Reverdilowi ten obowiązek marszałek nadworny kor. Fran-

<sup>1</sup> Bibl. Ord. Krasińskich w Warszawie, rkps Nr. 802.

<sup>2</sup> W rzeczywistości pamiętniki sięgają do r. 1787.

<sup>3</sup> A. KRAUSHAR, *Drobiazgi historyczne*, Petersburg 1892, T. II. i tenże, *Dwa szkice historyczne z czasów Stanisława Augusta*, Warszawa 1905, T. I. (*Bibl. dzieł wyborowych*, Nr. 389).

<sup>4</sup> Muz. Czartoryskich w Krakowie, rkps Nr. 782. — Korespondencję Reverdila z królem i rachunki jego podróży do Polski zawiera rkps Muz. Czartoryskich Nr. 796, oraz inny rkps w archiwum Popielów w Krakowie.

<sup>5</sup> Bibl. Ord. Krasińskich, rkps Nr. 802, k. 145.

<sup>6</sup> Arch. Potockich w Jabłonnie, rkps Nr. 298.

ciszek Rzewuski. W końcu ustanowiona przez sejm Komisja ekonomiczna skarbowa zagroziła Reverdilowi wprost usunięciem od pełnienia obowiązków bibliotekarza, jeśliby ostatecznie systematycznego katalogu nie sporządził. Zwłokę w jego sporządzeniu usprawiedliwiał Reverdil zmianami w stanie biblioteki wskutek jej powiększeń (nabycie w r. 1766 zbioru Steinhäusera, prócz ustawicznych mniejszych zakupów), przenoszeniem jej z miejsca na miejsce i brakiem kwalifikowanych pomocników w tej pracy. W końcu jednak pod datą 29 stycznia 1783 zapisuje Reverdil w swym pamiętniku: «Remis à la Commission économique ce Catalogue si insolemment exigé, il y a 6 semaines, fait si à la hâte et si mal, et bouleversé, avant qu'il fut achevé»<sup>1</sup>.

Ponadto król pragnął mieć osobno dla siebie sporządzony katalog biblioteki dla swego prywatnego użytku. Zwłaszcza z chwilą przeniesienia biblioteki do wybudowanego w r. 1782 na jej pomieszczenie osobnego skrzydła w Zamku warszawskim, naciskał na Reverdila, żądając niecierpliwie dostarczenia mu katalogu.

Ten prowizoryczny znów przez Reverdila sporządzony katalog z r. 1783 znajdujemy w archiwum Potockich w Jabłonnie, gdzie koleją losów znalazła się znaczna część prywatnego archiwum Stanisława Augusta<sup>2</sup>. Zatytułowano go na kartce naklejonej na oprawie:

«Cathalogus Bibliothecae S. R. Msts Polonae et Cathalogi Nummopylaciae Numismatum tam Antiquorum quam Modernorum.»

Pierwsza karta rękopisu katalogu zawiera drugi tytuł o brzmieniu nieco odmiennem:

«Catalogus Bibliothecae Sae Rae Majestatis Regis Poloniarum Comparatus Mense Januario Anno 1783».

Na tej samej kartce zamieszczono nadto następującą uwagę:

«C'est ici le Catalogue tel qu'il a été possible de le faire à la hâte et au coeur de l'hyver d'une Bibliothèque à peine encore sortie du chaos ou elle se trouvoit, par le transport qui venoit d'avoir lieu, dans un vase qui n'étoit ni achevé ni meublé.

Les Estampes et sous ce Titre les Livres les plus précieux sont chez Mr le Comte Moszyński et

Les Manuscripts, en parties à la Commission du Thrésor de S. M. et en partie chez Mgr. l'Eveque Naruszewicz.

Reverdil».

O ile chodzi o numizmatykę, to tytuł zamieszczony na okładce katalogu nie jest ścisły, gdyż obejmuje on wyłącznie zbiór biblioteczny. «Elenchus» katalogu wymienia jego działy ułożone zarówno według przedmiotów, jak i według krajów, jakich dane dzieła dotyczą (np. Hiszpanja, Anglja i t. p.). Katalog obejmuje 275 stron in folio.

Biblioteka królewska dwukrotnie przechodziła tymczasem przez oczyszczanie jej z dzieł, które uważano za niepotrzebny balast. Wy-

<sup>1</sup> Bibl. Ord. Krasieńskich, rkps Nr. 802, k. 113.

<sup>2</sup> Arch. w Jabłonnie, Sygn. Szafa VI, Nr. 408, Litt. I.



razem tego jest, obejmujący przeważnie dzieła teologiczne, spis zatytułowany:

«Note des livres de la Bibliothèque du Roi, écarté par ordre exprès de Sa Majesté en 1784 et 1788»<sup>1</sup>.

Pamiętnik Reverdila kończy się na r. 1787. Jak długo jeszcze trwała jego działalność bibliotekarska, nie wiemy. W każdym razie nie znajdujemy go na tem stanowisku w czasie dwóch ostatnich rozbiorów Polski. Biblioteką zajmuje się wówczas ks. Jan Albertrandy, jezuita, biskup zenopolitański.

Korespondencja Albertrandego ze Stanisławem Augustem<sup>2</sup> po wyjeździe jego z Warszawy na rozkaz Katarzyny i po przeniesieniu siedziby zdetronizowanego króla do Grodna, daje nam wejrzenie nieco w dalsze dzieje biblioteki królewskiej. Siedzibę swą w Grodnie uważał Stanisław August za tymczasową. Spodziewał się i pragnął, by pozwolonym mu było koniec życia po abdykacji spędzić w środowisku sztuki. Marzył o Rzymie, gdzie mógłby może odgrywać taką rolę, jak niegdyś królowa Krystyna szwedzka. Z planami temi łączyły się zarządzenia Stanisława Augusta dotyczące likwidacji jego mienia artystycznego, z którego chciał wyciągnąć kapitał na pokrycie gniotących długów. Między innymi zbiorami rezygnował król także z zebranej w ciągu lat panowania biblioteki.

«Ma grande Bibliothèque du Chateau de Varsovie» nazywa ją Stanisław August w przeciwstawieniu do małej biblioteki w Łazienkach i biblioteki w pałacu w Kozienicach. Obie ostatnie były osobno skatalogowane. Archiwum w Jabłonie przechowuje nieoprawny zeszyt bez paginacji, p. t.: «Katalog wszelkich w Pałacu Królewskim w Łazienkach znajdujących się książek»<sup>3</sup>; spis ten, pochodzący zdaje się z czasów późniejszych, wykazuje 2128 numerów. Do tego katalogu odnosiło się także oszacowanie wartości książek w oddzielnym zestawieniu. Osobno skatalogowane książki w pałacu w Kozienicach obejmuje: «Catalogue des livres qui se trouvent dans la Bibliothèque de Sa Majesté à Kozienice le 9. Sept. 1785»<sup>4</sup>.

Katalog «wielkiej» biblioteki zamkowej miał się opierać na opracowanym przez Albertrandego programie, zawartym w rękopisie zatytułowanym: «Regiae Bibliothecae universae Distributio, Ordinisque in ea observati synopsis»<sup>5</sup>. Prawdopodobnie opracował go Albertrandy równocześnie z innym programem, jaki znajdujemy w rękopisie zaty-

<sup>1</sup> Muz. Czartoryskich, rkps Nr. 938, p. 59.

<sup>2</sup> Arch. w Jabłonie, rkps Nr. 90 (Dawna sygn. Szafa VI. Nr. 411, Litt. M.). Jest to zbiór korespondencji wzajemnej Stanisława Augusta z Albertrandym, oprawny w półskórek, in fol.; na okładce napis: «od 1793 do 96 inclusive Albertrandi».

<sup>3</sup> Arch. w Jabłonie, rkps Nr. 899 (Fasc. 45, Nr. 557, arch. Tyszkiewiczów).

<sup>4</sup> Muz. Czartoryskich, rkps Nr. 970, p. 307.

<sup>5</sup> Arch. w Jabłonie, rkps Nr. 90.

tułowanym: «Albertrandego sposób ułożenia Archivi JK. Mci z 3 Junii 1794»<sup>1</sup>.

Na podstawie zasad w tym programie wyłuszczonej, a zatwierdzonej przez króla, przystąpił Albertrandy do opracowania szczegółowego katalogu biblioteki, w sposób bardziej umiejętny, aniżeli prowizoryczny dotychczasowy katalog Reverdila. Dzieła tego dokonał Albertrandy ostatecznie w r. 1796. Stanisław August system w katalogu tym wprowadzony nazywa «l'ordre admirable».

Katalogiem tym jest niewątpliwie znajdujący się dziś w bibliotece uniwersytetu kijowskiego 11-tomowy inwentarz biblioteki Stanisława Augusta<sup>2</sup>. O pracy nad nim pisze Albertrandy w liście do króla z 26 lipca 1796, uwiadamiając go, że przystępuje już do sporządzenia dwunastego tomu katalogu biblioteki:

«C'est encore dans ces derniers temps que j'ai finis le plus pénible des Catalogues c'est a dire le tome onzieme qui comprend le Catalogue general des auteurs, le catalogue general des anonymes et le plan general et particulier de l'arrangement et de la distribution de toute la bibliothèque. J'ai commancé le douzieme volume qui contient un catalogue des livres rares de cette bibliothèque...»<sup>3</sup>.

Zamiłowanemu kolekcjonerowi, jakim był Stanisław August, nie łatwym było rozstanie się z tem wszystkim, co przez tyle lat zbierał znacznym nakładem. Z galerji obrazów, która również miała być pozbyta, polecił być zestawić «listę obrazów rezerwowanych», wyłączonych od sprzedaży. Z biblioteki analogicznie wycofane miały być przed jej sprzedażą pewne dzieła, które król miał zamiar sobie zatrzymać. Pod datą 30 kwietnia 1796 pisał też Stanisław August do Albertrandego: «Puisque le Catalogue de ma Bibliothèque est copié en double, vous m'en enverrez un exemplaire sur le quel Je ferai le projet de ma petite Bibliothèque futur»<sup>4</sup>. Chodziło królowi zwłaszcza o dzieła dotyczące dziejów Polski, które przeważnie chciał sobie zatrzymać.

Niezmiernie ciekawym, rzucającym charakterystyczne światło na poglądy Stanisława Augusta w ówczesnej chwili na przyszłość narodu polskiego, na intencje byłego króla w sprawach dotyczących biblioteki, gabinetu numizmatycznego i t. d., jest list jego do Albertrandego z 24 lutego 1796. Przytaczam dlatego większą część tekstu tego, zdaniem mojem, ważnego dokumentu:

«Grodno le 24 Fevrier 1796. Mon cher Eveque Albertrandi! J'attends toujours de votre part le petit catalogue du Cabinet de livres pour mon usage sur la formation duquel je vous ai deja expliqué

<sup>1</sup> Arch. w Jabłonnie (Fasc. 39, Nr. 551, arch. Tyszkiewiczów): «Papiery Masy po królu Stanisławie Auguście».

<sup>2</sup> Zob. *Catalogus librorum Bibliothecae Caesariae Universitatis S. Vladimiri*, Kijew 1856—1858.

<sup>3</sup> Arch. w Jabłonnie, rkps Nr. 90.

<sup>4</sup> Ibid.

ma pensée dans mes précédentes. Aujourd'hui je vous veux consulter et recevoir vos idées sur la meilleure manière dont je pourrai disposer de ma grande Bibliothèque du Château de Varsovie. Si ma malheureuse Nation doit encore exister en corps de Nation et conserver son nom et sa langue j'aurais été porté à lui léguer ma Bibliothèque, mais cela ne doit plus être. Je songe à tirer de ma Bibliothèque le meilleur parti pour moi-même. Pour que Je puisse m'en faire avec avantage, il faut avant tout qu'elle soit bien connue. Or, il me paraît qu'il faudroit commencer par en faire imprimer le Catalogue de façon à faire voir non seulement ce qu'elle contient, mais aussi l'ordre admirable que vous y avez introduit, avec ces facilités pratiques pour les étudiants, que vous seul avez inventé. Si je ne me trompe l'ouvrage de cette impression ne doit pas coûter beaucoup au-delà de trois à quatre cents Ducats et pourroit être achevé dans trois mois. Ce Catalogue une fois fait sans y omettre même les astérisques des desideranda, pour servir le mieux à rendre l'acquisition de cette Bibliothèque désirable ou en lieu même ou dans l'étranger. Bien entendu que j'accepterai toujours de cette..... et du Catalogue tous les manuscrits collectés par Naruszewicz et autres sous votre garde aussi bien que Estampes, Médailles et pierres gravées, que Je destine à devenir mes Vade mecum.

De ce que Je parle de mes Médailles prévoit votre question: si toute la partie numismatique de ma Bibliothèque doit y rester, ou suivre mes médailles. A cette question Je répond: Que la partie numismatique de ma Bibliothèque en fait un membre trop essentiel pour pouvoir en être distraite, et que nous trouverons toujours facilement à nous en redonner ce qui pourra nous être vraiment nécessaire la ou nous serons. Je dis nous parceque Je crois pouvoir compter que vous serez la ou Je serai! Dites moi bien positivement si Je ne me trompe pas là-dessus.

Il est à peu près certain que le chef lieu de ma Résidence future jusque à la fin de mes jours sera Rome, mais il est très probable, qu'il se passera bien encore une année, avant que j'y soit tout à fait établi. Il y a donc du temps. Ruminez sur tout ce que Je viens vous écrire et mandez moi le résultat de Vos réflexions.

Je sçais bien que pour ne pas gâter le bel arrangement et ne pas falsifier le répertoire de ma Bibliothèque il ne faut pas en ôter tout ce qui compose la partie historique et littéraire en tout genre Polonoise, tant dans la langue Polonoise que dans l'autre. Par cette raison Je vous prie, que dans le Catalogue du Cabinet des livres pour mon usage, vous y mettiez toutes les meilleurs ouvrages de littérature Polonoise, et tout ce qui veut servir nommément à la partie historique de notre Nation, qui n'est pas encore comprise dans l'ouvrage de Naruszewicz.

Outre les Doublettes qui peuvent déjà se trouver à Varsovie et à Łazienki pour cette classe, vous m'indiquerez ou et comment Je

pourrai faire le plus facilement les acquisitions, requirer sans toucher à ce qui ne doit pas être distrait de ma grande Bibliothèque de Varsovie... »<sup>1</sup>.

Sądzę, że inwentarz biblioteczny, o którym w liście tym mowa, a jaki na życzenie Stanisława Augusta miał sporządzić Albertrandy, udało mi się odszukać. Archiwum prywatne hr. Potockich w Krakowie<sup>2</sup> zawiera rękopis zatytułowany: «Bibliotheca Polona Stanislai Augusti Regis Poloniae», oprawny w półskórek, bez paginacji; wylicza on 1554 numerów dzieł inwentarzowych. Według dzisiejszego pojmowania bibliograficznego, katalog ten obejmuje o wiele więcej dzieł. Często bowiem większa ilość druków wymieniona jest w nim zbiorowo pod jednym numerem ze względu na pokrewną treść, jak np. pod nr. 1128 «pisma różne do Elekcji Augusta III należące» i t. p. Rzeczowy układ katalogu sprawia, że może on i dziś mieć znaczenie dla historyka, który korzystać będzie z przeglądu dzieł wymienionych obok siebie, a traktujących o danym przedmiocie, jak np. mennica, skarbowość, teatr, sprawy księstwa kurlandzkiego, polskie dzieła medyczne i t. p.

Uważam za stosowne ze względu na układ inwentarza biblioteki polskiej Stanisława Augusta przytoczyć tu treść pierwszego z jego indeksów:

Index primus sistens Bibliothecae Polonae Synopsim.  
Pars Prior.

Libri Polonici aut Polonorum non tamen de Polonia iique omnigenae Eruditionis. In his totius Bibliothecae ordo servatur.

I. Encyclopediae, Scripta Periodica, Scriptorum Miscellanei. His adduntur Farragines seu Vo- lumina ex diversis opusculis consarcinata	1— 30
II. Theologia	31—169
III. Jurisprudentia	170—230
IV. Philosophia	231—344
V. Medicina et artes ei cognatae, Historia Naturalis	345—394
VI. Authores Classici polonice versi	395—433
VII. Literatura	434—711
VIII. Artes	712—775
IX. Historia omnis generis Patria dempta, cui adduntur appendicis loco Fabulae Milesia	776—915

<sup>1</sup> Arch. w Jabłonnie, rkps. Nr. 90. — Nie miałem niestety możliwości uzyskać narazie odpisu innego jeszcze listu Albertrandego do króla z daty 27 stycznia 1796, ważnego dla poznania dziejów biblioteki, a przechowanego w tym samym fascykule arch. w Jabłonnie (dawna sygnatura: Szafa VI. Nr. 411, Litt. M).

<sup>2</sup> Arch. hr. Potockich w Krakowie, rkps Nr. 139, pochodzący z archiwum w Wilanowie Stanisława Kostki Potockiego, przeniesionego następnie do Krzeszowic, obecnie w Krakowie.

## Pars Posterior.

Libri de Polonia agentes et circa res Polonorum versantes.

I. Descriptiones Polonicae Geographicae Politicis intermixtae	916-- 950
II. Synagogae seu Collectiones scriptorum	951— 955
III. Historia Poloniae fusior et chronica vetera	956— 980
IV. Historia Poloniae compendiosior	981—1000
V. Historia Peculiaris Regum Poloniae	1001—1188
VI. Status Politicus Regni Poloniae	1189—1222
VII. Rex Poloniae	1223—1238
VIII. Ordines Poloniae, Magistratus, Dignitates	1239—1268
IX. Conventus publici	1269—1286
X. Leges, Statuta, Constitutiones	1287—1330
XI. Aerarii publici rationes	1331—1355
XII. Disciplina forensis	1356—1385
XIII. Negotia cum Exteris Nationibus	1386—1396
XIV. Vitae privatorum	1397—1415
XV. Miscellanea quaedam Polonica	1416—1426
XVI. Dictiones Fiduciariae et Avulsae	1427—1454

Index 2-dus exhibens Autorum Nomina — obejmuje 28 stron.

Index Tertius, Complectens Libros Anonymos ordine Alphabeti secundum Titulos, aut id quod titulis potissimum est dispositos — obejmuje 21 stron.

Niniejszy układ biblioteki polskiej króla odpowiada niewątpliwie schematowi, w jakim «wielka» biblioteka była skatalogowana według ogólnego nakreślonego przez Albertrandego planu.

Albertrandy miał zająć się także sprzedażą biblioteki królewskiej poza wybranymi z niej i rezerwowanymi przez Stanisława Augusta dziełami. Ale na tym punkcie istniały między Stanisławem Augustem a Albertrandym rozbieżne tendencje. Z myślą o stworzeniu przez króla biblioteki publicznej, mającej znaczenie dla całego narodu, miał Albertrandy, jak twierdził, włączyć w zbiór królewski dzieła stanowiące prywatną jego własność. Z chwilą gdy ta myśl upadła, Albertrandy nie widział powodu, dla którego miałby rezygnować ze zwrotu wartości dzieł stanowiących jego własność, które raz włączone w skład biblioteki królewskiej i wciągnięte w inwentarz wycofane z niej już być nie mogły. To też chciał sobie przy sprzedaży biblioteki wymówić od nabywcy osobno pewną kwotę, tytułem zwrotu wartości wniesionych do biblioteki książek.

Intencją Stanisława Augusta zaś była sprzedaż łączna i ryczałtowa całego jego mienia artystycznego i kulturalnego, do którego należała także biblioteka. Sądził, że nabywcą będzie król pruski i w tym kierunku chciał być całą sprawę skierować. Wobec władz pruskich zastępował w tem Stanisława Augusta, jako jego pełnomocnik, Onufry Kicki, koniuszy w. kor.

Pod datą 12 lipca 1796 ułożona została nawet punktacja między Kickim jako pełnomocnikiem Stanisława Augusta, a prezydentem Hoymem jako reprezentantem kamery pruskiej co do ryczałtowego nabycia przez króla pruskiego wszystkiego, co stanowiło własność Stanisława Augusta w Warszawie. Przedmiotem sprzedaży między innymi miało być także: «L'ameublement du Chateau avec la Bibliothègue, batiment et livres rien excepté hors les medailles et la collection d'estampes»<sup>1</sup>.

Punktacje te nie otrzymały jednak zatwierdzenia Berlina i sprzedaż na ich podstawie nie doszła do skutku.

Niezależnie od tych negocjacji prowadzonych imieniem Stanisława Augusta przez Kickiego z władzami pruskimi, może bez wiedzy króla i nie całkiem lojalnie wobec niego, wdraża tymczasem na swoją rękę Albertrandy pertraktacje z księgarzem W. F. Kornem<sup>2</sup> z Wrocławia w sprawie ryczałtowej sprzedaży biblioteki. Stanisław August dowiaduje się o tem ubocznie, jak to stwierdza list jego z 25 marca 1796: «Mon cher Eveque. J'apprend que vous etes en marché avec le libraire Korn pour la vente de ma Bibliothègue. Comme J'ignore en quelles termes et a quelles conditions, Je desire le sçavoir; mais avant tout, Je vous demande et Je vous ordonne expressement non seulement de ne rien conduire sans le sçu et l'aveu de Mr le Gd. Ecuyer Kicki...»<sup>3</sup>.

Albertrandy pozwalał sobie wobec Stanisława Augusta, przebywającego w Grodnie, na długą nieraz zwłokę w odpowiedziach na listy, na co żali się były król sądząc, że Albertrandemu, odkąd został biskupem, przewróciło się w głowie i lekceważy sobie jego polecenia. Mimo to biskup nie stracił zaufania Stanisława Augusta. W ręce Albertrandego oddaje generał Gorzeński archiwum wojskowe, gdy Prusacy po ustąpieniu Rosjan mają zająć Zamek królewski w Warszawie. Archiwum prywatne królewskie ma być także przeniesione do dwóch pokoi obok mieszkania Albertrandego.

Zbiory królewskie, a także biblioteka, zwracają uwagę wojskowych i cywilnych dygnitarzy pruskich nowo-przybyłych do Warszawy, którzy je zwiedzają i podziwiają. Donosi o tem Albertrandy królowi do Grodna, który co do biblioteki zasługę tego przypisuje samemu Albertrandemu, pisząc w liście z 12 maja 1796:

«Si ma Bibliothègue et mon medailler attire la consideration des Etrangers, cela me rapelle l'anecdote du feu Pce Joseph Venceslas Lichtenstein, qui disoit en jour à Marie Therese «Votre artillerie Madame est aujourd'hui dans un etat imposant», Elle lui repondit: «dites votre artillerie mon Prince»<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Arch. Główne Państw. w Warsz. rkps sygn. K. VI. Nr. 33.

<sup>2</sup> O księgarni W. F. Korna w Wrocławiu zob. BERNOULLI, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen in den Jahren 1777 u. 1778*, Leipzig 1796, VI. 157.

<sup>3</sup> Arch. w Jabłonie, rkps Nr. 90.

<sup>4</sup> Arch. w Jabłonie, rkps Nr. 90.

«Korn le fils», firma księgarska z Wrocławia, prosi Albertrandego tymczasem o przysłanie jej katalogu biblioteki królewskiej do przejrzenia, ażeby na jego podstawie mogła traktować o jej sprzedaż w Wrocławiu. W r. 1796 jednak nie miało dojść jeszcze do sprzedaży biblioteki Kornowi, ani komukolwiek innemu. Sprawa jej pozbycia ciągnęła się czas długi i zdaje się, że uniwersalny spadkobierca zmarłego Stanisława Augusta, ks. Józef Poniatowski, liczył wciąż jeszcze na sprzedaż biblioteki królowi pruskiemu i nie rezygnował z planów zmarłego stryja.

Inwentarz biblioteki królewskiej wciągnięty został tymczasem do inwentarza masy spadkowej po Stanisławie Augustie, stanowiąc «Tytuł XIX (An Büchern und Manuscripten)» rękopisu zatytułowanego:

«Inventarium des Nachlasses des, den 11 Februar in Petersbourg verstorbenen Königs von Pohlen Stanislaus Augustus verfertigt den 18-ten November 1799 von dem Fürsten Joseph Poniatowski als Beneficial-Erben»<sup>1</sup>.

W okresie czasu po r. 1798 a przed r. 1803, bliżej jednak prawdopodobnie tej ostatniej daty, przedłożył Albertrandy nie wiadomo komu, być może na życzenie któregoś z pruskich dygnitarzy, obszernie sprawozdanie o stanie biblioteki. Mowa w niem o pertraktacjach prowadzonych z Tadeuszem Czackim i Stanisławem Potockim o sprzedaż biblioteki. Albertrandy sądził, że chcieli oni wspólnie nabyć ją i podzielić między siebie. Intencje Czackiego były jednak inne. Wracał on do pewnego stopnia do myśli Stanisława Augusta, by przekazać bibliotekę dla publicznego użytku. Miało się to stać zgoła innemi drogami — przy pomocy rządu rosyjskiego. Biblioteka Stanisława Augusta miała przynajmniej w przeważnej części służyć celom Liceum krzemienieckiego, którego zorganizowaniem gorliwie zajmował się Czacki.

Sprawozdanie Albertrandego warto przytoczyć dosłownie w całej rozciągłości:

«Je m'empresse de satisfaire aux ordres de V. Exc. en mettant sous ses yeux un aperçu de l'état actuel de la bibliothèque appartenante au feu Roi de Pologne et en Lui faisant part des autres connoissances que je puis avoir de cet objet, en La priant de ne pas trouver mauvais, si je m'abstient de repondre avec precision sur les articles sur lesquels je n'ai que des notices trop vagues pour pouvoir repondre avec quelque assurance.

Ad primum. La bibliothèque du feu Roi est composée d'environ (13 à) 15 mille volumes de tous formats. On y trouve des livres de toutes les langues, cependant les livres écrits en langue Allemande sont proportion gardée en moindre nombre que les autres. Les livres Polonois ou écrits par les Polonois ne forment guere que la douzieme ou quatorzième partie de cette bibliothèque. Quant au

<sup>1</sup> Arch. Główne Państw. w Warszawie.

format, les livres in folio seuls forment un quart de la bibliothèque. Les in 4-to surpassent en nombre le quart, le reste est composé de livres de moindre format.

**A d s e c u n d u m.** Comme l'intention du feu Roi étoit de rendre cette bibliothèque publique, le catalogue en a été fait de manière qu'il comprend non seulement les livres, mais encore le contenu des livres, lorsque ils renferment divers ouvrages, surtout, si ces ouvrages n'ont pas entre eux une liaison nécessaire. De là vient que le Catalogue tout écrit de ma main contient onze volumes in 4-to. A cela il faut encore ajouter, que ne prevoiant pas la catastrophe qui devoit arriver à cette bibliothèque, j'ai inseré dans mon catalogue, du moins dans la classe de Théologie, celle du droit Canon, de l'histoire Ecclesiastiques et des anciens auteurs clasiques nombre de livres, dont j'étois intentionné d'enrichir cette bibliothèque, non seulement aux fraix du propriétaire, mais encore pour concourir de ma part à ce qui pouvoit contribuer a l'utilité publique. Si V. Exc. souhaite de voir ce catalogue, je le lui ferai tenir, en attendant j'ai l'honneur de lui envoyer:

1-mo. Un plan général qui a été suivi dans l'arrangement de cette bibliothèque, et qui par consequent en peut donner une juste idée.

2-do. Une liste particuliere des ouvrages les plus dignes de consideration qui se trouvent dans cette bibliothèque.

**A d 3-t i u m.** Il est bien difficile dans les circonstances actuelles de hazarder une estimation de cette bibliothèque. Il y eut un temps, ou je la croyois pouvoir estimer au dela de siz mille. Mais depuis que j'ai vu rendre presque pour rien les bibliothèques des Comtes Działyński et Ogiński, je me vois contraint de rabattre beaucoup du prix que je lui assignois dans les circonstances plus favorables. Au reste Mr. Guillaume Theophile Korn libraire à Breslau, pourra bien mieux que moi fixer le prix de cette bibliothèque puisqu'il la connoit tres bien et qu'il a même entre ces mains une copie exacte du Catalogue, dont je tiens l'original.

**A d 4-t u m.** Cette bibliothéque est toujours au même endroit qu'elle occupoit du vivant du Roi Stanislas Auguste et lorsqu'il faisoit sa residence dans le chateau. Quant à la propriété du batiment qu'elle occupe, je n'ai que des connoissances très confuses appuyées sur les ont-dire, que n'ai eu ni le tems ni le besoin d'approfondir. Les titres des possession s'il y avoit quelque controverse devoient se trouver chez les possesseurs et dans les greffes public. Mr Kicki pourroit bien donner sur cela quelques renseignemens.

**A d 5-t u m.** Le Prince Joseph Poniatowski se portant pourh eritier universel des propriétés et possessions individuelles du feu Roi, j'ai si peu de liaison avec lui, que ne l'aiant vu que trois foix depuis la mort du Roi et cela presque par hasard, je n'ai jamais été à même le sonder sur cet article. Du vivant du feu Roi, Korn ci dessus indiqué, avoit eu quelque idée d'en faire l'acquisition, et je crois même



qu'il avoit avancé un offre. Mais Stanislas Auguste dans l'idée de vendre toutes les propriétés au Roi notre Souverain, a rompu cette negotiation. Dans ces derniers tems Mrs Czacki, Stanislas Potocki etc. ont aussi eu quelque envie d'en faire l'acquisition et de se la partager entre eux, mais les ventes coup sur coup des bibliothèques Działyński, Ogiński et autres leur a fait changer d'avis, aiant eu l'occasion de faire de grandes acquisitions, qui rendoit celle de la bibliothèque du Roi superflue ou embarrassante. J'ai l'honneur d'être...»<sup>1</sup>.

Po śmierci Stanisława Augusta jednym z pełnomocników uniwersalnego spadkobiercy króla ks. Józefa Poniatowskiego był de Marquez-Delpon, który w akcji likwidacyjnej majątku spadkowego odgrywał znaczną rolę. Z nim to, po przeprowadzonych pertraktacjach, zawarł pod datą 11 lipca 1803 w Warszawie umowę Tadeusz Czacki, mocą której za 14.000 dukatów nabył po Stanisławie Augustacie:

«1) Toute la bibliothèque qui contient livres imprimés, gravés et manuscrits bien entendu que les estampes qui se trouvent dans le gabinet...

2) Instruments astronomiques, physiques, mathématiques, globes, système de Copernic etc.

3) Medailles avec tous les armoires qui sont dans le gabinet.

4) Antiquités et tous les objets de telle nature que ce soit, qui sont dans le gabinet.

5) Collection mineralogique ou plutôt les droit de la masse sur le debris du gabinet qui est au chateau»<sup>2</sup>.

Albertrandy miał przytem dostać 1.000 dukatów za odstąpienie od wszystkich swoich pretensyj, jakie podnosił do masy spadkowej po Stanisławie Augustacie za włączone w zbiór królewski własne swoje książki, i oddać miał wszystkie volumina należące niegdyś do biblioteki królewskiej w ręce Czackiego. Układ nabierał mocy prawnej po zatwierdzeniu go przez władze rządowe rosyjskie, a Delpon ze swej strony spisana przez Czackiego umowę potwierdził pismem z daty 12 lipca 1803, zastrzegając jednak aprobatę ks. Józefa Poniatowskiego.

Tymczasem ks. Józef odmówił swej aprobaty z nieznanych nam powodów. Czacki mimo to nalegał na wykonanie umowy. Sprawa ciągnęła się długo, a wyrazem stosunków, jakie wytworzyły się na tem tle, był list Czackiego do ks. Józefa Poniatowskiego z 8 lutego 1809 r. następującej treści:

«List JOW Książęcej Mości Dobrodzieia i odezwę JP Stašica miałem honor Komissii Edukaciiney pokazać. Nie jest ani w moiej mocy, ani w władzy Komissii umowę zawartą z JOWX Mością Dobrodzieiem niszczyć. Czyniłem wtenczas umowę o bibliotekę medale i instrumenta, kiedy nikt nie myślał o iey zawarciu, zamówiłem sobie

<sup>1</sup> Arch. Pol. Akad. Umiejęt. w Krakowie, rkps 1, k. 89—90.

<sup>2</sup> Arch. w Jabłonnie, rkps. Nr. 888 (Nr. 21 Rachunki sprzedawanych ruchomości po królu Stanisławie i Xięciu Józefie Poniatowskim).

pierwszeństwo do innych wszystkich zbiorów nabycia. Osobiście doniosłem o tem N. Imperatorowi i JWY Minister Narodowego Oświecenia odbiera doniesienie o wszelkich umowach. Przykładam starania, aby się znalazł fundusz i na estampy. Chociaż niezmiernie korzystne o estampach robiono propozycje i Monarcha oświadczył doubletty estampów z swojej kolekcji darować do Krzemieńca: wszelako podwajam gorliwość abyśmy o te estampy ugodzić się byli w stanie i posunąć nasze życzenia i insze ieszcze rzeczy do successii po śp. królu należące. Odmówienie oddania wzorów nie byłoby zgodnem z tą prostotą szlachetną, iaką masz JOWX Mość Dobrodziey we wszystkich czynnościach, przerwałoby ciąg układów, które idą w miarę funduszków. Kopję odpowiedzi, którą daję JE Staścicowi mam honor przyłączyć. Oczekuję z niecierpliwością odpowiedzi JOWX Mości Dobrodzieia. Racz wnieść z obowiązku urzędnika publicznego w tem kraiu, a osądzisz łatwo, że prosta powinność moja wymaga, abym iak nymocniey prosił JOWX Mości Dobrodzieia o uskutecznienie umowy zawartej. Mam honor zostawać z winnym uszanowaniem JPWXiążącey Mości Dobrodzieia Nayniższy sługa — Czacki — 1809 d. 8-go Lutego. Brusilów»<sup>1</sup>.

Ks. Józef Poniatowski ustąpił i biblioteka jako własność liceum krzemienieckiego przeniesiona została z Warszawy pod zaborem pruskim, do Krzemieńca pod zabór rosyjski<sup>2</sup>.

Ale nie była to całość zbioru bibliotecznego. Czacki wybrał zeń dzieła najlepsze. Część jego, nieobjęta kupnem przez Czackiego dokonaniem, pozostała w Warszawie. Nie wszedł w to kupno także gabinet rycin, ani zbiór instrumentów fizycznych, astronomicznych i t. d.<sup>3</sup>.

Archiwum w Jabłonie przechowuje gruby zeszyt, nieoprawny, za tytułowany: «Katalog Xsiążek po śp. Stanisławie Auguście pozostałych»<sup>4</sup>, obejmujący spis książek podzielonych na działy łaciński, włoski, francuski i t. d. Na katalogu tym zamieszczono notatkę: «Reszta wybiorek pozostała, przedana została hurtem roku 1824 in Januario, vide Rachunek Stanisława Kłossowskiego».

Wynika z tego, że nieobjęta kupnem przez Czackiego dokonaniem reszta księgozbioru sprzedawana była w Warszawie i dopiero r. 1824, w którym resztę wybiórek sprzedano, jest datą ostatecznej likwidacji zbioru bibliotecznego króla Stanisława Augusta. Ten ostatni szczegół, dotąd nieznan, uchyla, zdementowaną już poprzednio przez

<sup>1</sup> Arch. w Jabłonie, Fasc. 39 Nr. 551, arch. Tyszkiewiczów. — Pisma Czackiego do Staszica, o którym tu mowa, odszukać nie zdołałem.

<sup>2</sup> F. RADZISZEWSKI, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych i. t. d.*, Kraków 1875, str. 36; M. ROLLE, *Ateny Wołyńskie, szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923, wyd. 2, str. 249.

<sup>3</sup> Z. BATOWSKI, *Zbiór graficzny w Uniwersytecie warszawskim*, Warszawa 1928.

<sup>4</sup> Arch. w Jabłonie, rkps. Nr. 899 (Fasc. 45, Nr. 557 arch. Tyszkiewiczów).

L. Bernackiego<sup>1</sup> i E. Kuntzego<sup>2</sup>, legendę podaną przez Radziszewskiego<sup>3</sup>, o znajdowaniu się części dawnej biblioteki Stanisława Augusta aż w Astrachaniu. Przeniesiona do biblioteki uniwersytetu kijowskiego, po zwnięciu liceum krzemienieckiego (1832), główna jej część znajduje się odtąd w Kijowie, reszta została rozproszona ostatecznie przez sprzedaż w r. 1824.

Tadeusz Mańkowski

BIBLIOTEKA MIKOŁAJA BRONOWSKIEGO. Jeżeli mamy inwentarze bibliotek z ubiegłych stuleci, zawdzięczamy je nietylko właścicielom tych bibliotek, ile ich spadkobiercom, a raczej formalnościom związanym z postępowaniem spadkowym. Zdarzają się jednak wyjątki. Do nich należy spis książek Mikołaja Bronowskiego, adwokata przy sądach podkomorskich. Spis ten zawdzięcza swe powstanie następującym okolicznościom.

Razu pewnego, bodaj jesienią w roku Pańskim 1585<sup>4</sup>, gdy szlachetny Mikołaj Bronowski, noszący przezwisko Perzek<sup>5</sup>, był nieobecny w swem mieszkaniu przy ulicy Mikołajskiej w Krakowie, wówczas Stanisław Dębiński, starosta chęciński, pan na Kosocicach, Łuczycach i Piaskach, z kamienicy swej też przy ulicy Mikołajskiej sytuowanej (l. or. 16) wysłał służbę i czeladź uzbrojoną w rusznice i króćce na zdobycie kamienicy owego Bronowskiego. Dziesięć dni trwało bezkrwawe oblężenie, wreszcie nieprzyjaciel, chorobą i głodem nękany, twierdzę poddał. Bronowski na to «lewym» odpowiedział «prawem»: pozwał Dębińskiego przed sąd grodzki krakowski, skarżąc pozwanego nietylko o to, że *manu forti et armata* zajął kamienicę wraz z ruchomościami, ale też że dokuczył oblężonej załodze. A załoga była z samych białogłów: chorującej żony Bronowskiego, dwóch jej krewniaczek i służebnej. Srodze pragnął się zemścić Bronowski na staroście chęcińskim, zwłaszcza gdy ten wbrew władzy starościńskiej do rumowania kamienicy nie dopuścił<sup>6</sup>; dlatego odpowiednio oszacował — tylko na 10.000 złotych — zabrane przez Dębińskiego obrazy, szpalery, kobierce, także i bibliotekę. Odpis Historji Długosza własną ręką sporządzony ocenił powód tylko na 3.000 złotych, a więc drożej od kamienicy, z której został wyzuty. Czy równie wysoko były szacowane pozostałe księgi zagarnięte przez Dębińskiego, trudno powiedzieć z braku materiału porównawczego.

<sup>1</sup> L. BERNACKI, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*, Lwów 1925. T. II. str. 167. — TENŻE, *William Shakespeare, Julius Caesar ins französische übersetzt von Stanislaus August Poniatowski König von Pohlen aus der Handschrift mit Einleitung und Facsimile herausg. von...* (*Jahrbuch der deutschen Shakespeare-Gesellschaft*, 1906).

<sup>2</sup> E. K., *Legenda o części biblioteki króla Stanisława Augusta w Astrachaniu* (*Przewodnik Biblijograficzny*, R. 1926, Nr. 6. str. 235).

<sup>3</sup> F. RADZISZEWSKI *j. w.*, str. 36.

<sup>4</sup> *Castr. Crac.* 1034, str. 589—594.

<sup>5</sup> W księgach sądowych piszą go również Bronowski dictus Porczek. *Terr. Crac.*: 86, str. 153; 89, str. 958 i 92, str. 185.

<sup>6</sup> *Castr. Crac.* 1034, str. 1309—1310.

W pozwie wydanym przez sąd ziemski województwa krakowskiego czytamy, że powód ocenia resztę ksiąg zabranych na 613 złotych 22 grosze<sup>1</sup>, a więc pięciokrotnie niżej od Historji Długosza. Rozporządzając narazie tylko cenami książek z biblioteki Decjuszów stwierdzić możemy, że Bronowski swe książki szacował taniej; nie jest jednak wykluczone, że różnica cen tkwiła w skromniejszej oprawie ksiąg Bronowskiego<sup>2</sup>.

Zbiór książek zabranych Bronowskiemu składał się z 115 dzieł w 130 tomach. Nie były to jednak tylko jego własne<sup>3</sup> księgi, lecz także i wypożyczone, niestety nie wiemy od kogo. Jedynie przy pięciotomowym zbiorze praw (poz. 11) jest notatka, że stanowił on ongiś własność Piotra Kmity, wojewody krakowskiego († 31. X. 1553), skarżący nie podaje jednak, który ze spadkobierców wojewody pożyczył mu to dzieło<sup>4</sup>. Mimo wszystko i tak jesteśmy wdzięczni Bronowskiemu za tę wzmiankę: przysparza ona mało znanej bibliotece Piotra Kmity jedną więcej pozycję<sup>5</sup>.

Można przypuścić, że wśród wypożyczonych przez Bronowskiego ksiąg znajdowały się księgi i Joachima Ocieskiego, starosty olsztyńskiego, który użyczył przecie Bronowskiemu swego kodeksu Historji Długosza do odpisania; ale to tylko domysł.

Przy dalszem badaniu księgozbioru Bronowskiego rzuca się w oczy obecność w nim rękopisów, które — wyjąwszy Historję Długosza — są treści prawnej<sup>6</sup>. Co więcej, część z nich była własnoręcznie sporządzona przez Bronowskiego. Te właśnie rękopisy o treści wybitnie prawno-praktycznej wskazują, że niewątpliwie ich właściciel musiał się parać prawem. Księgi podkomorskie to przypuszczenie potwierdzają. Dowiadujemy się z nich, że nasz Bronowski był prokuratorem, czyli po dzisiejszemu adwokatem<sup>7</sup>. Z osobą Mikołaja Bronowskiego w księgach sądowych ziemskich województwa krakowskiego po raz pierwszy spotykamy się w 1570 roku. Jest on wówczas jednym z sześciu świadków wymaganych przez prawo przy wytykaniu granic

<sup>1</sup> Terr. Crac. 81, str. 846, 849 n. Według podanego niżej spisu, cena ksiąg wynosi 607 zł. 4 gr.

<sup>2</sup> Porównaj Bronowskiego księgi 15, 31, 32, 40, 42, 43 i Decjusza 231, 258, 243, 285, 344, 352. WŁODZIMIERZ BUDKA, *Biblioteka Decjuszów (Silva Rerum)*, 1928, str. 123—125 oraz *tamże*, dopisek 9 na str. 111).

<sup>3</sup> Receptisti... libros omnes praefati... Bronowski proprios et ab aliis sibi nonnullos concreditos. Terr. Crac. 81, str. 1857. Za własne księgi uważam te, przy których stoi wyraz *emptus pro fl...* czy *gross.*, a więc 4—7, 10, 15, 16, 33, 35, 38—40, 44, 45.

<sup>4</sup> Prawo do sukcesji po bezpotomnym Piotrze Kmicie miały trzy siostry, które go przeżyły, względnie sióstr tych potomstwo. Dalej przypuszczam, że podobnie jak zbroje tak i książki dziedziczyli sukcesorowie męscy, więc w tym wypadku Stanisław, Erazm i Andrzej Barzowie lub Marek i Mikołaj Stadniccy.

<sup>5</sup> Ostatnio o bibliotece tej wspomniał HENRYK BARYCZ w pracy p. t. *Działalność Piotra Kmity*, Przemyśl 1924, str. 23—25.

<sup>6</sup> Poz. 18—20, 22, 67—73.

<sup>7</sup> W 1585 r. występuje jako prokurator Jana i Hieronima braci Trepków Nekandów przy rozgraniczaniu ich dóbr Czaple Wielkie od Grzegorzowic, własności Jana Płazy, starosty lubaczowskiego. Terr. Crac. 406, str. 244.

między dobrami opactwa szczyrzyckiego a Niewiarowskich<sup>1</sup>. W podobnej roli występuje w 1578 roku<sup>2</sup>. Być więc może, że specjalnością Bronowskiego było przeprowadzanie spraw granicznych.

Bliższych danych o Mikołaju Bronowskim dowiadujemy się dopiero z okazji jego śmierci. Otóż Bronowski był szlachcicem, chociaż pochodził z m. Mogielnicy w pow. rawskim; imion rodziców nie znamy, wiemy tylko, że miał brata rodzonego Stanisława, a ten syna Olbrachta<sup>3</sup>. Siostry Mikołaja wsiąknęły w warstwę mieszczańską poślubiając famatos Więctawka i Łakomego<sup>4</sup>. Bronowski bogatym nie był, posiadał, i to bodaj tytułem zastawu, zagrodę na Półwsiu Zwierzynieckim<sup>5</sup>. Żoną Mikołaja była Barbara, córka Jana Rylskiego, dworzana królewskiego (1548), pochodził on jak i jego szwagier z powiatu rawskiego. Barbara miała przy ulicy Mikołajskiej kamienicę, właśnie tą, z której gwałtownie «wybił» ją Dębiński. Kamienica należała ongiś do Anny Szafarzowej, od r. 1562 do jej córki Reginy 1<sup>o</sup> v. Janowej Rylskiej, 2<sup>o</sup> v. Stanisławowej Lachowskiej. Prawem dziedzictwa zkolei przypadała ta kamienica córce Reginy — Barbarze Bronowskiej. Sprawę jednak komplikowała ta okoliczność, że Lachowski obdłużył zapewne kamienicę żony, i dlatego znalazła się ona w rękach Radecckiego, a od 1575 r. na skutek zapisów należała już do Stanisława Dębińskiego<sup>6</sup>, który, jak o tem wspomnieliśmy, przemocą z tej kamienicy usunął Bronowskich. Bronowski nie doczekał się końca procesu z Dębińskim, gdyż umarł bezpotomny w 1586 roku<sup>7</sup>. Wdowa w kilka lat potem poślubiła Jana Cieszkowskiego. Asystencja drugiego męża w sądach sprawie pani Barbary nic nie pomogła<sup>8</sup>, kamienica została przy Dębińskich. Syn Stanisława, starosty chęcińskiego, Andrzej w 1592 roku sprzedał ją za 2.000 złotych Franciszkowi Gottardowi miechownikowi i jego żonie Reginie<sup>9</sup>. Co się stało z księgami Mikołaja Bronowskiego — nie wiemy. Oto ich spis<sup>10</sup>.

<sup>1</sup> Terr. Crac. 407, str. 349.

<sup>2</sup> Terr. Crac. 71, str. 4.

<sup>3</sup> Terr. Crac. 89, str. 958.

<sup>4</sup> Terr. Crac. 86, str. 153.

<sup>5</sup> Terr. Crac. 82, str. 636; 86, str. 153; 89, str. 958.

<sup>6</sup> Terr. Crac. 81, str. 1853. Teutonic. 17 str. 518. STANISŁAW TOMKOWICZ, *Materiały do historii stosunków kulturalnych w XVI w.*, Kraków 1915, str. 74. Bratem Jana Rylskiego był Paweł; jego żoną Małgorzata, córka Magdalena. Mieszkały u Mik. Bronowskich.

<sup>7</sup> Śmierć nastąpiła po 3. III. a przed 2. VI. 1586. Terr. Crac. 82, str. 636.

<sup>8</sup> Terr. Crac. 98, str. 593.

<sup>9</sup> Archiwum Miejskie w Krakowie rps. 25, str. 179. Kamienica będąca przedmiotem sporu między Bronowskim a Dębińskim leżała na Mikołajskiej między sąsiedzkimi Baltazara Gerstmana (dzisiejsza L. or. 4) a Mikołaja Rymera. Stanowiła więc część dzisiejszej L. or. 2, która powstała z połączenia owej kamieniczki Bronowskiego, Rymerowskiej i następnej, należącej wówczas do sukcesorów Stanisława Flaka murarza.

<sup>10</sup> Spis ten wyjęty jest z pozwu Mikołaja Bronowskiego przeciw Stanisławowi Dębińskiemu z d. 3. III. 1586, zapisanego w księdze Terr. Crac. 81, str. 1853—1859. Ogłaszamy go w opracowaniu: zachowując kolejność ksiąg kładziemy ich tytuły w mianowniku (w pozwie są w bierniku) i dodajemy numer porządkowy i cenę, przez co spis staje się przejrzystym. Wyliczenie zabra-

*[Libri in folio]*

- |   |                    |
|---|--------------------|
| 1. Chronica Ioannis Longini seu Dlugosii tota et integra, scripta in sexternis adhuc non introligata, in tres libros seu tria volumina digesta seu composita, quam ex chronica eiusdem authoris a generoso domino Ioachimo Ocziński de Oczińszino capitaneo Olstiniensi in mutuum accepta vel accommodata non modico sumptu [Bronowski] descriperat | 3000 —             |
|   | valoris florenorum |
| 2. Operum Augustini [Aurelii] volumina 6  | 24 —               |
| 3. De vitis sanctorum Laurentii Surii Carthusiani 7 libri   | 40 —               |
| 4. Volumen unum [Petri Skarga] de vitis sanctorum polonicum per totum annum   | 10 —               |
| 5. Liber confessionis Augustanae  | 4 —                |
| 6. Aenae Silvii [Piccolomini] opera   | 6 —                |
| 7. Theophylacti opera   | 10 —               |
| 8. Ioannis Fabri episcopi Viennensis conciones dominicales et de sanctis per totum annum  | 4 —                |
| 9. Conciones Wuiek Iesuitae polonice dominicales per totum annum  | 4 —                |
| 10. Biblia Latina   | 4 —                |
| 11. Corpus iuris totum, quinque volumina magnis foliis in cute rubea sub insigniis et subscriptione superius in cute magnifici olim Petri Kmita de Visznicze palatini Cracoviensis  | 60 —               |
| 12. Aliud corpus iuris totum, quinque similiter volumina in alba cute   | 50 —               |
| 13. Oldendorpii [Iohannis] opera, volumen unum  | 6 —                |
| 14. Consilia in variis casibus in iure doctorum hominum   | 6 —                |
| 15. Statutum Iacobi Priluzii  | 4 —                |
| 16. Statutum polonice [Ioannis] Herbort   | 5 —                |
| 17. 18. Summarius Statuti Priluzii impressus cum Correctura Statuti scripta   | 10 —               |
| 19. Alia Correctura Statuti per sex correctores ab olim Sigismundo rege deputatos scripta   | 15 —               |
| 20. Tertia Correctura Statuti scripta   | 10 —               |
| 21. 22. Constitutiones polonice impressae et decreta regia et Tribunalis Regni scripta  | 40 —               |
| 23. Speculum Saxonum  | 12 —               |
| 24. Aliud Speculum Saxonum  | 12 —               |
| 25. Controversiarum liber in variis casibus   | 10 —               |
| 26. Antiquum statutum Lasci   | 20 —               |
| 27. Chronica Bielscii polonice posterioris editionis  | 6 —                |

nich Bronowskiemu ksiąg zajmuje cztery strony w księdze Terr. Crac. 81, a mianowicie poz. 1—22 znajduje się na str. 1854, poz. 23—54 na str. 1855, poz. 55—86 na str. 1856, poz. 87—115 na str. 1857.

28. Chronica Martini Cromeri	4 —
29. Chronica [Polonorum Mathiae] Miechovitae	5 —
30—31. Alexandri ab Alexandro Genialium dierum [libri sex] et Platina De vitis pontificum [Roma- norum] et alia eius opera	15 —
32. Plutarchus De vitis illustribus	4 —
33. Eiusdem Moralia	3 —
34. Herby [rycerstwa] polskie[go] Paprockiego	3 —
35. Alexandri Gwagnini descriptio Sarmatiae Europaeae	3 —
36. Officia Ciceronis polonice scripta [interprete Ko- szutski]	20 —
37. Item impressa cum quinque commentariis	4 —
38. Fricius polski	4 —
39. Vocabularius iuris cum aliis operibus	3 —
40. [Mączyński Jan] Lexicon latino-polonicum	5 —
41. Legenda sanctorum	— 50

*Item [libri] in quarto*

42. [Groicki Bartłomiej] Porządek prawa	3 —
43. [Groicki Bartłomiej] Tytuły prawa	3 —
44—45. Iodoci Damhouderi duo volumina, scilicet Praxis rerum civilium et criminalium	6 —
46. Sebestiani Brandt interpretationum legum [liber]	2 —
47. Petri Royzii Hispani super questiones Lithwanicas	— 40
48. Angeli praxis rerum criminalium	3 —
49. Protocollum Jacobi Priluzii	15 —
50. Quincunx Orzechowskiego	1 —
51. Dialogi eiusdem	— 24
52. [Durandi Guilielmi] Speculatoris tres partes in iure	15 —
53. Formularius omnium in genere citationum	8 —
54. Chronica Laurentii Surii Carthusiani Pugillares lapideae maiores	2 — — 30
55. Marci Marulli Spalatensis benevivendi instituta	— 36
56. Iustinus historicus	— 50
57. Decisiones Hispanicae	— 30

*[Item in octavo libri]*

58. Andreae Alciati processus iuris	— 20
59. Constantini Hermenopoli De iure civili	— 24
60. Processus iuris Thomae Bechteri cum aliis operibus	— 36
61. Farrago iuris	— 40
62. Vocabularius iuris	— 37
63. Leges duodecem tabularum cum aliis operibus	— 40
64. Dialectica et retorica iuris	— 40
65. Loci communes iuris	— 20
66. Sententiae iuris cum locis communibus	— 36

67—69. Practica iuris civilis impressa cum terminatione decretorum brevi et processus iuris terrestris manu ipsius Bronowski scripta	10 —
70—72. Formularius omnium in genere inscriptionum terrestrium tum et litterarum variarum quae solent extradi ex cancellaria S. R. M. cum processu iuris civilis manu ipsius [Bronowski] scriptus rubea cute circumductus	20 —
73. 74. Alius formularius in alba cute omnium in genere inscriptionum civilium cum litteris variis missilibus manu ipsius [Bronowski] scriptus	10 —
75. Concordantiae iuris Saxonici cum iure civili	— 15
76. Institutiones Iustiniani	— 40
77. Valerii Maximi opera	— 24
78. Ciceronis omnia opera	8 —
79. Thesaurus contexendarum epistolarum ex Cicerone	— 40
80. Annotationes in grammaticam Philippi Melancthonis	— 37
81. Pauli Iovii historici opera	4 —
82. Chronica [Ioannis] Carionis	— 50
83. Francisci Ludolphi Titelmanni [Elucidatio in omnes] epistolas Pauli	— 36
84. Scopus biblicus Alberti Novicampiani	— 40
85. Liber de praeparatione ad mortem	— 20
86. Artemidori Daldiani de interpretatione somniorum	— 45
87. Cornelii Agrippae de vanitate scientiarum	— 26
88. Eiusdem de occulta sapientia	— 36
89. Officia divi Ambrosii et alia opera	— 46
90. Petri Bembi epistolae	— 40
91. Jacobi Sadoleti epistolae	— 24
92. Christopheri Longolii epistolae	— 26
93. Meditationes de passione Domini cum orationibus et figuris	— 37
94. Marcelli Pallingenii Zodiacus vitae	— 17
95. Plinii Secundi Epistolae et alia opera	— 40
96. Commentarii Iulii Caesaris et alia opera	— 36
97. Novum Testamentum polonicum impressum	— 40
98. Examen ordinandorum cum aliis operibus	— 36
99. Aliud Examen ordinandorum Philippi Melancthonis	— 10
100. Bellum theologicum cum aliis operibus	— 20
101. Benedicti Herbesti responsio contra sacramentarios polonice	— 30
102. Polonicus liber de educatione principis	— 17
103. Dialogus polonicus in sacris	— 12
104. Summa conciliorum omnium	— 50



*Item in sedecimo libri*

105. Thesaurus Aristotelis Stagiritae	— 38
106. Francisci Patricii Senensis de republica	— 40
107. Novum Testamentum	— 20
108. Psalterium Davidis ad Hebraicam veritatem	— 26
109. Loci communes Ekkii	— 23
110. Sententia doctorum ex Biblia sacra	— 40
111. Sententiae Aristotelis et Platonis	— 36
112. Quinti Horatii Flacci opera	— 15
113. Quinti Curtii de rebus gestis Alexandri Magni	— 15
114. Meditationes manuales et soliloquia Augustini cum aliis orationibus ex doctoribus sacris	— 20
115. Praecationes ex doctoribus sacris	— 18
116. Praecationes Ioannis episcopi Hoffensis Pugillares duo	— 18

*Włodzimierz Budka*

13. Rękopis *Olendorpii*.  
 15. Zob. ESTREICHER, *Bibliografja* (= E) XXV, 375  
 16. Zob. E. XVIII, 133.  
 17. Zob. E. XXV, 374.  
 19. Zob. T. WIERZBOWSKI, *Bibliographia pol. XV ac XVI ss. t. II nr. 1091*.  
 26. Zob. E. XXI, 79 i 81.  
 27. Zob. E. XIII, 84 n.  
 28. Zob. E. XX, 280.  
 29. Zob. E. XXII, 356—7.  
 30. Zob. E. XII, 109.  
 34. Zob. E. XXIV, 61.  
 35. Por. E. XVII, 481.  
 36. Zob. E. XIV, 262—3.  
 38. Zob. E. XXII, 491—2.  
 40. Zob. E. XXII, 20.  
 42. Zob. E. XVII, 405.  
 43. Zob. E. XVII, 409 n.  
 44—45. Rękopis *Dawdaweri*.  
 47. Zob. E. XXVI, 401—2.  
 50. Zob. E. XXIII, 455.  
 51. Zob. E. XXIII, 449.  
 54. *Commentarius brevis rerum in orbe gestarum*.  
 56. *Regum Dalmatiae et Croatiae gesta*.  
 61. Zapewne Cervus Ioannes. Zob. E. XIV, 126 n.  
 81. Rękopis *Ioxci*.  
 83. Rękopis *Titemceni*.  
 84. Zob. E. XXIII, 202—3.  
 90. Zob. E. XII, 461.  
 92. *Epistolarum libri sexdecim*.  
 100. Por. E. XXI, 428.  
 101. Zob. E. XVIII, 121.  
 103. Może Stanisława ze Szczodrkowic *Rozmowa pielgrzyma z gospodarzem  
o niektórych ceremonjach kościelnych*.  
 105. Rękopis *Stragirytae*.  
 109. *Enchiridion locorum communium adversus Lutheranos*. Por. E. XVI, 6.

JESZCZE O BIBLIJ BERNARDA MACIEJOWSKIEGO. Pisałem o niej w *Przeglądzie Bibliotecznym*, III, 1929, str. 195—206 (skąd osobne odbicie, Kraków 1929, pomnożone o reprodukcję jednej minjatury). Całkiem świeżo zajął się nią z kolei ks. P. David w popularnym artykule p. t. *Voyages et aventures d'une Bible historiée (Petit Courrier de France et de Pologne*, II, Paris-Cracovie 1930, Nr. 3, str. 2—7). Miał on sposobność oglądać wydanie Cockerella (a także dwie «paryskie» karty oryginału) w Bibliothèque Nationale; potem przeczytał moją recenzję. I odnoszę wrażenie, że przeczytał ją dokładniej niż przedmowę Cockerella; bo tylko tym sposobem mogę sobie wyjaśnić te nieścisłości, jakie się wkradły w jego artykuł. Są to drobnostki; ale zależy mi na tem, żeby je poprawić, bo jedna z nich odgrywa pewną rolę w interesującej na pierwszy wygląd hipotezie, jaką autor kończy swą opowieść.

Otóż pisze on najpierw na str. 3: «Peu après son achèvement, et avant même d'avoir reçu les légendes explicatives, le recueil passe en Italie, dans la région de Naples, les particularités du latin de ces légendes trahissent en effet un scribe influencé par le dialecte napolitain».

Dopatruję się tutaj wpływu mojej recenzji, str. 196: «...choć napisy (łacińskie i częściowo mylne) zdradzają rękę włoską, może trochę późniejszą od czasu powstania rękopisu (ok. r. 1300). Zdaje się więc, że z Paryża księga zawędrowała do Włoch (Neapolu?)». W miejsce «ręki włoskiej» podstawił jednak autor «dialekt neapolitański» (w łacinie!), przez co czytelnik nabiera przekonania, że pobyt naszego rękopisu w Neapolu jest faktem nieulegającym zaprzeczeniu. Tymczasem jest to tylko — domysł Cockerella i to rzucony tak sobie, jako jedna z możliwości, bez bliższego uzasadnienia<sup>1</sup>, aczkolwiek czytelnik świadomy związków Andegawenów neapolitańskich z macierzystą Francją łatwo sobie to uzasadnienie dorobi.

Jeśli więc autor, na str. 7, stara się wywieść «Biblię Maciejowskiego» z księgozbioru królowej Jadwigi<sup>2</sup>, to należy ten jego wywód

<sup>1</sup> Cockerell str. 58: «But the Latin descriptions accompanying them (the pictures) are in an Italian script, with painted initials of Italian design, about fifty years later in date than the illustrations. In as many as fourteen instances the writer of the descriptions has misinterpreted the incidents depicted. It may be conjectured that the volume went from Paris to the Court of Naples and that it was there that the descriptions were added, c. 1300».

<sup>2</sup> «Il s'agit d'un manuscrit princier, composé dans le troisième quart du XIII<sup>e</sup> siècle; exécuté à Paris, il passe aussitôt à Naples. Comment ne pas penser au frère de Saint-Louis, Charles d'Anjou, appelé en Italie par Urbain IV en 1263, maître du royaume de Naples et de Sicile en 1266? Or, ce roi de Naples est l'ancêtre de Louis d'Anjou, roi de Hongrie, roi de Pologne († 1382); Louis d'Anjou est le père de la reine Hedwige. Celle-ci, à sa mort (1399) fait remettre tout ce qu'elle avait de précieux à l'évêque et au castellan de Cracovie, pour en disposer en œuvres pies. Notre Bible enluminée n'aurait-elle pas faite partie de ce legs? Ne serait-elle pas un héritage de famille passé avec les Anjou de Paris à Naples, de Naples en Hongrie et de Hongrie en Pologne?».

opatrzyć nie jednym znakiem zapytania. Ks. David jest coprawda badaczem ostrożnym i rzetelnym, to też nie ukrywa wcale przed czytelnikiem, że chodzi tu tylko o hipotezę; lecz ta hipoteza, zdaniem jego, «rend compte de toutes les données du problème». Zapewne; ale opiera się ona ze swej strony na niedowiedzionem zgoła założeniu, że rękopis czas jakiś przebywał istotnie w Neapolu, a nie gdzieindziej we Włoszech. Muszę się przyznać, że i mnie, kiedym po raz pierwszy czytał przedmowę Cockerella, nasuwały się te same domysły, które teraz rozwinął ks. David, a w szczególności możliwość, że rękopis nasz już i przed Maciejowskim znajdował się w Krakowie<sup>1</sup>. Ale wobec braku jakiegokolwiek pozytywnej wskazówki *pro* czy *contra*, wolałem tej sprawy w recenzji mojej wogóle nie tykać. I teraz wolę sparafrazować słowa autora (str. 5): «Il vaut mieux avouer que nous ignorons tout du sort de notre Bible historiée» między r. 1250 a 1604.

Natomiast trudno mi się zgodzić na te same słowa, gdy je autor stosuje do pobytu naszej Biblii w Persji. Nie można wątpić, że rękopis tracił karty w tej kolejności, jak to opisałem na str. 201 mojej recenzji. Jestem przekonany, że ks. David, gdy ponownie odczyta przedmowę Cockerella (str. 70 w. 26—33, str. 71 w. 6—8), przestanie o rozproszenie owych kart podejrzewać arabską karawanę.

*Aleksander Birkenmajer*

<sup>1</sup> Ks. David str. 6—7: «En somme il est fort possible que la Bible historiée se trouvât déjà depuis fort longtemps dans la bibliothèque de l'évêché, sinon du chapitre de Cracovie». Z opuszczeniem obydwu «fort», gotów jestem i dzisiaj to zdanie podpisać.

## RECENZJE.

*CONGRÈS INTERNATIONAL DES BIBLIOTHÉCAIRES ET DES AMIS DU LIVRE TENU A PRAGUE DU 28 JUIN AU 3 JUILLET 1926. PROCÈS-VERBAUX ET MÉMOIRES PUBLIÉS PAR LE COMITE EXÉCUTIF DU CONGRÈS.* Tome I. Procès-verbaux. Prague, Imprimerie d'État, 1929. Tome II. Communications et mémoires. Rédigé par Bohuslav Koutnik. Prague, Imprimerie d'État, 1928. 8°. str. XI, 95, tabl. XIII, str. 4 nl., 791.

W szeregu międzynarodowych kongresów bibliotekarskich, kongres w Pradze, który odbył się w czerwcu i lipcu 1926, zajmuje miejsce o tyle ważne, że uchwalono na nim, z inicjatywy delegacji francuskiej, utworzenie Międzynarodowego Komitetu Bibliotek i Bibliografii — pierwszej naprawdę międzynarodowej organizacji biblioteczno-bibliograficznej, która przybrała na ostatnim kongresie w Rzymie (w czerwcu 1929) ustaloną ostatecznie formę centralnej federacji zrzeszeń bibliotekarskich. Wydane w zeszłym roku drukowane sprawozdanie pozwala bliżej zapoznać się z przebiegiem i znaczeniem kongresu praskiego. Kongres był zwołany przez szereg instytucyj czeskich ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Czeskich na czele. Na sześciuset kilkudziesięciu zgłoszonych uczestników było Czechów i Słowaków blisko 500. Z innych narodów najliczniej reprezentowana była Polska, licząca przeszło 70 zgłoszonych uczestników, dlatego też kongres ten w szczególniejszy sposób zasługuje na naszą uwagę. Pozatem było po dwa dziesiątki Rosjan (w tem 2 z Sowjetów, reszta emigracja) i Ukraińców (zarówno z Polski, jak emigrantów) i kilkunastu Niemców (w tem znaczna część Niemców czeskich). Liczba Francuzów, podobnie jak i Anglików, nie dochodziła do dziesięciu, Amerykanie (kilku pochodzenia czeskiego), Austriacy, Duńczycy, Hiszpani, Holendrzy, Jugosłowianie, Łotysze, Łużyczanie liczyli po paru uczestników; inne narodowości miały po jednym reprezentancie, z których najwybitniejszym był niewątpliwie Is. Collijn. Delegacja francuska, chociaż nieliczna, składała się z wybitnych przedstawicieli bibliotekarstwa tego kraju i, jak się zdaje, była dobrze przygotowana i odgrywała, obok Słowian, najważniejszą rolę w obradach. Oficjalnie reprezentowane były rządy tylko 7 państw i to, oprócz Francji, mniejszą odgrywającą rolę w koncercie politycznym świata. Instytucje, biorące udział w kongresie, były różne, nieraz dość dalekie od naukowego bibliotekarstwa. Z wielu krajów brakło reprezentantów związków bibliotekarskich. Z pośród tych związków były zastąpione tylko: angielski, amerykański, czesko-słowacki, duński, francuski, polski (Koło warszawskie). Międzynarodowość była więc może mniej dobitnie zaznaczona, zarysowywała się natomiast wyraźniej czeskosłowacko-francuska *entente cordiale* i czeskie tendencje wszechsłowiańskie.

Obrady kongresu zostały podzielone na sześć sekcyj: 1. Sprawy międzynarodowe; 2. Bibliografja i redagowanie katalogów; 3. Historia

książki i bibliotek; 4. Stan obecny bibliotek naukowych; 5. Biblioteki oświatowe; 6. Twórczość książkowa i biblijofilstwo. Sprawozdanie podaje treść obrad sekcji w sposób bardzo sumaryczny, nie referując tenoru dyskusyj, co stanowi znacznie większy brak w możliwości zdania sobie sprawy z właściwych obrad kongresu. Jest się skazanym jedynie na referaty, które podane są w drugim tomie w alfabetycznym porządku autorów, w większości *in extenso* wraz ze streszczeniem w jednym lub kilku językach powszechnie używanych, często bez streszczenia, wyjątkowo zaś w samym tylko streszczeniu. Wśród referatów przeważają opisowe, o charakterze kompilacyjnym: opisy stanu bibliotek i organizacji biblijotekarstwa w poszczególnych krajach, historyczne rzuty oka na rozwój bibliotek w poszczególnych krajach, rozwój druku lub biblijofilstwa i t. p. W liczbie tego rodzaju referatów jest wiele, może zbyt wiele, odnoszących się do spraw czeskich, przyczem znajdują się nawet opisy oddzielnych bibliotek albo referaty poruszające ten sam temat i powtarzające te same wiadomości, jak np. dwa referaty czeskie o biblijotekarstwie dla niewidomych. Dysproporcja między ilością tego rodzaju «lokalnych» referatów, a ilością odnoszących się do spraw międzynarodowych, występuje jaskrawo, zwłaszcza w porównaniu z obradami kongresu paryskiego z roku 1923. Być może, że właśnie przebieg kongresu praskiego skłonił Międzynarodowy Komitet, organizujący kongres rzymski w r. 1929, do ograniczenia *ad minimum* liczby referatów o znaczeniu lokalnym, w których jakże często przychodzi do głosu niepotrzebnie duch reklamy, i zwrócenia uwagi przede wszystkim na sprawy międzynarodowe i o ogólniejszym znaczeniu. Liczby potwierdzają powyższe twierdzenia. Na 93 referaty, przedstawione kongresowi praskiemu, charakter lokalny, a zarazem opisowo-sprawozdawczy miało 53 referaty, do spraw lokalnej organizacji odnosiło się 5 referatów. Sprawy słowiańskie poruszało 52 referaty, sprawy czeskie i słowackie 27 i to nie w osobnej sekcji czeskiej, ale wśród ogólnego programu. Jak widać z powyższych cyfr, kongres miał więc do pewnego stopnia charakter ogólnosłowiański, a w szczególności czeskiego, zjazdu biblijotekarskiego. Ze spraw ogólniejszego znaczenia dla słowiańszczyzny zasługuje na uwagę poruszenie przez kilku referentów sprawy biblijografii «slaviców» i przedstawione wnioski.

Ze spraw międzynarodowych, omawianych w księdze kongresowej, zasługują na uwagę: sprawa utworzenia międzynarodowego komitetu bibliotek i biblijografii (Henriot), sprawa usprawnienia międzynarodowej wymiany wydawnictw (Halecki), sprawa kształcenia biblijotekarzy i wymiany profesorów i uczniów szkół biblijotekarskich (Parsons), sprawa jednolitych norm statystyki produkcji piśmienniczej (Muszkowski) i statystyki bibliotek (Živný) oraz sprawa międzynarodowego repertorium biblijograficznego (Otlet); z innych spraw ogólniejszego znaczenia poruszono techniczne zagadnienia katalogu przedmiotowego (Weltsch), problem transkrypcji (Wharton), naukowej organizacji pracy w bibliotekach (Žmavc), organizacji bibliotek, w szczególności wojskowych (Łodyński), wreszcie

obszernie problem biblijpsychologii (Rubakin) i kilka innych mniejszego znaczenia. Sprawy ogólniejsze z zakresu techniki i organizacji są poruszone także w innych pracach, np. bardzo interesująco w pracy Cordeya o Bibliothèque Nationale. Naukowe przyczynki z dziejów ksiązek i bibliotek, w które tak obfitował kongres paryski, możnaby na kongresie praskim policzyć niemal na palcach jednej ręki. Dali je Birkenmajer, Collijn, Gumowski, Mały, Podlaha, Rubió, Zieliński, a oświetlenia biograficzne Mocarski (Lelewel) i Volf (Šafařík). Wartość i poziom referatów był, jak zwykle, dość różny. Obok rzeczy cennych powtarzały się banalne komunały, a niektóre odczyty są zupełnie zbędne. Wysokim poziomem i doskonałym układem odznaczają się zwłaszcza referaty francuskie.

W całości tom, zawierający referaty i komunikaty, przedstawia się bardzo interesująco i posiada trwałą wartość. Szczególnie pożyteczne mogą być owe artykuły informacyjne o poszczególnych krajach, które na samym kongresie były zapewne mniej potrzebne i nużące, w druku natomiast, zebrane razem, stworzyły jakgdyby małe repertorium wiadomości o historii i stanie obecnym bibliotekarstwa i związanych z niem gałęzi pracy w ważniejszych krajach Europy i we wszystkich krajach słowiańskich.

O licznym udziale w kongresie Polaków wspomniałam powyżej. Nie mogąc tu wyliczać tytułów wszystkich referatów polskich, nadmieniam, że jest ich w księdze 18. Obok wspomnianych zaznaczam, że pozostałe oświetliły w sposób przeważnie wyczerpujący i różnostronny stosunki polskie w zakresie historii biblijofilstwa (Demby), historii bibliotek (Hahn), drukarstwa (Kuglin), bibliotekarstwa wojskowego (Łodyński), prac katalogowych (Łysakowski), współczesnych zasobów bibliotek polskich (Rygiel), i w szczególności wielkopolskich (Szulc-Golska), biblijografii w przeszłości (Wierczyński) i obecnie (Wisłocki). Zatem nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, udział Polski zaznaczył się dodatnio, o czym świadczą same nazwiska referentów. Żałować tylko należy, że bibliotekarze krakowscy zmuszeni byli wstrzymać się od udziału w kongresie.

Z punktu widzenia propagandy międzynarodowej szkoda, że nie wszystkie referaty polskie opatrzone są w streszczenia w bardziej rozpowszechnionym języku, oraz, że niektóre mają streszczenia zbyt summaryczne (jak np. znakomity referat płk. Łodyńskiego o bibliotekarstwie wojskowym, w którego francuskim *résumé* została zupełnie pominięta najbardziej interesująca część t. j. nowoczesna organizacja tegoż bibliotekarstwa w Polsce). Szkoda również np., że obok referatu o drobnej bibliotece oświatowej czeskiej w Nowym Jorku, nie znalazł się referat o Bibliotece Polskiej w Paryżu, o ileż od tamtej znaczniejszej, przedewszystkiem z międzynarodowego punktu widzenia<sup>1</sup>. Byłoby to wszystko tem ważniejsze, że w niektórych referatach słowiańskich braci spotykamy oświetlenie problemów historycznych pol-

<sup>1</sup> Wzmiankę o niej spotykamy jedynie w referacie Morteta o bibliotekach we Francji.

skich niezawsze bezstronne i—sprawiedliwe. W szczególności są, w zakresie kulturalnej działalności Polski, kilkakrotnie pewne przykre przemilczenia, czy zbagatelizowania, nawet w odczytach poważnych referentów <sup>1</sup>.

Zaznaczywszy niedostateczność sprawozdań sekcyjnych w pierwszym tomie i niezbyt dogodny układ drugiego tomu wydawnictwa, szeregującego referaty w kolejności alfabetycznej autorów, a nie zgrupowane w sekcjach, trzeba podnieść staranność typograficzną, a nawet piękną formę książki. Jedynie mało staranna korekta, obok ciężkiego, a nawet wręcz błędnego niekiedy stylu niektórych *résumés* (nie są od tego, niestety, wolne także i niektóre polskie referaty) utrudnia lekturę. Usterki jednak są drobne, a pożytek wydawnictwa znaczny. Należy się szczerza wdzięczność czeskiemu Komitetowi Organizacyjnemu za przeprowadzenie redakcji i druku okazałej księgi, zarówno jak czeskiemu Ministerstwu Oświaty za umożliwienie go dzięki pieniężnemu zasiłkowi <sup>2</sup>.

Z. Ciechanowska

**BIBLIJA SZAROSZPATACKA.** Podobizna kodeksu Biblioteki Ref. Gimnazjum w Szarospataku. Wydał Ludwik Bernacki. Zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej. Kraków, Polska Akademia Umiejętności 1930. 4<sup>o</sup> maj. Str. 20, 1 knl. 2 tabl. jednostr.; 106 tabl. dwustr., 2 knl., 86 tabl. dwustr.; 1 knl., 6 tabl. dwustr., 1 knl.

Dobiega lat sześćdziesiąt, jak «w Drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich» we Lwowie ukazała się «Biblia królowej Zofii, żony Jagiełły, z kodeksu szarospatackiego nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego wydana przez Antoniego Małeckiego»; a ukazała się mianowicie ku upamiętnieniu odzyskania przez Lubomirskiego dziedzicznej kuratorji literackiej nad Zakładem, a niemniej powołania Małeckiego na stanowisko zastępcy kuratora. Tak tedy praca nad *Biblią szarospatacką* leży w tradycjach Ossolineum, związana z niemi szczególnym węzłem sentymentu. Wierny im obecny dyrektor Zakładu, Dr Ludwik Bernacki, obdarzył nas nową zabytku edycją i to w takiej formie, która jest u nas zupełną nowością, bo odtwarza cały rękopis w podobiznie światłodrukowej <sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Pomijam tu sprawę antypolskiej agitacji na wystawach, urządzonych z okazji kongresu, a nawet bezprawnego umieszczenia polskich druków (np. Badeckiego *Literatury mieszczkańskiej*) na wystawach innych narodów słowiańskich; ciekawych odsyłam do artykułu Wł. T. Wisłockiego w *Przewodniku Biblijograficznym* 1929, nr. 8 i 9. Księga kongresowa podaje tylko ogólnikowy opis wystaw.

<sup>2</sup> Sprawozdanie pomija zupełnie wydawnictwa, ofiarowane zjazdowi, oprócz czeskiego. Ze strony polskiej było ich sporo, i bardzo wartościowe, jak np. numer *Przewodnika Biblijograficznego* z cennymi przyczynkami szeregu sławistów polskich i obcych.

<sup>3</sup> Podobizna jest wykonana, zasadniczo, «w pomniejszeniu nieco większem niż połowa wielkości oryginału» (wyjątek stanowią fragmenty oraz 5 tablic po reprodukcji k. 185, o których mówię w tekście). Dla celów naukowych jest to zmniejszenie zupełnie na miejscu; ale szkoda, że nie podano dokładnie współczynnika zmniejszenia (wynosi on około 63%).

Podobizna nie ogranicza się zresztą do tego, co się z *Biblii* zachowało w szarospatackim kodeksie, ale zbiera również wszystkie inne fragmenty, o ile dzisiaj istnieją. Jak wiadomo, rękopis szarospatacki, w obecnym swoim stanie, jest niewielką częścią pierwotnej całości, a mianowicie stanowi zaledwie około 40 % pierwszego jej tomu<sup>1</sup>. Z tego I-go tomu zachował się ponadto ułamek jednej karty (reprodukowany tutaj między faksymilami k. 157 i k. 158), zaginęły zaś powtórnie (!), już po r. 1870, dwie t. zw. «karty W. A. Maciejowskiego»; wydawca zaznacza tę utratę przez wstawienie w odpowiednie miejsce «podobizny» (między reprodukcją k. 104 a k. 105) dwu kart ze stosownym tekstem drukowanym. Z II-go zaś tomu zachowało się wszystkiego sześć kart i to mniej lub więcej uszkodzonych, które wydawca zbiera w ostatnim oddziale publikacji p. t. «Fragmenty Biblii» (dlaczego nie «Fragmenty II-go tomu Biblii»?).

Ponadto mamy tu jeszcze następujące reprodukcje: 7 tablic ze szczegółami oprawy (grzbiet, obcięcie, wierzchnia okładzina i jej wyklejka — przed reprodukcją k. 1 a; «śląd kart brakujących między k. 185 b [ostatnią] a [spodnią] okładziną kodeksu», spodnia okładzina i jej wyklejka — przed «Fragmentami»), 5 tablic z próbami pisma w wielkości naturalnej (po reprodukcji k. 185) oraz po jednej tablicy z widokiem kolegium szarospatackiego i widokiem wnętrza tamtejszej biblioteki (przy «Wstępie»).

Podobizny wypadły naogół doskonale (wyjątek stanowią właściwie tylko obie okładziny oprawy), co świadczy o wielkiej sprawności technicznej zarówno fotografów, jak i firmy J. B. Obernetter w Monachjum, która wykonała światłodruk. Załować natomiast wypada, że w tej zasadniczej części wydawnictwa popełniono dwa *peccata omissionis*, które przy częstszym posługiwaniu się niem będą napewno przykro odczuwane.

Pierwsze zaniedbanie polega na tem, że cały ten gruby kwartant (zgorą 200 kart), poza «Wstępem», nie ma bieżącej numeracji kart czy stronic. Do pewnego stopnia zastępują ją coprawda podpisy tablic, które — gdy chodzi o sam kodeks szarospatacki — brzmią: «Karta 1a», «Karta 1b», «Karta 2a» i t. d.; gdy natomiast chodzi o inne składowe części «podobizny», to chcąc ich miejsce jednoznacznie określić, trzeba się uciekać do takich opisów peryfrastycznych, jakich z konieczności musiałem użyć w nawiasach drugiego i trzeciego *a linea* niniejszej recenzji. A to napewno nie jest wygodne.

Drugie *peccatum omissionis*, to lakoniczność podpisów pod tablicami. Jak już wspomniałem, ograniczają się one, gdy chodzi o sam kodeks szarospatacki, do oznaczenia numeru karty (z podaniem *recto* i *verso*) wedle obecnego tych kart «oliczbowania», wykonanego w r. 1869 przez Fr. Piekosińskiego. To «oliczbowanie» uwzględnił Małecki na marginesach swego wydania<sup>2</sup>, kto więc je ma pod ręką, ten potrafi

<sup>1</sup> Tak jak ten tom wyglądał w XVI-tym wieku (od *Genesis* do *Psałterza*).

<sup>2</sup> Zaznacza on jednak tylko początek wierzchniej stronicy (*recto*) każdej karty.



na podobiznie odszukać interesujące go miejsce Pisma św. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że tak pomnikowa edycja, jaką nas obdarzyła Akademia, powinna była być ile możności *per se stans*, t. j. zdalna do wszechstronnego użytku sama przez się. Należało tedy oczekiwać, że obok oznaczenia karty będzie przedewszystkiem na każdej stronie zaznaczone, co za tekst Biblii na niej się mieści. A więc na k. 1a oczekiwalibyśmy notatki «Gen. 1,1—1,22», na k. 1b notatki «Gen. 1,22—2,7», na k. 2a «Gen. 2,7—3,1» i t. d.<sup>1</sup> Tyczy się to również tablic z fragmentami; a więc np. zamiast «Fragment z Izajasza» wolelibyśmy «Isai. 48,6—49,1». — Powtóre, równie przydatne byłoby zaznaczenie na każdej karcie (poza fragmentami), jakie było jej stanowisko w obrębie pierwotnego rękopisu. Jak już wspomniałem, kodeks szarospatacki liczył pierwotnie mniejwięcej  $2\frac{1}{2}$  razy tyle kart, co ma ich obecnie; z pierwotnych 46-ciu składek dwanaście przepadło bez śladu, z pozostałych zaś prawie żadna nie jest dziś zupełna. Na str. 11 «Wstępu» wylicza wydawca szczegółowo, co która składka utraciła; szkoda, że zamiast (lub raczej obok) tego «negatywowego» stwierdzenia nie podał «pozytywowej» konkordancji obecnego liczbowania kart z pierwotną ich kolejnością w rękopisie. A jeszcze bardziej byłby się przysłużył czytelnikowi, gdyby był tę konkordancję uskutecznił wprost na reprodukcji; a więc na k. 1a stanąłby np. znak  $a_2(2)^2$ , na k. 2a znak  $a_3(3)$ , i t. d., na k. 11a znak  $a_{12}(12)$ , na k. 12a znak  $b_1(13)^3$  i t. d. Nie byłaby to wcale zbyt pedanterja, ale owszem rzecz pożyteczna, jeśli nie wręcz konieczna. Gdyż tak jak rzeczy stoją, czytelnik nie mający pod ręką wydania Małeckiego nie orientuje się zgoła, że np. tekst karty 15b nie otrzymuje dalszego ciągu na karcie 16a (bo dwie karty wycięte). Powtóre zaś bez takiej pierwotnej numeracji kart uciążliwa jest paleograficzna analiza reprodukowanego rękopisu; a przecież chyba jednym z zadań nowego wydania było ułatwienie takiej analizy, która w przypadku *Biblii szarospatackiej* ma szczególne znaczenie, ze względu na pogląd Małeckiego, iż rękopis tej *Biblii* powstawał na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Krótki — aż nazbyt — «Wstęp» wydawcy (do którego omówienia teraz przystępujemy) tylko zlekka dotyka tej sprawy, dlatego i my w nią wchodzić nie będziemy. Zaznaczymy tylko, że Dr Bernacki (za Hanischem) wyróżnia w rękopisie «conajmniej 6 rąk» (str. 11), chociaż — jak wiemy — w naturalnej wielkości daje próby tylko

<sup>1</sup> Jest to przecież obyczaj oddawna już utarty w analogicznych przypadkach zagranicą; zob. np. oddzielne tomy wzorowego wydawnictwa *Codices graeci et latini phototypice depicti* duce Scatone de Vries (Leyda), albo też prześliczne wydanie *Codex Argenteus Upsaliensis iussu Senatus Universitatis phototypice editus*, Upsaliae 1927.

<sup>2</sup> T. zn. karta 2-ga składki a, zaś w pierwotnym porządku karta 2-ga rękopisu.

<sup>3</sup> T. zn. karta 1-sza składki b, zaś w pierwotnym porządku karta 13-ta rękopisu.

5-ciu z nich<sup>1</sup>. Co jednak bardziej bałamutne, to to, że parę stron dalej (str. 16) wydawca tak się wyraża, jak gdyby przyznawał cały kodeks szarospatacki jednemu pisarzowi. Powiada wprawdzie, że «pisanie pergaminowej *Biblii* trudniło się od r. 1453<sup>2</sup> kilku pisarzy», ale dodaje zaraz, że «ostatnim z nich był Piotr z Radoszyc, który ukończył część *Biblii*, obejmującą Stary Zakon od *Genesis* do księgi *Joba* włącznie, w Nowem Mieście Korczynie dnia 6 maja 1455 roku» — a przecież właśnie rękopis szarospatacki obejmował, w dawnym swoim stanie, te księgi Starego Zakonu, które tu są wyliczone (a także jeszcze i *Psalterz*)! Czytelnik znający prawdziwy stan rzeczy spostrzeże co prawda z łatwością, że słowo «ukończył» należy tu rozumieć *sensu strictissimo* («dał zakończenie» pracy cudzej i własnej); zwykle jednak mówimy o kopiście, że «ukończył» swoją tylko pracę.

«Wstęp» podzielony jest na trzy części. Stosownie do schematu, jakim się wydawca posługiwał już w rozprawie o *Genezie i historii Psalterza Florjańskiego* (1927), zebrana jest na czele «Literatura przedmiotu» (str. 7—10), ujęta w trzy nierównej objętości paragrafy, czem autor czuje się zwolniony od potrzeby cytowania tej literatury w następnych ustępach; dalej idzie «Opis kodeksu szarospatackiego i fragmentów *Biblii*» (str. 10—16), wreszcie «Geneza i historia *Biblii*» (str. 16—20).

Opis rękopisu szarospatackiego oparty jest na autopsji, z uwzględnieniem dawniejszych opisów, zwłaszcza przez Piekosińskiego (u Małeckiego). Znowu jednak żałować wypada, że wydawca i tutaj nie usamodzielniał swej pomnikowej edycji do tego stopnia, by zbędną było odtąd rzeczą konfrontować jego opis z poprzednimi. Tak np. podaje, że dwa herby, widniejące na pierwszej karcie rękopisu, są «drzeworytami, wyciętymi z nieznannej dotąd książki, drukowanej w Krakowie u Jana Hallera między r. 1508 a r. 1511 (1512)». Szczera to prawda — i każdy, kto miał do czynienia ze starem polskim drukarstwem, a spojrzy na podobiznę k. 1a, przypomni sobie odrazu, że drzeworyty owe widywał istotnie na niejednym kwartancie Hallera; zdziwi się jednak napewno taki przygodny czytelnik «Wstępu», skąd wydawcy wiadomo, że te — tak same przez się pospolite — drzeworyty hallerowskie wycięte są w naszym przypadku akurat «z nieznannej dotąd książki»? Po wyjaśnieniu trzeba się zwrócić do Małeckiego (str. XXV przypis 2). — Podobnie ma się rzecz z ustaleniem ilości kart brakujących dzisiaj w rękopisie (str. 10—11). Czytelnik zrozumie z łatwością, że nietrudno

<sup>1</sup> I tutaj znowu małe *peccatum omissionis*: podpisy tych tablic brzmią tylko «Karta 13a, część kolumny prawej. Wielkość naturalna» (i t. p.), zaś ani tutaj ani we «Wstępie» nie objaśniono, że są to *specimina* 5-ciu rąk, wyróżnionych przez Piekosińskiego.

<sup>2</sup> Skąd ta data 1453? Czy to nie reminiscencja przedostatniego zdania w zapisce Turnowskiego: «Zaczyn we dwie lecie ta biblia iest przepisana»? Ależ Turnowski chciał tylko powiedzieć, że data 1455, jaką czytał na końcu *Joba*, jest o dwa lata późniejsza od daty ślubu Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą rakuską, o czym mówił w poprzednim zdaniu!

było obliczyć, ile ich brakuje w obrębie składek a—qq (składka qq jest ostatnią, jaka się zachowała); bez Małeckiego (str. XXII) nie zdoła jednak pojąć, skąd wiadomo, że po składce qq następowało jeszcze ani mniej ani więcej, tylko 8 składek (dzisiaj już nieistniejących), a co ciekawsza, że składki te były kwinternjonami, a nie seksternjonami (jakie także trafiają się w rękopisie)!

Nie wyjaśnia również wydawca, dlaczego z dwu bezimiennych zapisek polskich, widniejących na wyklejce wierzchniej okładziny, pierwszą odnosi do J. Łasickiego, drugą do S. T. Turnowskiego. Opiera się to znowu o Małeckiego, który wprowadził na obronę swoich twierdzeń zgromadził szereg bardzo poważnych argumentów, ale sam je określił jako «domysły» (str. IX w. 1, str. XXI w. 13). Nie myślę ich podawać w wątpliwość, owszem uważam je za zupełnie niemal pewne (zwłaszcza co do Turnowskiego); sądzę jednak, że obowiązkiem wydawcy było jasno przedstawić, jak sprawa stoi. Nie może zaś ulegać zaprzeczeniu, że powinien był podać te zapiski w brzmieniu oryginalnym<sup>1</sup>, a nie w transkrypcji na obecną pisownię. Przecież mają znaczenie dokumentów.

Podobnie jak u Małeckiego, nowy opis kodeksu szarospatackiego uwzględnia wszystkie niemal elementy, jakie w grę wchodzi<sup>2</sup>. Najskromniej, jak już zaznaczyłem, potraktowana została strona paleograficzna; pozatem, przy opisie oprawy, oczekiwaliśmy wyliczenia — i wymierzenia — tłoków (radełkowych) do niej użytych. Wbrew mniemaniu wydawcy (str. 12) podejrzewam, że jest to oprawa poznańska; niestety, jak wspomniałem wyżej, zdjęcia fotograficzne okładzinek nie ze wszystkim wypadły zadawalniająco.

Po opisie samego kodeksu następuje wyliczenie i opis<sup>3</sup> innych fragmentów *Biblii*, tak z tomu I-go, jak z zatraconego II-go. Te ostatnie, w liczbie sześciu, przechowywane głównie w Bibliotece Miejskiej w Wrocławiu, pochodzą wszystkie z opraw książek, drukowanych około r. 1600; większość z nich nosi na sobie wybite introligatorskie API 1609<sup>4</sup>, albo MSFS 1611, albo MSFS 1613. Autor «Wstępu» skłania się do przypuszczenia, że są to znaki biblioteczne (sygnatury), skąd «wyływa wniosek, że... książki (te)... należały niegdyś do jednej biblioteki (w Wierzchowicach??)». Dla mnie nie ulega wątpliwości, że 1609, 1611 i 1613 są to daty, zaś API oraz MSFS ini-

<sup>1</sup> Jak u Małeckiego str. XX i VIII, gdzie jednak parę błędów. Zob. też przerys litograficzny na ostatniej tablicy przy wydaniu Małeckiego.

<sup>2</sup> Ale np. ani słowem nie wspomniano o odkrytych przez Hanischa glosach na k. 60 a $\alpha$  u dołu (na reprodukcji prawie niewidoczna) i na k. 103 a $\beta$  w połowie. A rzecz jest ciekawa o tyle, że Hanisch kładzie je aż na wiek XVII-ty i przypisuje Komeńskiemu. Mnie druga z tych glos wydaje się być ręki «Łasickiego», a pierwsza może jeszcze wcześniejsza; niestety nie dowiemy się ze »Wstępu«, jakiej barwy atramentem je wpisano.

<sup>3</sup> Zarzuciłbym mu brak podawania wymiarów opisywanych kart.

<sup>4</sup> Następująca po API gwiazdka spełnia tylko rolę ozdobnika względy przegrody (w reszcie napisów nie było jej trzeba, bo wybite w dwa rzędy).

cjały dawnych właścicieli<sup>1</sup>; książka z wybiciem API 1609 należała przeto bezwątpienia od samego początku do innego księgozbioru, niż pozostałe<sup>2</sup>.

To jednak należy już właściwie do zakresu ostatniej części «Wstępu», zatytułowanej «Geneza i historia *Biblii*». Co do genezy, wydawca stanął na stanowisku historyka książki (nie piśmiennictwa), to też zupełnie nie dotyka tak szeroko przez sławistów rozstrzaskanego pytania, jaki pierwowzór służył za podstawę polskiego tekstu tłumaczenia. Za jedyne tłumacza uważa ks. Andrzeja z Jaszowic. Ilu było kopistów — nie rozstrzyga (zob. wyżej).

Historja zabytku przedstawiona jest zwięźle, w formie syntetycznej. Skutkiem tego, a mianowicie skutkiem tej okoliczności, że Dr Bernacki w całym swoim «Wstępie» zrezygnował z aparatu przypisów, krytyczny czytelnik i tutaj znowu musi mieć wciąż pod ręką analitycznie zbudowaną przedmowę Małeckiego, aby móc osądzić, na czym nowy wydawca opiera swoje wywody i jaką im wagę należy przypisać. Tyczy się to zwłaszcza XVI-go i XVII-go wieku, bo od pierwszych lat wieku XVIII-go *Biblija szarospatacka* znajduje się już w obecnym miejscu przechowania.

Otóż, co się tyczy wieku XVI-go, wydawca tak rzecz przedstawia: «Czy (rękopis) przeszedł spadkiem do następnych królowych, czy ostał się w Nowem Mieście Korczyn, czy na krakowskim zamku — odpowiedzieć niesposób. To pewna, że z początkiem XVI wieku znalazł się w posiadaniu chyba niekrólewskim; dowodzi tego próba iluminacji kodeksu, przy której posłużono się wyciętymi z druku drzeworytami. To dalej pewna, że w następnych dziesiątkach XVI stulecia nie cieszył się poszanowaniem: utracił kartę ochronną, przedewszystkiem zaś niemal całość poszytów swojej drugiej części. Gdzie i kiedy spotkała go ta katastrofa — dociec także trudno. Domyślać się jeno godzi, że zawędrował na Śląsk niemiecki i tam w Wrocławiu, albo też w bliższych lub dalszych jego okolicach, w drugiej połowie XVI wieku dopełniły się losy rękopisu. Część, zawierająca Stary Testament od *Genezis* do *Psalmsów* włącznie, ocalała, część po niej następująca uległa zatracie lub rozprószeniu, stając się pożądanym materiałem in-troligatorskim, używanym jeszcze w początkach XVII wieku».

<sup>1</sup> Że MSFS 1613 nie może być sygnaturą, wynika już stąd, że wybicie to powtarzało się na trzech różnych woluminach, z których zdjęto omawiane fragmenty. Poza tem rozporządzamy przecież obfitym materiałem porównawczym (*in natura* oraz na tablicach dzieł dotyczących historii bibliotek prywatnych XVI—XVIII w.), który dowodzi bezpośrednio, że wybicie tego typu jest znakiem własnościowym. — Na podstawie znalezisk Dyr. Hippego (*Archiv f. slav. Philologie*, XXXVIII, str. 108) nasuwa się domysł, że ostatnia litera w monogramie API oznacza Jauer, a ostatnia litera w monogramie MSFS pobliskie Schönau (Katzbach); zwykle bowiem te ostatnie litery wskazują na miejsce zamieszkania właściciela książki.

<sup>2</sup> Zawędrowała też gdzieindziej, bo do biblioteki kościoła św. Bernardyna (nie Bernarda) w Wrocławiu, tamte zaś do biblioteki kościoła w Wierzchowicach.

Sądzę, że sprawa miała się nieco odmiennie, a mianowicie, że rękopis szarospatacki (tj. «Biblia królowej Zofji» aż po *Psalterz* włącznie) nigdy — w ciągu XVI-go wieku — nie był na Śląsku niemieckim, ale przez cały ten wiek pozostawał w Wielkopolsce.

Wnoszę o tem z napisu L. I. C. S. P., który widnieje na odwrocie karty 136-tej. Harsányi, który pierwszy go zauważył, oraz wszyscy późniejsi odnoszą go najnieślusniej do wieku XVII-go i albo — wbrew danym skądinąd wiadomym<sup>1</sup> — łączą go z kolegjum szarospatackiem (C. S. P. = Collegium Saros Patakinum), albo rozwiązują w najcudacznieszy sposób («Legi Ioannes Comenius Saros Patakini», «Leopolita Ian Csiądz Scholae Pater»!!). Tymczasem jest to niewątpliwie zapiska w. XVI-go i to zapiska własnościowa<sup>2</sup>, w której litera L oznacza słowo *Liber*, litery I. C. stanowią monogram właściciela, a litery S. P. (przedzielone od poprzednich napisem stronicy) podają owego właściciela tytuł wzgl. godność. W tym stanie rzeczy niepodobna nie powziąć podejrzenia, że monogram I. C. będzie się odnosił do tej samej osoby, co identyczny monogram I. C., uzupełniony jednak herbem Leszyczyc i rokiem MDLXII (1562), widniejący na oprawie rękopisu, a przez Małeckiego z całą słusnością odniesiony do Jana Krotoskiego, wojewody inowrocławskiego. Ale odrazu zjawia się tutaj ta trudność, że żadna z piastowanych kolejno przez tego Jana Krotoskiego godności nie da się skrócić literami S. P. Podobnie ma się rzecz z synami wojewody, Janem († 1584 ?? raczej 1587) i Jakóblem († przed 1585 ?), którzyby mogli jeszcze w grę wchodzić<sup>3</sup>. Cała natomiast zapiska stosuje się jak ulał do innego jeszcze Jana Krotoskiego, który był bratem dziada wojewody. Ten Jan Krotoski, po studjach w uniwersytecie krakowskim (1470)<sup>4</sup>, poświęcił się stanowi duchownemu i osiągnął znaczne w hierarchji kościelnej godności, bo pod koniec życia († 1512) był równocześnie kanonikiem gnieźnieńskim, krakowskim, poznańskim i włocławskim. Źródłowy artykuł (który

<sup>1</sup> Hanisch stwierdza wyraźnie (*Archiv f. slav. Philologie*, XXXVI-str. 235), że inne książki ze starego zasobu biblioteki kolegjum szarospatackiego nie noszą na sobie takich napisów.

<sup>2</sup> Że ta zapiska własnościowa stoi na k. 136 obecnego liczbowania, nic w tem dziwnego. Już Hanisch zauważył (*Archiv*, XXXV, str. 191—192), że ta obecna k. 136 odpowiadała niegdyś mniejwięcej środkowi rękopisu (jest to mianowicie dawna karta gg, czyli 265-ta); widocznie więc właściciel nie zadowolony się umieszczeniem swego nazwiska na — nieistniejącej już dzisiaj — przedniej karcie ochronnej (a może i na końcu) rękopisu, umieścił swe inicjały także i w połowie tomu, jak to i dziś czynią niektóre biblioteki.

<sup>3</sup> Chronologia życia wymienionych tutaj i niżej Krotoskich (za wyjątkiem tego, o którym pisał ks. Korytkowski) nie jest jeszcze dostatecznie ustalona: każdy z naszych herbarzy podaje inne daty. Tyczy się to nawet najwiarygodniejszych z nich, tj. Żychlińskiego (*Złota księga*, XI, Poznań 1889, str. 98—102) i Bonieckiego (*Herbarz polski*, XII, Warszawa 1908, str. 331—533). Stąd pytańki przy datach rocznych, jakie podają w tekście. — Co do kolejności osiągniętych przez tych Krotoskich godności panuje natomiast u naszych heraldyków o wiele lepsza zgoda.

<sup>4</sup> Boniecki *l. c.* str. 331.

dałby się jeszcze rozszerzyć) poświęcił mu ks. Korytkowski w swych *Prałatach i kanonikach katedry gnieźnieńskiej*, II, Gniezno 1883, str. 379—380. Otóż w kapitule poznańskiej uzyskał ks. Krotoski w r. 1485 godność scholastyka i z tym tytułem występuje odtąd stale w aktach wspomnianej kapituły<sup>1</sup>. A zatem ową dotąd nie wyjaśnioną zapiskę L. I. C. S. P. da się z całą swobodą rozwiązać jak następuje: *Liber Iohannis Crotosky scholastici Posnaniensis*.

Ważnem poparciem słuszności takiego domysłu jest dokument, ogłoszony przez B. Ulanowskiego z aktów kapituły poznańskiej pod Nrem 1054 (str. 204—205). Jest to spis książek legowanych «ecclesiae Posnaniensi» przez naszego scholastyka oraz przez Jana Łukowskiego († 1514), archidjakona gnieźnieńskiego. Dowodzi on dwu rzeczy: raz szczególnego przywiązania ks. Jana Krotoskiego do kapituły poznańskiej, coby objaśniało, dlaczego na książce podpisał się *scholasticus Posnaniensis*, a nie np. *cantor Gnesnensis*; powtóre zaś tego, że istotnie posiadał zbiór książek i zamiłowanie do nich. Niestety, spis wciągnięty do aktów kapitulnych nie oddziela tych jego książek od legatu Łukowskiego, który wymieniony jest na pierwszym miejscu, skąd może należałoby wnioskować, że ze 125-ciu legowanych tomów tylko mniejsza część należała niegdyś do Krotoskiego. W każdym przecież razie podkreślić to należy, że prócz druków znajdujemy tutaj conajmniej 3 rękopisy, a mianowicie *Processus iuris scriptus*, *Liber scriptus in pergamenno cum ymaginibus* i *Textus Epistolarum et Evangelii scriptus*.

*Biblii* polskiej w spisie tym niema. Ale bo też być jej tam nie może, jeżeli słuszna jest konstrukcja historyczna, jaką buduję na rzuconym wyżej domysle.

Przypuszczam mianowicie, że najpóźniej koło r. 1500 cała «Biblia królowej Zofji», stanowiąca już wówczas dwa tomy, znalazła się w Wielkopolsce, zapewne w Poznaniu. Tom pierwszy, sięgający po *Psalterz*, dostał się w ręce ks. Jana Krotoskiego, scholastyka poznańskiego, a po jego śmierci (1512) przeszedł na jego bratanka Andrzeja († 1537? po 1553?), dalej zaś na syna tegoż ostatniego i Anny Kościeleckiej<sup>2</sup>, znanego nam już Jana wojewodę († 1575? 1578?). W tym czasie pierwotna oprawa rękopisu musiała być już mocno nadwątlona, w czym nic dziwnego, boć było to tomisko o 470 kartach pergaminowych w formie większego folja, liczące sobie już okrągło sto lat wieku. Wojewoda Jan dał je tedy w r. 1562 powtórnie oprawić, w deski półcałowe pokryte skórą świńską, a więc najtrwalszą, jaka być może. Dzięki temu ocalało do dziś dnia, choć zmalało do 2/5 pierwotnej objętości. — Drugi natomiast tom poszedł w inną stronę,

<sup>1</sup> Zob. *Acta capitulorum selecta* ed. B. Ulanowski, I (*MMAevi*, XIII), Cracoviae 1894, Nr. 858, 860, 862, 875, 883, 885, 895, 896, 922, 979, z lat 1496—1505. Równocześnie (1496—1511) w aktach kapituły gnieźnieńskiej tytułowany jest stale kantorem gnieźnieńskim (*ibid.* Nr. 2459, 2478, 2504 itd. aż po Nr. 2758 i 2772).

<sup>2</sup> Zob. *Matricularum R. P. summaria*, IV, Nr. 2981, 3186, 3193.

na Śląsk (lignicki?). I jego też oprawa, w ostatnich latach XVI-go wieku, musiała przedstawiać godny pożałowania widok, nikt się jednak nie znalazł, ktoby ją zastąpił nową. Księga, pisana w obcym, niezrozumiałym języku, nie budziła zainteresowania; gdy się rozleciała do szczytu, pergamin sprzedano introligatorowi. Stało się to na krótko przed r. 1609.

Wszystko to oczywiście hipotezy, ale — jak sędzę — logicznie wywiedzione z dwu przesłanek nie ulegających zaprzeczeniu i jednego domysłu, który bodaj czy czasem nie obróci się w pewność. Przesłanki są następujące: w r. 1562 *Biblia* znajduje się w posiadaniu rodziny Krotoskich; w tym samym roku okazuje się konieczność ponownego jej oprawienia<sup>1</sup>. Dla potwierdzenia zaś — lub też odrzucenia — równości L. I. C. S. P. = *Liber Iohannis Crotosky scholastici Posnaniensis* mamy dwie drogi, na które może zechcą wstąpić późniejsi badacze.

Przedewszystkiem należałoby poszukiwać owych ksiązek, które nasz scholastyk legował katedrze poznańskiej, i badać, czy nie trafi się na nich ta sama zapiska L. I. C. S. P. Księgozbiór kapituły poznańskiej przeszedł pod koniec XVIII-go wieku do Biblioteki Seminarjum Duchownego w Poznaniu — co prawda «kolejami zdarzeń zubożały nad wyraz». W tej więc Bibliotece należałoby szukać.

Druga droga, to ponowne zbadanie herbu, jaki widnieje na k. 1 a rękopisu szarospatackiego, w samym środku u dołu. Wykonano go, wraz z całą bordjurą tej stronicy, napewno między r. 1508 a r. 1562<sup>2</sup>. Jeżeli słuszne jest moje mniemanie, że przez cały ten czas, lub prawie, bo conajpóźniej od r. 1562, rękopis znajdował się w posiadaniu Krotoskich, tedy spodziewaćby się należało, że ich to herb, Leszczyć. Niestety, w obecnym stanie, malowidło jest tak wytarte, że już w r. 1834 pisał o niem Hanka, *dass man es nicht mehr unterscheiden kann*. Małecki mówi o niem następującemi słowy (str. XXVI), podkreślając dwa pierwsze wyrazy: «Zdaje się to być herb rakuski. Wyobraża na czerwonej, prawie różowej tarczy, poprzeczną przepaskę złotą, po którejto złotej barwie zaledwie kilka już tylko pozostało plam i punktów, niedoniszczonych zupełnie. Jeżeli w rzeczy samej miał to być herb rakuski, to dziwić się tylko można, że ta przepaska była nałożona farbą złotą, a nie srebrną, jakby to być powinno». Dr Bernacki wyraża to samo bardziej lakonicznie (str. 10): «Herb trzeci (domu rakuskiego? tarcza blade czerwona, z poprzeczną przepaską złotą! niemal całkowicie zatartą) wymalowany bezpośrednio na pergaminie». Rzecz jasna, że o herbie rakuskim mowy tu być nie może; a jeszcze mniej o tem, żeby go na rękopisie umieszczono z tych powodów, jakich doszukiwał się Małecki (str. XXX). Za Leszczyćem prze-

<sup>1</sup> Małecki (str. XXVI) sądził, że «oprawa z r. 1562 była snąc pierwszą wogóle, jakiej doczekało się to dzieło». Czyste niepodobieństwo!

<sup>2</sup> Terminu *a quo* dostarczają wspomniane już drzeworyty; termin *ad quem* wynika stąd, że bordjura została górą i dołem obcięta przez nóż introligatora (czego nb. w żadnym opisie kodeksu nie zaznaczono).

mawiałyby barwy, bo przedstawia on złoty bróg na czerwonym polu; obie jednak reprodukcje, jakie mam przed sobą, nie wystarczają, ażeby coś pewniejszego w tej mierze powiedzieć.

Dalsza historia rękopisu szarospatackiego nie nastęrcza już pola do obszerniejszej dyskusji<sup>1</sup>. Kończy ją wydawca dość szczegółowym opisem tego, w jaki sposób doszło do niniejszej światłodrukowej edycji. Trudności było sporo, a przewycięzenie ich jest w całości zasługą Dra Bernackiego. Dzięki wytrwałości, z jaką pomimo przeszkód dążył do urzeczywistnienia projektu, którego był współautorem, trudno dostępny kodeks «Biblii królowej Zofji» stał się niejako własnością ogółu uczonych, którzy się nim interesują. Będzie musiał odpowiadać na pytania, jakich mu z pewnością nie poskąpią słaWiści, historycy literatury, paleografowie itd. W imieniu ich wszystkich należą się szczerze wyrazy wdzięczności Polskiej Akademji Umiejętności, P. Dyrektorowi Funduszu Kultury Narodowej, a zwłaszcza i przedewszystkiem Drowi Ludwikowi Bernackiemu, za podjęcie i doprowadzenie do skutku imprezy, która u nas w Polsce nie miała dotąd sobie podobnej, a za którą oby poszły dalsze takie wydania innych relikwii naszego piśmiennictwa. Tem podziękowaniem chcę zakończyć niniejszą recenzję, w którą pozwoliłem sobie wpleść parę uwag krytycznych. Dlatego, że byłem zgóry przeświadczony o tem, iż nie weźmie mi ich za złe szanowny wydawca; będzie je raczej uważał za jawny dowód najwyższego zainteresowania, z jakim powitali pomnikowe jego wydawnictwo polscy historycy książki.

*Aleksander Birkenmajer*

<sup>1</sup> I tutaj jednak znalazłoby się coś niecoś do poprawienia. Tak n. p. epizod Dubrowsky—Bandtkie inaczej nieco, niż go dotychczas przedstawiano, wygląda w świetle korespondencji tych dwóch uczonych, której wydanie przez Franceva (1906) uszło widocznie uwagi autora «Wstępu». — O biblijotece Rafała Leszczyńskiego w Baranowie pisze A. Danysz, bez podania źródła, że «stała się pastwą płomieni» (*Studja z dziejów wychowania w Polsce*, Kraków 1921, str. 291). Może to jednak należy odnieść do pożaru zamku baranowskiego w r. 1849, który istotnie «obrócił w perzynę cenne archiwum rodzinne i biblijotekę cenioną podobno podówczas na 300.000 złotych austriackich» (*Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki*, V, Kraków 1896, str. 244).



## PRZEGLĄD CZASOPISM.

*ZENTRALBLATT FÜR BIBLIOTHEKSWESSEN.* Hgg. von A. BOEMER, G. LEYH, W. SCHULTZE. Leipzig 1930. Jhrg. 47. Zesz. 1/2. Treść: GOTTSCHALK W. *Die Bibliotheken der Araber im Zeitalter der Abbasiden* | SOMMERLAD B. *Die Bibliotheken des Deutschen Ordens in seinen deutschen Balleien* | MENN W. *Die wissenschaftlichen Bibliotheken Hollands I* | LEYH G. *Die Verwaltungsordnung der Universitätsbibliothek Tübingen vom 17 Juli 1929* | ABB G. *Die Förderanlagen der Berliner Staatsbibliothek* | OEHLER R. *Der Inkunabel-Diebstahl in der Stadtbibliothek Frankfurt a. M.* | HOECKER R. *Aby Warburg zum Gedächtnis.* — Zesz. 3. Treść: HÜLLE H. *Bibliotheken in China* | LEO U. *Alphabetischer Katalog und Preussische Instruction* | VORSTIUS J. *Der Plan einer Neuauflage des «Index Bibliographicus».* — Zesz. 4. Treść: SCHMIDT W. *Ein Bücherverzeichnis des St. Katharinenklosters zu Nürnberg* | MENN W. *Die wissenschaftlichen Bibliotheken Hollands (Schluss).*

Najobszerniejszym i dającym sporo ciekawego materiału do poznania współczesnego bibliotekarstwa w Holandji jest artykuł W. MENNA p. t. *Die wissenschaftlichen Bibliotheken Hollands* (zesz. 1/2 i 4). Autor, będąc tam na studjach, zwiedził szczegółowo wszystkie księżnice uniwersyteckie w Leydzie, Utrechcie, Amsterdamie i Groningen, królewską w Hadze, miejskie w Haarlemie i Rotterdamie i kilka pomniejszych przy instytucjach naukowych. Charakterystyczną cechą ich wszystkich stanowi decentralizacja — co autor uważa za bardzo pomyślny czynnik w rozwoju tamtejszego bibliotekarstwa.

Brak jest we wszystkich holenderskich bibliotekach zasad wspólnego katalogu alfabetycznego, choć znać na nich ślady jednej organizacji P. A. Tielego z lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia. Ułożył on wzorowy katalog alfabetyczny biblioteki uniwersyteckiej w Amsterdamie, następnie w Leydzie i Utrechcie i wszędzie tam, pracując jako kustosz i kierownik zbiorów, wprowadzał w czyn swoje zasady i kształcił następców. Systematyczne katalogi jego są przestarzałe, w ostatnich latach uzupełniono je indeksami, tworząc niejako przejście do katalogu przedmiotowego. — Wcześniej, bo już od lat 1871—80 używają Holendrzy «Titeldrucke» do pomocy przy katalogowaniu. Główna zasługa przypada tutaj znowu Tielemu i dyrektorowi Bibl. Uniw. w Leydzie Pluygersowi. Drukowane tytuły dzieł służą też jako podstawa dla wspólnego katalogu zbiorów bibliotek uniwersyteckich w Leydzie, Utrechcie i Groningen. Katalogi są przeważnie dostępne publiczności. Brak katalogów rękopisów; są zato, stosunkowo liczne, opracowania inkunabułów. Wzorową pracą z tego zakresu jest *Catalogus van de Incunabelen in de Athenaeum-Bibliotheek te Deventer* (1917) panny M. E. Kronenberg. Są też katalogi druków XVI w., w harlemskiej bibliotece miejskiej katalog drukarzy i nakładców. Specjalnością Holandji są opracowania zbiorów pamfletów i ulotek (katalog W. P. C. Knuttel'a).

Personel w bibliotekach omawianych przedstawia się ilościowo prawie tak jak w Polsce. Jakościowo niema urzędowego podziału na naukowych i nienaukowych, choć jest faktyczny. Przeważnie profesorem uniwersytetu zajmują się bibliotekarstwem jako zajęciem ubocznym. W ostatnich latach zmieniają się te stosunki na lepsze. Bibliotekarze naukowcy zaczynają walczyć o wyodrębnienie swego stanu; zainicjowali oni szereg prac naukowych, fachowych. — Dotacje bibliotek zaczynają obecnie wracać do wysokości przedwojennej; największą ma Bibl. Królewska w Hadze: 60 tys. fl. rocznie. Egzemplarza obowiązkowego właściwie niema, gdyż przestarzałe prawa czynią ten obowiązek zupełnie iluzorycznym. Zasoby książkowe rosną przede wszystkim na skutek darów. Statystyki korzystania z czytelników i wypożyczalni nie da się przeprowadzić z powodu stosowania różnych zasad przy układaniu tychże. Menn podziwia wprost szybkość, z jaką zamówiona książka dostaje się do rąk żądającego. Składają się na to: katalogi dostępne publiczności i prosta, łatwa sygnatura, ułatwiająca jej wypisanie. Wogóle organizacja techniki bibliotecznej jest według autora lepsza niż w Niemczech: szybko i pewnie prowadzi do celu.

Drugim artykułem z cyklu współczesnego bibliotekarstwa jest (z. 3). obszernie sprawozdanie H. HÜLLEGO ze zbiorowej pracy p. t. *Libraries in China* (Peking, Library Association of China, 1929), wydanej na zeszłoroczny kongres w Rzymie. Są 4 rodzaje bibliotek. Najpierw publiczne, dostępne dla wszystkich; z tych największa jest National Library of Peking, która zawiera b. cenne rękopisy i stare druki chińskie. Rozbudowana współcześnie na wzór amerykańskiej Free Public Library posługuje się też amerykańską reklamą w celu ściągnięcia jak największej liczby czytelników. Obecnie jest w Chinach 88 publicznych księżnic i 291 właściwych Free Public Libraries. Drugą grupę stanowią biblioteki wyższych zakładów naukowych. Składają się one z dwóch odrębnych księgozbiorów: chińskiego i europejskiego, katalogowanych ze względów zasadniczych odrębnie. Najzasobniejsze są biblioteki uniwersytetów w Pekinie, Nankinie i Tiensinie. Przeważnie mają własne budynki, ewentualnie budują nowe. Trzeci rodzaj, to biblioteki związkowe, będące dopiero w toku organizacji. Najważniejszą z nich jest księżnica Chinese Social and Political Science Association w Pekinie wyposażona przez Instytut Carnegiego. Czwartą grupę stanowią biblioteki specjalne urzędów, ministerstw, izb handlowych oraz jednej z największych w świecie firm wydawniczych Commercial Press w Szanghaju.

Jest ciekawą rzeczą, iż do ostatnich lat nie było w Chinach wykwalifikowanego stanu bibliotekarskiego, mimo wysokiej kultury księgoznawczej od wieków. Całą nowoczesną organizację nadała bibliotekarstwu tamtejszemu Amerykanka p. Mary Elis. Wood, kierowniczka Biblioteki Uniwersytetu w Wuch-ang, t. zw. Boone Library. Jej niezmiordowanej energii zawdzięczać należy wysłanie kilku osób do Ameryki na naukę nowoczesnych zasad bibliotekarskich i rozpoczęcie propagandy w tym kierunku na miejscu w Chinach. Dzisiaj już cały zastęp tęgich

fachowców Chińczyków prowadzi pracę na naczelnych stanowiskach. Kandydaci do zawodu bibliotekarskiego kształcą się obecnie na kilkutygodniowych kursach przy szkołach i uniwersytetach, lub w specjalnej szkole przy Boone University, wzorowanej na amerykańskiej Library School. Doroczne zjazdy bibliotekarskie poświęcone są omawianiu zagadnień, wyłaniających się w wielkiej ilości przed nowoczesnym bibliotekarzem chińskim.

W związku z opracowaniem centralnego katalogu naukowych publicznych bibliotek w Frankfurcie n. M. podaje U. LEO (str. 111/29) kilka uwag na temat przepisów instrukcji pruskiej, którą wzięto za podstawę przy układaniu tego katalogu. Uważa ją za najlepszą, bo najbardziej praktyczną. Omawia kilka przykładów tytułów, do których nie można zastosować żadnego z paragrafów instrukcji i ich przeniesienie na kartę katalogu alfabetycznego.

G. LEYH w artykule p. t. *Die Verwaltungsordnung der Universitätsbibliothek Tübingen* (str. 29/37) narzeka na zbyt dużą ingerencję komisji bibliotecznych w zakresie władzy dyrektora w bibliotekach uniwersyteckich niemieckich. W ostatnich latach budzi się żywy odruch przeciw temu, czego wyrazem są nowe statuty niektórych bibliotek uniwersyteckich, ostatnio dla Tybingi. Zaznaczam różnice między naszymi, a omawianymi stosunkami: 1) dyrektor ma w t. zw. Dużym Senacie we wszystkich sprawach bibliotecznych tylko głos doradczy — w Małym Senacie prawo do wypowiedzenia się; 2) naukowemu urzędnicy biblioteczni mogą z przepisanych godzin urzędowych tygodniowo 14 odrabiać w zupełnie dowolnej porze, nawet w domu; 3) dyrektorowi wolno wydatkować pieniądze dla celów bibliotecznych tylko do wysokości 1000 RM — powyżej tej sumy musi każdorazowo uzyskać zgodę rektora.

Artykuł ABBA: *Die Förderanlagen der Berliner Staatsbibliothek* (str. 37/46) zajmuje się kwestją urządzeń technicznych i stwierdza, że berlińskie, dokończone (choć niezupełnie) w ostatnich latach, nie zawsze odpowiadają potrzebom. Oddalenie wielkiej czytelni głównej od magazynów powoduje trudność w szybkim dostarczaniu książek. Schemat systemu magazynów tejże biblioteki ilustruje, jak daleką drogę muszą odbywać woźni dostarczający książkę najpierw do «punktów zbornych», skąd następnie rozsyłaną jest windami na właściwe miejsca przeznaczenia. System wind i telefonów jest niewystarczający. Obecnie czyni się ulepszenia.

Z dziedziny bibliografii znajdujemy na str. 130/3 artykuł VORSTIUSA: *Der Plan einer Neuauflage des Index Bibliographicus*, znany z *Przeglądu Bibliotecznego*, IV, 1930, str. 1—5.

Z przeszłości bibliotek zawiera *ZfB* artykuły GOTTSCHALKA, SOMMERLADA i SCHMIDTA. Pierwszy z nich (str. 1—6) streszcza wyniki pracy Dr Olgi Pinto o bibliotekach arabskich w epoce Abbasydów (Florencja 1928). Obejmuje okres największego rozwoju państwa arabskiego i jego kultury, do połowy w. XIII. Już w IX w. znane są

bogate księgozbiory prywatne i publiczne, królewskie i instytucyj naukowych. Arabowie stosowali bardzo demokratyczne poglądy w sprawach nauki i kultury, czyniąc je dostępne każdemu. Niektóre biblioteki publiczne sięgały do 100 tys. tomów. Miały one specjalne budynki, magazyny, czytelnie, sale do wykładów i dla kopistów. Personel był liczny. Po tym okresie rozwoju następuje szybki upadek, z chwilą wtargnięcia do państwa arabskiego Turków i Mongołów. Biblioteki częściowo rozsprzedano, a reszta uległa spaleniowi w czasie najazdów.

SOMMERLAD w pracy p. t. *Die Bibliotheken des Deutschen Ordens* (str. 6—12) zestawia wiadomości o zasobach książkowych w poszczególnych domach zakonnych w Niemczech. Pomija celowo właściwe siedziby Zakonu w Prusach Wschodnich i w Polsce (por. *Przeгляд Biblioteczny* IV, 1930, str. 104—106). Podaje obszerną literaturę, z której wynika, że niektóre siedziby Zakonu miały wcale obszerne biblioteczki teologiczne.

Wreszcie W. SCHMIDT publikuje (str. 161—168) rękopis norymberskiej Bibl. Miejskiej, będący spisem księgozbioru klasztoru św. Katarzyny w Norymberdze w drugiej połowie XV w., ciekawy przez to, iż wykazuje bogactwo jego w zasoby rękopiśmienne — 510 tomów — i wyznacza mu jedno z pierwszych miejsc w kulturze umysłowej ówczesnych Niemiec.

Nakoniec pocieszający objaw: w czterech omówionych zeszytach *ZfB* znajdujemy trzykrotnie wzmianki o Polsce: 1) w dziale «Umschau aus Bibliotheken» str. 96—97 są krótko zebrane najważniejsze wypadki z ruchu bibliotekarskiego w Polsce, jak zjazdy, Związek Bibliotekarzy, *Przeгляд Biblioteczny* — obszerniejsze jest sprawozdanie z Bibl. Jagiellońskiej; 2) na str. 205, s. v. «Tchechosłowakei» pisze W. CHRISTIANI o bibliotece Instytutu Słowiańskiego, w Pradze, poświęcając swoje sprawozdanie w przeważnej części działowi polskiemu; 3) w recenzjach (str. 149—50) omawia FR. SCHWIEFERT z Berlina *Urządowy Wykaz Druków*. Podaje krótko wytyczne, według których jest on opracowany, i słusznie zaznacza, że służy przede wszystkim celom katalogowym.

*Helena Lipska*

*REVUE DES BIBLIOTHÈQUES.* Organe officiel de l'Association des Bibliothécaires Français. Directeurs: ÉMILE CHATELAIN et L. BARRAU-DIHIGO. Rédacteur en chef: HENRI LEMAÎTRE. 39-e année. N-os 5—11 (Mai-Novembre), 12 (Décembre). Paris, Champion, 1929, 8°. Str. 121—356, [57]—[116], 357—486, [117]—[171], tabl. 8, planów 2.

N-os 5—11. Treść: G. HENRIOT. *La formation professionnelle des bibliothécaires*<sup>1</sup>. | CH. SUSTRAC. *Observations sur le classement des cartes d'auteurs et d'anonymes*<sup>1</sup>. | CH. OURSEL. *Le statut des bibliothèques municipales classées.* | L. CROZET et POL NEVEUX. *Charles Hirschauer.* |

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na I Światowym Kongresie Bibliotek i Bibliografii w Rzymie.

H. KARSAKOFF. *L'organisation nationale des bibliothèques sud-africaines*. | P. LELIÈVRE. *Les bibliothèques dans l'État de Baroda. (Inde Orientale)*. | Comptes rendus. | Livres annoncés. | Périodiques. | Catalogues reçus. | Nouvelles de bibliothèques: France. Étranger. | Mélanges: P. LELIÈVRE. *La Bibliothèque du Moulin Vert*. | J. CLERMONT. *Fiches pour la réception des périodiques en cours*. | É. DACIER. *Une bibliographie de la gravure française*.

Association des Bibliothécaires Français. Chronique n-o 2. H. LEMAÎTRE. *Congrès de Rome*. | F. BURCKHARDT. *L'Assemblée francosuisse des bibliothécaires à Lyon (11—14 Avril 1929)*. | Actes officiels. | Nominations. | Vacances. | Organisations internationales. | Nécrologie. | Distinctions honorifiques. | Informations.

N-o 12. Treść: M. GODET. *Le régime du personnel dans les bibliothèques suisses et l'Association des Bibliothécaires*<sup>1</sup>. | G. BINZ. *Organisation et fonctionnement d'une bibliothèque universitaire suisse*<sup>1</sup>. | H. JOLY. *La Bibliothèque de Lyon*<sup>1</sup>. | G. COLLON. *La modernisation d'une bibliothèque municipale*<sup>1</sup>. | Comptes rendus. | Périodiques. | Livres annoncés. | Catalogues reçus. | Nouvelles des bibliothèques: France. Étranger. | Mélanges: P. RECHT. *La Bibliothèque du Collège de Juilly*.

Association des Bibliothécaires Français. Chronique n-o 3. Actes officiels. | Nominations. | Nécrologie. | Informations.

Z pośród wymienionych artykułów jeden poświęcony jest sprawie o charakterze międzynarodowym, trzy dotyczą organizacji i praktyki bibliotekarskiej, reszta ma charakter opisowy. Pierwszy ze wspomnianych artykułów, G. HENRIOTA, w sprawie zawodowego kształcenia bibliotekarzy, jest bardzo interesującym omówieniem ankiety, rozesełanej przed Pierwszym Światowym Kongresem Bibliotek i Bibliografii w Rzymie przez francuski Komitet Kształcenia Zawodowego. Ankieta została rozesełana do stowarzyszeń bibliotekarskich i do wybitniejszych osobistości ze świata bibliotekarskiego, a udzielone odpowiedzi dają obraz obecnego stanu szkolnictwa i kształcenia zawodowego bibliotekarzy w różnych krajach, oraz istniejących dezyderatów w tej dziedzinie. Wnioski, jakie autor wyciąga z rezultatów ankiety, obesełanej w sposób bardzo wyczerpujący (odnosi się to zwłaszcza do odpowiedzi Milama w imieniu Stow. Bibliotekarzy amerykańskich), są następujące: Z niewielu wyjątkami wszędzie uznano zawodowe szkolnictwo bibliotekarskie za rzecz niezbędną. W wielu krajach stworzono po wojnie szkoły bibliotekarskie, albo kursy bibliotekarstwa, a tam, gdzie ich niema, bibliotekarze prowadzą kampanję o ich utworzenie. Kształcenie zawodowe potrzebne jest przede wszystkim dla bibliotekarzy małych bibliotek oświatowych. W sprawie kształcenia kandydatów bibliotekarskich trzeba odróżnić trzy stopnie: a) personel wyższy, przerna-

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na zjeździe bibliotekarskim francusko-szwajcarskim w Lyonie (w kwietniu 1929 r.).

czony dla bibliotek naukowych (i z pewnymi modyfikacjami zawodowych), *b*) personel wyższy, przeznaczony dla wielkich bibliotek oświatowych, *c*) personel, przeznaczony dla bibliotek o mniejszym znaczeniu i personel pomocniczy dla wielkich bibliotek. Szkolnictwo bibliotekarskie wyższe może przybierać charakter instytutów, związanych z uniwersytetami, szkolnictwo różnych niższych stopni mogłoby istnieć w osobnej szkole bibliotekarskiej. Dyplomy wydawane przez te szkoły powinny mieć znaczenie państwowe. Nabywanie wiadomości zawodowych wyłącznie tylko przez praktykę nadzorowaną nie wydaje się pożądane, natomiast pożądane byłyby kursy wydoskonalenia w wielkich bibliotekach dla bibliotekarzy czynnych. Dla bibliotekarzy w miejscowościach odległych od centrów kulturalnych, należałoby stworzyć kursy korespondencyjne i podręczniki. Stworzenie wspólnego minimalnego programu nie jest możliwe, należy jednak zwrócić uwagę na wykształcenie praktyczne w technice bibliotekarskiej. W bibliotekarstwie, podobnie jak w innych zawodach, należałoby zwrócić uwagę na kwestję wrodzonych, czy nabytych, właściwości specjalnych i poradnictwa zawodowego. Ciało nauczycielskie powinno być pierwszorzędne, nie tylko pod względem zawodowym, ale i pedagogicznym. Odnośnie do uczniów należy zwracać uwagę na kulturę ogólną i wykształcenie encyklopedyczne więcej, niż na wiadomości specjalne. Na stopniach wyższych zdaje się jednak koniecznym specjalne studjum uniwersyteckie, zakończone dyplomem, przed rozpoczęciem nauki bibliotekarstwa. Autor wspomina wreszcie o sprawie międzynarodowej wymiany bibliotekarzy, uważając projekt międzynarodowej szkoły wydoskonalenia bibliotekarskiego za przedwczesny, chociaż bardzo pożądany.

Teoretyczne rozważania CH. Sustraca na temat układu kart autorów i anonimów pozostają w związku z zagadnieniem jednolitych reguł układu dla wydawnictw międzynarodowych, poruszone przez Komitet Kongresu bibliotekarskiego i przez Międzynarodowy Instytut Biblijograficzny. Autor zastanawia się nad trzema punktami, sprawiającymi największą trudność, t. j.: *a*) grupowanie homonimów indywidualnych lub zbiorowych, *b*) dzieł tego samego autora, *c*) anonimów. W sprawie homonimów indywidualnych wypowiada się za jaknajdalej idącym układem alfabetycznym, według drugiego wyrazu (bez podziału np. jak w kodeksie amerykańskim Cuttera imion własnych na grupy: świętych, papieży, cesarzy, królów), w sprawie homonimów zbiorowych najważniejszym żądaniem jest postulat grupowania różnych wydawnictw instytucyj pod nazwą instytucji, grupowanie zaś tych instytucyj według epitetów charakterystycznych (Schlagworte). W grupowaniu dzieł tego samego autora największą trudnością sprawia ustalenie tytułu. Autor wypowiada się za stosowaniem tytułów oryginalnych w publikacjach międzynarodowych i naukowych, zaś tłumaczonych w publikacjach i katalogach, przeznaczonych dla określonego terenu językowego. W sprawie anonimowych publikacyj wypowiada się za grupowaniem według epitetów charakterystycznych (analogicznie — do-

dajmy — do Kaysers *Bücherlexicon*). Wywody autora, będące zresztą wyrazem tylko osobistej jego opinii, odznaczają się chwalebłą prostotą i jasnością.

Spraw praktyki bibliotekarskiej dotyczy również artykuł J. CLERMONTA, który opisuje bardzo praktyczny system kart ewidencyjnych dla czasopism bieżących, wystawionych na wystawie bibliotekonomji w Rzymie przez zakłady «Forges de Strasbourg», pozwalający jednym rzutem oka, przy pomocy przesuwalnych kolorowych koziółków na kartach, zauważyć nieprawidłowości w nadchodzeniu poszczególnych numerów czasopisma, jak i mylnie włożone karty.

Organizacji bibliotekarskiej dotyczy artykuł G. COLLONA p. t.: «Modernizacja biblioteki municypalnej», przedstawiony na zjeździe bibliotekarskim francusko-szwajcarskim w Lyonie. Autor opisuje, jak zdołał zmodernizować bibliotekę w Tours, mając do dyspozycji zarówno skromne środki finansowe, jak i nieliczny personel (coprawda kosztem wzmożonej pracy tegoż). Uwagi natchnione są duchem zdrowego rozsądku i praktyczności, właściwych rasie łacińskiej (a zwłaszcza to, co napisano o katalogach) i mogłyby stanowić zdrowe *antidotum* na przewlekłe teoretyzowanie na temat bibliotekarstwa, tak właściwe ludom, mieszkającym bardziej na wschodzie Europy. — O doskonałej organizacji dowiadujemy się również z artykułu G. BINZA, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Bazylei. Zasługuje szczególnie na uwagę bardzo użyteczna współpraca tej biblioteki z bibliotekami oświatowymi i specjalnymi w tem mieście. Korzystający z nich czytelnicy odciążają Bibliotekę Uniwersytecką, która w zamian otrzymuje z tych bibliotek dzieła starsze, wychodzące z aktualnego obiegu. Godnym naśladowania byłby również sposób stworzenia szybko centralnego katalogu bibliotek bazylejskich przez zaangażowanie do tej pracy bezrobotnych nauczycieli, których wynagrodzenia dostarczył fundusz bezrobocia. — Ciekawe wiadomości o organizacji współpracy bibliotek niemieckich, a w szczególności pruskich, zawiera recenzja L. Bultingaire'a z artykułu C. Balke p. t.: *Les bibliothèques scientifiques en Allemagne* (w *Revue d'Allemagne*, 1929, nr. 19).

Spraw organizacji bibliotecznej francuskiej dotyczy artykuł C. OURSELA, który omawia długoletnią historję projektów — obecnie bliskich realizacji — częściowego upaństwowienia personelu bibliotek municypalnych o większem znaczeniu t. zw. klasyfikowanych (*classées*), które mają częstokroć bardzo wartościowe zasoby starsze, a z powodu nieuregulowanych stosunków personalnych cierpią na brak prawdziwie ukwalifikowanych bibliotekarzy naukowych. Pomijam interesujące opisy organizacji bibliotecznej w krajach egzotycznych: w południowej Afryce (przez H. KARSAKOFF) i w państwie Baroda (przez P. LELIÈVRE), jako mniej nas obchodzące.

W dziale «Wiadomości z bibliotek» zasługują na uwagę następujące ważniejsze pozycje: oficjalne sprawozdanie Generalnego Administratora z działalności Bibliothèque Nationale za rok 1928

(nr. 5/11, str. 274—286), opis nowego wydania pożytecznego «Przewodnika dla czytelników» tejże biblioteki oraz zorganizowanego tamże centrum informacji biblijograficznych (nr. 12, str. 464—5), wiadomość o zamknięciu znakomitej szkoły bibliotekarskiej przy rue de l'Elysée z powodu upływu pięcioletniego terminu, jaki naznaczyli jej fundatorowie t. j. American Library Association (nr. 5/11 str. 288) i opis biblioteki ormiańskiej w Paryżu (tamże str. 290—5), otwartej w czerwcu 1929 r.

Z wiadomości o bibliotekach zagranicznych zasługują na uwagę: nowy regulamin wypożyczeń międzynarodowych Królewskiej Biblioteki w Brukseli (nr. 5/11, str. 307), założenie Międzynarodowego Towarzystwa dla studjów nad pismem i książką w Frankfurcie nad Menem (nr. 12, str. 474), wreszcie obszernie wiadomości o bibliotekach szwajcarskich, jak statystyka bibliotek, przygotowania do centralnego katalogu bibliotek szwajcarskich, statystyka produkcji literackiej, a przede wszystkim obszerny memoriał Rady Związkowej w sprawie budowy Biblioteki Narodowej (Landesbibliothek) w Bernie z danymi cyfrowymi i planami budynku (nr. 5/11, str. 312—323).

Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich przynosi przede wszystkim sprawozdanie H. Lemaître'a z I Światowego Kongresu Bibliotek i Biblijografii w Rzymie, interesujące przez to, że jego autor miał sposobność dość blisko stykać się z właściwą organizacją Kongresu i że Francuzi odgrywali na Kongresie wybitną rolę (nr. 5/11, str. [57]—[72]), dalej sprawozdanie ze zgromadzenia bibliotekarzy francuskich i szwajcarskich w Lyonie (w kwietniu 1929, por. referaty wydrukowane w nrze 12 — tamże str. [72]—[75] i [110]—[115]). Z rozporządzeń władz zasługuje na uwagę dekret ministerjalny z 6 maja 1929, ustalający kategorie zasobów bibliotek narodowych francuskich, mających znajdować się w zbiorze zastrzeżonym (Reserve) (nr. 12, str. [126/7]), dekret z 9 października 1929 ustalający terminy wakacyjnego zamknięcia tychże bibliotek (tamże, str. [127]), dekret z 5 listopada 1929 o utworzeniu w Ministerstwie Oświaty Komisji dla organizacji czytelnictwa (tamże str. [131/2]), która ma zająć się sprawą bibliotek oświatowych, obecnie już piekącą we Francji (por. artykuły tamże str. [145]—[189]). Projekt prawa o bibliotekach publicznych miejskich i opinia o nim Komisji dla nauczania i sztuk pięknych (tamże str. [132]—[140]), stoi w związku z długoletnimi dezyderatami Związku Bibliotekarzy Francuskich.

Ze spraw międzynarodowych podaje Kronika sprawozdanie z posiedzenia ekspertów bibliotecznych I. I. C. I. w dniu 11/II 1929, które zajmowało się sprawą wydania broszury informującej o narodowych centrach biblijograficzno-informacyjnych, sprawą wzajemności w wypożyczeniach międzynarodowych, sprawą reprodukcji mikrofilmowej, nowym wydaniem *Index bibliographicus*, sprawą międzynarodowego kodeksu skrótów tytułów czasopism (tamże, str. [98]—[101]), dalej sprawozdanie z VI Międzynarodowej Konferencji Biblijograficznej



w Kolonji 17 i 18 września 1928 (str. [104]), oraz z kilku innych przedsięwzięć międzynarodowych o charakterze więcej specjalnym (bibliografia lingwistyczna romańska, kongres prasy technicznej i zawodowej i in.).

Wśród «informacyj różnych» ciekawa jest statystyka powojennych zmian w produkcji książkowej różnych krajów, zaczerpnięta ze sprawozdania rocznego Pruskiej Biblioteki Państwowej (nr. 12, str. [144/5]), i nader praktycznie i celowo pomyślany program konkursu połączonego z egzaminem na stanowisko bibliotekarza Biblioteki Wersalu (tamże, str. [151]—[156]).

Z *poloników* można zanotować odpowiedź na ankietę w sprawie kształcenia bibliotekarzy, zredagowaną przez Dyr. Muszkowskiego (w artykule Henriota j. w.), streszczenie z prac p. W. Dąbrowskiej (*Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych*, Warszawa 1929 i *Towarzystwo Bibliotek Powszechnych w Warszawie*, Warszawa 1928) i Dyr. Rygla *Estreicher a Wilno* Wilno, 1928, oraz kilka drobniejszych m. i. sprawozdanie z artykułu Vrtela-Wierczyńskiego o bibliografii polskiej w *Bibliologicznych Wistach*, recenzję monografii o pierwszym francuskim tłumaczu Mickiewicza (Camille Beaulieu. *Vie et travaux de Burgand des Marets, philologue, bibliophile et poète saintoglais (1806—1873)*, La Rochelle, Millon 1928), oraz zapowiedź Wildera wydawnictwa rękopisów Napoleona I, znajdujących się w Polsce.

Zofja Ciechanowska

# KRONIKA.

## I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 7 lutego 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych<sup>1</sup>.

Na podstawie art. 11 i 17 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 21, poz. 164) zarządza się, co następuje:

§ 1. W załączniku Nr. 8 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych (*Dz. U. R. P.* Nr. 64, poz. 631) wprowadza się następujące zmiany:

II. W dziale «Władze i urzędy podległe».

1. W kolumnie «I. kategoria. Stanowiska oraz tytuły do nich przywiązane». Skreśla się: stanowiska: «Asystent biblioteczny»; dodaje się: po stanowisku «Zastępca inspektora szkolnego» stanowiska: «Adjunkt archiwalny», «Adjunkt biblioteczny», którym w kolumnie «stopień służbowy» odpowiada «VIII—VII st. st.».

2. W kolumnie «II kategoria. Stanowiska oraz tytuły do nich przywiązane». Dodaje się: po stanowisku «Asesor», stanowisko: «Asesor biblioteczny», któremu w kolumnie «stopień służbowy» odpowiada «VIII—VII st. st.».

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ z dnia 28 lutego 1930 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Sejmu uchylającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. *Dz. U. R. P.* Nr. 45, poz. 398 i 399<sup>2</sup>.

Na mocy art. 44 Konstytucji i art. 1 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (*Dz. U. R. P.* z r. 1928, Nr. 3, poz. 18) w brzmieniu ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 13, poz. 89) oraz na podstawie art. 6 tej ustawy zarządzam co następuje:

§ 1. Sejm Rzeczypospolitej powziął w dniu 19 września 1927 r. uchwałę, którą niniejszem, jako podpisaną przez Marszałka Sejmu, ogłasza się jak następuje:

<sup>1</sup> Zob. *Dz. U. R. P.* Nr. 11, poz. 72. Z rozporządzenia tego przedrukujemy artykuły, które dotyczą bibliotekarzy bibliotek państwowych.

<sup>2</sup> *Dz. U. R. P.* Nr. 13, poz. 92.

«Na podstawie art. 44 ustęp ostatni Konstytucji Sejm uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398 i 399)». — *M. Rataj*.

§ 2. Wykonanie niniejszego zarządzenia porucza się Ministrom Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*.

Prezes Rady Ministrów: *K. Bartel*.

Kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości: *Dutkiewicz*.

Minister Spraw Wewnętrznych: *H. Józefski*.

Kierownik Ministerstwa Skarbu: *Ignacy Matuszewski*.

**ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW** z dnia 11 kwietnia 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej<sup>1</sup>.

Na podstawie art. 11 i 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) zarządza się co następuje:

§ 1. Kandydaci na stanowiska w I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej powinni odbyć służbę przygotowawczą (praktykę), przewidzianą w art. 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) i złożyć egzamin przepisany niniejszem rozporządzeniem.

§ 2. Do służby przygotowawczej w bibliotekach mogą być dopuszczeni kandydaci, odpowiadający warunkom określonym w art. 6 i 7 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jeżeli złożyli dowody odbycia wyższych studjów, zakończonych przepisaniem egzaminami (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. — Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 663), lub też uzyskali zwolnienie od przepisanego poziomu wykształcenia.

§ 3. Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej należy wnosić do władzy powołanej do mianowania.

Do podań tych należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wymaganych studjów oraz dokładny życiorys.

Przed przyjęciem do służby przygotowawczej władza powołana do mianowania zasięga opinii lekarza urzędowego co do stanu zdrowia kandydata.

§ 4. Służba przygotowawcza trwa zasadniczo rok, w ciągu którego kandydat ma zapoznać się z wszystkimi czynnościami, należą-

<sup>1</sup> Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 294.

cemi do państwowej służby bibliotecznej, oraz z manipulacją kancelaryjno-biurową.

§ 5. O wyniku służby przygotowawczej orzeka władza powołana do mianowania na podstawie sprawozdania bezpośredniej władzy służbowej praktykanta, oraz opinii komisji kwalifikacyjnej.

Sprawozdanie powinno zawierać opis przebiegu służby, ocenę pilności i uzdolnienia praktykanta oraz jego zachowanie się w służbie i poza służbą.

W razie ujemnego wyniku służby przygotowawczej władza powołana do mianowania może zwolnić kandydata ze służby, lub w uwzględnieniu prośby kandydata może zarządzić przedłużenie służby przygotowawczej, jednak nie dłużej jak na przeciąg dalszych dwóch lat. Jeżeli ponowna ocena wypadnie ujemnie, należy kandydata zwolnić ze służby.

§ 6. Po ukończeniu pierwszego, a przed upływem trzeciego roku służby przygotowawczej z dodatnim wynikiem, kandydat winien poddać się egzaminowi.

W razie niepoddania się temu egzaminowi w ciągu trzech lat od chwili wstąpienia do służby, należy kandydata zwolnić ze służby.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy w drodze służbowej do władzy powołanej do mianowania, która orzeka o dopuszczeniu do egzaminu.

Termin egzaminu i skład komisji egzaminacyjnej ustanawia Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z uwzględnieniem przepisów ustępu 4 § 7 co do składu komisji; wyznaczenie terminu egzaminu następuje przytem na wniosek właściwej władzy orzekającej o dopuszczeniu kandydata do egzaminu.

§ 7. Komisję egzaminacyjną ustanawia się przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Komisja egzaminacyjna składa się z przewodniczącego lub jego zastępcy, oraz z dwóch komisarzy egzaminacyjnych.

Przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, jego zastępcę i komisarzy egzaminacyjnych powołuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na okres dwóch lat kalendarzowych z pośród podległych sobie urzędników.

Przy egzaminach kandydatów na urzędników władz i urzędów niepodległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wchodzi w skład komisji egzaminacyjnej, jako jeden z dwóch komisarzy egzaminacyjnych, urzędnik administracyjny odnośnego działu, wyznaczony przez właściwego ministra.

Przewodniczący komisji egzaminacyjnej i jego zastępca oraz komisarze egzaminacyjni muszą mieć ukończone wykształcenie akademickie, jeden zaś z członków komisji musi mieć wykształcenie prawnicze.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi dwóch urzędników bibliotecznych i jeden administracyjny.

Przewodniczącemu i jego zastępcy przysługuje prawo egzaminowania.

Kolejność egzaminowania oznacza przewodniczący.

§ 8. Egzamin jest pisemny i ustny. Egzamin ustny winien się odbyć najpóźniej w terminie trzydniowym po egzaminie pisemnym.

§ 9. Egzamin pisemny polega na opracowaniu jednego lub dwu tematów z zakresu tych gałęzi pracy bibliotekarskiej, które mają związek z pracą pełnioną w czasie odbywania praktyki, wybranych przez komisję egzaminacyjną na wniosek poszczególnych egzaminatorów.

Egzamin nie może trwać dłużej niż 6 godzin.

Egzamin pisemny odbywa się w lokalu urzędowym pod nadzorem jednego z członków komisji lub innego urzędnika wyznaczonego w tym celu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kandydat winien mieć możliwość posługiwania się zbiorem ustaw i rozporządzeń jako też temi materiałami, które według opinii komisji niezbędne są do opracowania tematu. Wszelka inna pomoc, a w szczególności porozumiewanie się kandydatów między sobą, lub z innymi osobami, jest niedopuszczalna.

Kandydat po ukończeniu jednego lub dwu wypracowań oddaje je przed opuszczeniem lokalu urzędowego członkowi komisji lub urzędnikowi, sprawującemu nadzór, który stwierdza na wypracowaniu czas rozpoczęcia i ukończenia poszczególnego wypracowania i zabezpiecza je przez opieczętowanie, poczem oddaje je przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej.

Egzamin pisemny może się odbywać równocześnie z kilkoma kandydatami.

§ 10. Na egzaminie ustnym kandydat winien wykazać:

a) znajomość ustawy konstytucyjnej i ustawodawstwa urzędniczego,

b) ogólną znajomość ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych,

c) dokładną znajomość ustaw i rozporządzeń tego działu administracji, w którym kandydat pełni służbę,

d) znajomość ustaw, przepisów i instrukcyj, mających zastosowanie w tego typu bibliotekach państwowych, w których kandydat pełni służbę,

e) ogólną znajomość wszystkich działów pracy bibliotekarskiej i bibliograficznej, mającej zastosowanie w bibliotekach państwowych,

f) znajomość historii, stanu i potrzeb organizacji bibliotecznej i bibliograficznej w Polsce i w jednym kraju zagranicą,

g) ogólną znajomość organizacji bibliotek we wszystkich ważniejszych krajach zagranicą,

h) ogólną znajomość przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych, stosowanych w bibliotekach,

i) dobrą znajomość w mowie i piśmie dwóch języków obcych.

Ponadto kandydat winien objaśnić na egzaminie ustnym opracowanie tematów egzaminu pisemnego.

Komisja egzaminacyjna powinna przede wszystkim zwrócić uwagę czy i w jakim stopniu kandydat posiada zdolność praktycznego zastosowania posiadanych wiadomości.

Egzamin ustny odbywa się z każdym kandydatem osobno i nie może trwać dłużej niż dwie godziny.

§ 11. Wynik egzaminu ocenia się z równomiernem uwzględnieniem pisemnego i ustnego egzaminu.

Jeżeli komisja egzaminacyjna uzna opracowanie pisemne jednoomyślnie jako niedostateczne, uważa się egzamin za niezłożony i bez egzaminu ustnego oddala się kandydata ze stopniem niedostatecznym.

Wynik egzaminu oznacza się stopniami:

1) «bardzo dobry», jeżeli kandydat wykazał wybitną i bardzo dokładną znajomość przedmiotów egzaminacyjnych,

2) «dobry», jeżeli kandydat wykazał dokładną znajomość przedmiotów egzaminacyjnych,

3) «dostateczny», jeżeli wiadomości kandydata są wystarczające,

4) «niedostateczny», jeżeli wiadomości kandydata są niewystarczające.

W razie niedostatecznego wyniku egzaminu komisja wyznacza termin powtórnego egzaminu. Termin ten nie może być krótszy niż 6 miesięcy, nie dłuższy jednak jak rok.

W razie ponownego niedostatecznego wyniku egzaminu, egzaminu powtarzać nie wolno i należy kandydata zwolnić ze służby.

Uchwały komisji egzaminacyjnej zapadają większością głosów i są ostateczne. Komisarze egzaminacyjni głosują według kolejności, w jakiej egzaminowali, poczem oddaje głos przewodniczący.

§ 12. Z przebiegu egzaminu sporządza się protokół, w którym wymienia się skład komisji egzaminacyjnej, tematy egzaminu pisemnego i pytania egzaminu ustnego, ocenę poszczególnych opracowań i odpowiedzi, tudzież uchwałę komisji o ogólnym wyniku egzaminu.

Komisja egzaminacyjna zaznacza w protokóle, z jakich materiałów kandydatowi wolno było korzystać.

Protokół egzaminu podpisują wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej.

§ 13. Kandydat na dowód poddania się egzaminowi otrzymuje świadectwo urzędowe, wystawione przez komisję egzaminacyjną, według załączonego wzoru.

Świadectwo podpisuje przewodniczący komisji lub jego zastępca i komisarze egzaminacyjni, oraz zaopatruje się je pieczęcią Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 14. Kandydatom, którzy pełnią służbę poza siedzibą komisji egzaminacyjnej, a przystępują do egzaminu po raz pierwszy, należą się normalne diety i zwrot kosztów podróży.

§ 15. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie

Rada Ministrów na wniosek Ministra tego działu służby, w którym dany kandydat pracuje, wniesiony w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, może zwolnić poszczególnych kandydatów na stanowiska wymienione w § 1 w całości lub w części od egzaminu, przepisane niniejszym rozporządzeniem.

§ 16. Urzędnik mianowany do odwołania (prowizoryczny) na wypadek zamiaru mianowania go na stałe, może być zwolniony od służby przygotowawczej, jeżeli przesłużył przynajmniej jeden rok w państwowej służbie bibliotecznej, winien być jednak poddany egzaminowi według postanowień niniejszego rozporządzenia, jeżeli nie zostaną do niego zastosowane postanowienia § 15.

Przepis powyższy stosuje się analogicznie do pracowników kontraktowych.

§ 17. Rozporządzenie niniejsze dotyczy urzędników bibliotecznych we wszystkich działach służby państwowej.

§ 18. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek.*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *Sł. Czerwiński.*

Wzór do § 13 rozp. Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. (poz. 294).

Liczba protokołu egzaminacyjnego . . . . .

### ŚWIADECTWO

Pan . . . . .  
 (charakter służbowy) . . . . .  
 poddał się w dniach . . . . .  
 na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 294) egzaminowi na stanowisko I kate-  
 gorji w państwowej służbie bibliotecznej i złożył go z wynikiem. .  
 . . . . . dnia . . . . . 19 . r.

(Pieczęć)

Komisja egzaminacyjna przy Ministerstwie Wyznań  
 Religijnych i Oświecenia Publicznego

Przewodniczący Komisji: . . . . .

Komisarze egzaminacyjni: . . . . .

**ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW** z dnia 11 kwietnia 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 295.

Na podstawie art. 11 i 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (*Dz. U. R. P.* Nr. 21, poz. 164) zarządza się co następuje:

§ 1. Kandydaci na stanowiska II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej powinni odbyć służbę przygotowawczą (praktykę), przewidzianą w art. 12 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (*Dz. U. R. P.* Nr. 21, poz. 164) i złożyć egzamin przepisany niniejszem rozporządzeniem.

§ 2. Do służby przygotowawczej mogą być dopuszczeni kandydaci odpowiadający warunkom określonym w art. 6 i 7 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jeżeli wykażą się dowodem ukończenia szkół z zakresem wykształcenia średniego ogólnokształcącego lub zawodowego (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. *Dz. U. R. P.* Nr. 88, poz. 663), lub też zwolnieniem od przepisanego poziomu wykształcenia.

§ 3. Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej należy wnosić do władzy powołanej do mianowania.

Do podań tych należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wymaganych studiów oraz dokładny życiorys.

Przed przyjęciem do służby przygotowawczej władza powołana do mianowania zasięga opinii lekarza urzędowego co do stanu zdrowia kandydata.

§ 4. Służba przygotowawcza trwa zasadniczo rok, w ciągu którego kandydat ma zapoznać się z czynnościami, które wchodzą w zakres pracy bibliotekarzy II kategorii.

§ 5. O wyniku służby przygotowawczej orzeka władza powołana do mianowania na podstawie sprawozdania bezpośredniej władzy służbowej praktykanta oraz opinii komisji kwalifikacyjnej.

Sprawozdanie winno zawierać opis przebiegu służby, ocenę pilności i uzdolnienia praktykanta oraz jego zachowanie się w służbie i poza służbą.

W razie ujemnego wyniku służby przygotowawczej władza powołana do mianowania może zwolnić kandydata ze służby lub w uwzględnieniu prośby kandydata może zarządzić przedłużenie służby przygotowawczej, jednak nie dłużej, jak na przeciąg dalszych dwóch lat. Jeżeli ponowna ocena wypadnie ujemnie, należy kandydata zwolnić ze służby.

§ 6. Po ukończeniu pierwszego, a przed upływem trzeciego roku służby przygotowawczej z dodatnim wynikiem, kandydat winien podać się egzaminowi.

W razie niepoddania się temu egzaminowi w ciągu trzech lat od chwili wstąpienia do służby należy kandydata zwolnić ze służby.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy w drodze służbowej do władzy powołanej do mianowania, która orzeka o dopuszczeniu do egzaminu.



Termin egzaminu i skład komisji egzaminacyjnej ustanawia Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z uwzględnieniem przepisów ustępu 4 § 7 co do składu komisji; wyznaczenie terminu egzaminu następuje przytem na wniosek właściwej władzy orzekającej o dopuszczeniu kandydata do egzaminu.

§ 7. Komisję egzaminacyjną ustanawia się przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub przy tych bezpośrednio podległych mu urzędach, które mają siedzibę w miastach uniwersyteckich.

Komisja egzaminacyjna składa się z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz z dwóch komisarzy egzaminacyjnych.

Przewodniczących komisji egzaminacyjnych, ich zastępców oraz po dwu komisarzy egzaminacyjnych powołuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na okres dwóch lat kalendarzowych z pośród podległych sobie urzędników,

Przy egzaminach kandydatów na urzędników władz i urzędów niepodległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wchodzi w skład komisji egzaminacyjnej, jako jeden z dwóch komisarzy egzaminacyjnych, urzędnik administracyjny odnośnego działu, wyznaczony przez właściwego Ministra.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi dwóch urzędników bibliotecznych i jeden administracyjny.

Przynajmniej jeden z urzędników musi mieć wykształcenie prawnicze; przewodniczący i jego zastępca muszą posiadać wyższe wykształcenie zakończone przepisaniem egzaminami.

Przewodniczącemu i jego zastępcy przysługuje prawo egzaminowania.

Kolejność egzaminowania oznacza przewodniczący.

§ 8. Egzamin jest pisemny i ustny. Egzamin ustny winien się odbyć najpóźniej w terminie trzydniowym po egzaminie pisemnym.

§ 9. Egzamin pisemny polega na opracowaniu jednego lub dwu tematów z zakresu pracy bibliotekarskiej lub na skatalogowaniu kilku druków różnego typu z podaniem możliwie najbardziej wyczerpujących danych, które się wiążą z prowadzonym katalogowaniem.

Tematy lub druki wybiera komisja egzaminacyjna na wniosek jednego z członków komisji z pośród tych działów pracy bibliotecznej, które wchodzi w zakres obowiązków bibliotekarzy II kategorii.

Przy wyborze tematów komisja winna baczyć na to, aby kandydat o średnim uzdolnieniu mógł opracować zadania w ciągu 6 godzin. Egzamin nie może trwać dłużej niż 6 godzin.

Egzamin pisemny odbywa się w lokalu urzędowym, pod nadzorem jednego z członków komisji lub innego urzędnika, wyznaczonego w tym celu przez władzę, przy której istnieje komisja egzaminacyjna. Kandydat winien mieć możliwość posługiwania się zbiorem ustaw i rozporządzeń, jako też temi materiałami, które według opinii komisji niezbędne są do opracowania tematu. Wszelka inna pomoc,

a w szczególności porozumiewanie się kandydatów między sobą lub z innymi osobami, jest niedopuszczalna.

Kandydat po ukończeniu jednego lub dwu wypracowań oddaje je przed opuszczeniem lokalu urzędowego członkowi komisji lub urzędnikowi, sprawującemu nadzór, który stwierdza na wypracowaniu czas rozpoczęcia i ukończenia poszczególnego wypracowania i zabezpiecza je przez opieczętowanie, poczem oddaje je przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej.

Egzamin pisemny może się odbywać równocześnie z kilkoma kandydatami.

§ 10. Na egzaminie ustnym kandydat winien wykazać:

- a) ogólną znajomość ustawy konstytucyjnej,
- b) ogólną znajomość ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych,
- c) ogólną znajomość ustawodawstwa urzędniczego,
- d) dokładną znajomość przepisów administracyjnych z tego działu, w którym kandydat pełni służbę,
- e) ogólną znajomość bibliotecznych przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych,
- f) znajomość ustaw, przepisów i instrukcyj, mających zastosowanie w tego typu bibliotekach państwowych, w których kandydat pełni służbę,
- g) znajomość wszystkich działów pracy bibliotecznej ze szczególnym uwzględnieniem tych, które kandydat poznał w czasie odbywania praktyki,
- h) ogólną znajomość historii i stanu organizacji bibliotecznej i bibliograficznej w Polsce i w jednym kraju zagranicą,
- i) znajomość w mowie i piśmie co najmniej jednego języka obcego.

Ponadto kandydat winien objaśnić na egzaminie ustnym opracowanie tematów egzaminu pisemnego.

Komisja egzaminacyjna powinna przede wszystkim zwrócić uwagę, czy i w jakim stopniu kandydat posiada zdolność praktycznego zastosowania posiadanych wiadomości.

Egzamin ustny odbywa się z każdym kandydatem osobno i nie może trwać dłużej niż dwie godziny.

§ 11. Wynik egzaminu ocenia się z równomiernem uwzględnieniem pisemnego i ustnego egzaminu.

Jeżeli komisja egzaminacyjna uzna opracowanie pisemne jedno-myślnie jako niedostateczne, uważa się egzamin za niezłożony i bez egzaminu ustnego oddala się kandydata ze stopniem niedostatecznym.

Wynik egzaminu oznacza się stopniami:

- 1) «bardzo dobry», jeżeli kandydat wykazał wybitną i bardzo dokładną znajomość przedmiotów egzaminacyjnych,
- 2) «dobry», jeżeli kandydat wykazał dokładną znajomość przedmiotów egzaminacyjnych,

3) «dostateczny», jeżeli wiadomości kandydata są wystarczające,

4) «niedostateczny», jeżeli wiadomości kandydata są niewystarczające.

W razie niedostatecznego wyniku egzaminu komisja wyznacza termin powtórzenia egzaminu. Termin ten nie może być krótszy, niż 6 miesięcy, nie dłuższy jednak, niż rok.

W razie ponownego niedostatecznego wyniku egzaminu, egzaminu powtarzać nie wolno i należy kandydata zwolnić ze służby.

Uchwały komisji egzaminacyjnej zapadają większością głosów i są ostateczne. Komisarze egzaminacyjni głosują według kolejności, w jakiej egzaminowali, poczem oddaje głos przewodniczący.

§ 12. Z przebiegu egzaminu sporządza się protokół, w którym wymienia się skład komisji egzaminacyjnej, tematy egzaminu pisemnego i pytania egzaminu ustnego, ocenę poszczególnych opracowań i odpowiedzi tudzież uchwałę komisji o ogólnym wyniku egzaminu.

Komisja egzaminacyjna zaznacza w protokóle, z jakich materiałów kandydatowi wolno było korzystać.

Protokół egzaminu podpisują wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej.

§ 13. Kandydat na dowód poddania się egzaminowi otrzymuje świadectwo urzędowe, wystawione przez komisję egzaminacyjną, według załączonego wzoru.

Świadectwo podpisuje przewodniczący komisji lub jego zastępca i komisarze egzaminacyjni oraz zaopatrzone jest pieczęcią Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bądź władzy, przy której komisja istnieje.

§ 14. Kandydatom, którzy pełnią służbę poza siedzibą komisji egzaminacyjnej, a przystępują do egzaminu po raz pierwszy, należą się normalne djety i zwrot kosztów podróży.

§ 15. W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, Rada Ministrów na wniosek Ministra tego działu służby, w którym kandydat pracuje, wniesiony w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, może zwolnić poszczególnych kandydatów na stanowiska wymienione w § 1 w całości lub w części od egzaminu przepisane niniejszym rozporządzeniem.

§ 16. Urzędnik mianowany do odwołania (prowizoryczny) na wypadek zamiaru mianowania go na stałe, może być zwolniony od służby przygotowawczej, jeżeli przesłużył przynajmniej jeden rok w państwowej służbie bibliotecznej, winien być jednak poddany egzaminowi według postanowień niniejszego rozporządzenia, jeżeli nie zostaną do niego zastosowane postanowienia § 15.

Przepis powyższy stosuje się analogicznie do pracowników kontraktowych.

§ 17. Rozporządzenie niniejsze dotyczy urzędników bibliotecznych we wszystkich działach służby państwowej.

§ 18. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek*.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *Sł. Czerwiński*.

Wzór do § 13 rozp. Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. (poz. 295).

L. protokołu egzaminacyjnego . . . . .

## ŚWIADECTWO

Pan . . . . .  
 (charakter służbowy) . . . . .  
 poddał się w dniach . . . . .  
 na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r.  
 (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 295) egzaminowi na stanowisko II kate-  
 gorji w państwowej służbie bibliotecznej i złożył go z wynikiem . .  
 . . . . . dnia . . . . . 19 . . r.

Pieczęć.

Komisja egzaminacyjna przy . . . . .  
 Przewodniczący komisji: . . . . .  
 Komisarze egzaminacyjni: . . . . .

**RUCH SŁUŻBOWY** w bibliotekach państwowych w drugim kwartale 1930 r.

Kraków. Biblioteka Jagiellońska. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 18 marca b. r. co do powierzenia docentowi DROWI ALEKSANDROWI BIRKENMAJEROWI, bibliotekarzowi Biblioteki Jagiellońskiej w VI st. sł., zastępstwa profesora na katedrze historii nauk ścisłych od dnia 1 października b. r. (Nr. IV. SW. 3091/30, z dnia 7 maja 1930 r.).

Warszawa. Biblioteka Narodowa. Prowizoryczny urzędnik w VIII st. sł. JADWIGA DĄBROWSKA mianowana adjunktem bibliotecznym w VIII st. sł. z dniem 1 maja 1930 r. (Nr. IV. N. 3446/30). — Prowizoryczny urzędnik w VIII st. sł. DR HELENA WIĘCKOWSKA mianowana adjunktem bibliotecznym w VIII st. sł. z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. IV. N. 1570/30).

Warszawa. Biblioteka Uniwersytecka. Prowizoryczny urzędnik w IX st. sł. w Bibliotece Narodowej MR TADEUSZ ROMER mianowany adjunktem bibliotecznym w VIII st. sł. z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. S. W. 2743/30).

Wilno. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna. Kustosze w VI st. sł. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie DR ADAM ŁYSAKOWSKI mianowany kierownikiem w VI st. sł. Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. IV. SW. 2175/30).

## II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SIECI BIBLIOTEK MIEJSKICH W ŁODZI za czas od 1927 r. do 1929 r. włącznie.

A) Miejska Biblioteka Publiczna. W omawianym okresie zbiory Biblioteki Publicznej powiększyły się, według wykazu księgi nabytków, ogółem o 5.092 pozycyj, zawierających 6.612 jednostek bibliotecznych, pochodzących zarówno z zakupów jak i różnych darów. Zakupy z funduszków miejskich w poszczególnych latach sprawozdawczych przedstawiają się w następujących cyfrach: w r. 1927 zakupiono 709 książek, w 1928 — 1.173, zaś w r. 1929 — 1.077; razem zakupiono 2.959 książek. Dary książkowe przekazywane bibliotece przez instytucje państwowe, towarzystwa naukowe i osoby prywatne (między temi ostatniemi wymienić należy poważniejszych ofiarodawców: Dra T. Mogilnickiego, Dyr. M. Rosenblatta, p. K. Hurwiczową i p. Konicównę) powiększyły zbiory biblioteczne w r. 1927 o 931 książek, w 1928 o 637, zaś w r. 1929 o 1.028 — co razem stanowi 2.596 książek ofiarowanych. Niezależnie od tych wpływów biblioteka rejestrowała w swoim inwentarzu wydawnictwa kupowane przez poszczególne Wydziały Zarządu Miejskiego; z tego źródła zanotowano książek nabytych w r. 1927 — 409 jednostek, w r. 1928 — 475, zaś w r. 1929 — 173 jednostek; razem zakupił Zarząd Miejski na potrzeby swoich resortów administracyjnych — 1.057 książek. W zestawieniu powyższem występuje po raz pierwszy zjawisko dodatnie, a mianowicie, że książki zakupywane dla Biblioteki Publicznej przewyższają ilościowo zbiory ofiarowywane. Przyczyną tego faktu jest zwiększenie w latach 1927—1929 w budżecie Biblioteki Publicznej pozycyj na zakup książek o 100%. Dzięki więc powiększonym na ten cel dotacjom miejskim udało się w dużym stopniu osłabić ujemny wpływ darów, które chociaż w zasadzie są b. pożądane, jednak w wypadku gdy przewyższają ilościowo zakupy — nadają zbiorom bibliotecznym charakter przypadkowy.

Porządkowanie księgozbioru, polegające na szczegółowym katalogowaniu (trzy rodzaje katalogów) i inwentaryzacji książek, w okresie trzech lat sprawozdawczych dało w wyniku 6.487 dzieł w 8.722 tomach, skatalogowanych i sklasyfikowanych według systemu dziesiętnego, oraz uzupełnionych odsyłaczami działowemi i alfabetycznemi. Kartoteka katalogowa i inwentarzowa powiększyła się w tym czasie o 27.948 kart. Ogólny więc stan ilościowy księgozbioru skatalogowanego wyraża się z dn. 31. XII. 1929 r. liczbą 21.236 dzieł w 26.893 tomach, zaś kartoteka inwentarzowa i katalogowa liczy ogółem 91.944 karteek.

Skatalogowany księgozbiór według głównych grup organizacyjnych przedstawia się w następujących cyfrach: Biblioteka zasadnicza liczy 16.849 dzieł w 17.833 tomach; biblioteka podręczna 341 dzieł w 672 tomach; czasopisma z lat ubiegłych 538 tytułów

w 4.067 tomach; dublety 917 dzieł w 1.332 tomach; bibliografia, bibliotekarstwo, dzieła rzadkie: 556 dzieł i tyleż tomów; biblioteki wydziałowe 2.035 dzieł w 2.433 tomach.

Grupa biblioteki zasadniczej pod względem szczegółowego podziału naukowego wykazuje następujący stosunek ilościowy działów: 0) Dział ogólny 133 dzieł w 134 tomach; 1) filozofja 931 dzieł w 964 tomach; 2) religja 575 dz. w 612 tomach; 3) nauki społeczne 4.598 dz. w 4.723 tomach; 4) filologia 241 dz. w 249 tomach; 5) przyroda i matematyka 1.686 dz. w 1.738 tomach; 6) nauki stosowane 1.517 dzieł w 1.552 tomach; 7) sztuki piękne 704 dzieł w 720 tomach; 8) literatura 3.196 dzieł w 3.494 tomach; 9) historia i geografia 3.268 dzieł w 3.647 tomach.

Podział zaś językowy biblioteki zasadniczej wykazuje książek w języku polskim 11.009 dzieł w 11.639 tomach; w niemieckim 2.338 dzieł w 2.478 tomach; w rosyjskim 2.573 dzieł w 2.722 tomach; w francuskim 722 dz. w 782 tomach; w angielskim 45 dz. w 45 tomach; w łacińskim 132 dzieła w 135 tomach; w włoskim 7 dzieł w 8 tomach; innych 23 dzieła w 24 tomach.

Ruch czytelników w okresie sprawozdawczym ilustrują następujące cyfry: Ogółem czytało 92.146 osób, w czem mężczyźni było 61.637, kobiet 30.509; poszczególne lata liczą: r. 1927 — 31.881 czytelników; r. 1928 — 21.439, zaś rok 1929 — 28.826 czytelników. Zmniejszona frekwencja w r. 1928 tłumaczy się faktem zamknięcia czytelnicy w ciągu 4 miesięcy w związku z wielkim remontem i rozszerzeniem lokalu biblioteki. W ogólnej liczbie czytelników uczniowie wyższych klas szkół średnich stanowią 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, zaś osoby dorosłe 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub> czytelników. Zestawienie cyfrowe liczby czytelników wykazuje charakterystyczny postęp czytelnictwa wśród następujących zawodów: w r. 1927 z młodzieży akademickiej czytało 5.130 osób, zaś w r. 1929 — 7.482 osób; urzędników państwowych i komunalnych w r. 1927 — 320 osób, w r. 1929 — 835 osób; z zawodów wyzwolonych 702 osób w r. 1927, zaś w 1929 — 1.501 osób; robotników w r. 1927 — 1.213, a w r. 1929 — 2.563 osób; przemysłowców i kupców w r. 1927 — 358, w r. 1929 — 1.434 osób.

Obieg książek, wypożyczanych w tym czasie tworzy sumę 190.387 tomów. Największą poczytnością cieszył się dział historii literatury i krytyki literackiej — 64.780 tomów; następnie dział nauk społecznych i politycznych wykazuje 28.954 tomów, na trzecim miejscu poczytności znajduje się dział historii i geografji, liczący 25.990 tomów; dalej w kolejnym porządku zainteresowań idą: przyroda, matematyka, filozofja, nauki stosowane, sztuki piękne, religja i filologia.

Statystyka czytelnictwa czasopism bieżących wykazuje 10.950 wypożyczonych tytułów; czasopism z lat ubiegłych 6.299 roczników.

Czytelnia otwarta była dla publiczności w r. 1927 — 285 dni, w r. 1928 — 197 dni, zaś w r. 1929 — 265 dni.

Szczególnie znamienym momentem w życiu Biblioteki Publicznej

w okresie sprawozdawczym było powiększenie lokalu, który dawniej zajmował 8 pokoi i czytelnię liczącą miejsc 50, obecnie zaś obejmuje 2 czytelnie, liczące miejsc 90, i 14 pokoi na magazyny, pracownie, szatnie i katalogi.

B) Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych. Księgozbiór tej Wypożyczalni, która obsługuje w pierwszym rzędzie warstwy robotnicze zamieszkujące dzielnicę fabryczną, powiększył się drogą zakupów w ciągu trzech lat sprawozdawczych ogółem o 2.165 dzieł liczących 2.458 tomów. Wpływy te w latach poszczególnych są następujące: w r. 1927 — 929, w 1928 — 1.014, zaś w 1929 — 515 tomów. Wszystkie nabytki zostały wciągnięte do spisów inwentarzowych i katalogowych, tworząc, łącznie z poprzednio skatalogowanym zasobem książkowym, ogólny stan księgozbioru skatalogowanego w liczbie 6.486 dzieł, zawierających 7.294 tomów. Biblioteka dzieli się na dwie główne grupy organizacyjne: grupa literatury pięknej i literatury popularno-naukowej. Pierwsza liczy 3.080 dzieł w 3.789 tomach; druga 3.406 dzieł w 3.512 tomach.

Z wypożyczalni korzystało w okresie sprawozdawczym ogółem 124.490 osób, w czym mężczyźni zanotowano 93.542 — kobiety zaś 30.948. W poszczególnych latach ruch czytelników daje następujące liczby: w r. 1927 korzystało z Wypożyczalni 41.725 osób, w r. 1928 — 41.077, zaś w r. 1929 — 41.688 osób. Statystyka, uwzględniająca podział czytelników według zawodów, wykazuje, iż w ciągu trzech lat korzystało z biblioteki: robotników 47.063, uczniów szkół średnich 25.743, uczniów szkół zawodowych 19.242, nauczycielstwa 1.463 i z zawodów innych 30.979 osób. Z czytelni czasopism korzystało w ciągu trzech lat ogółem 79.755 osób, w czym mężczyźni 76.334 i kobiety 3.421. W ten sposób liczba czytelników korzystających z tej Wypożyczalni jak i z czytelni na miejscu wynosi w ogólnej sumie 204.245 osób. W związku z ruchem czytelników ukształtowały się liczby dotyczące cyrkulacji książek wypożyczanych. W ciągu trzech lat wydano do czytania 245.425 książek, w czym dzieł literatury pięknej liczy 154.623 książek, zaś dzieł literatury popularno-naukowej 90.802 książek.

C) Miejskie Wypożyczalnie Książek dla Dzieci i Młodzieży. W latach omawianych miasto prowadziło 6 Wypożyczalni tego typu. W celu powiększenia tych instytucyj zakupiono z funduszy miejskich ogółem dla wszystkich bibliotek 10.856 dzieł liczących 11.646 tomów. Po skatalogowaniu nabytków, ogólny stan księgozbiorów w 6 Wypożyczalniach Miejskich dla Dzieci i Młodzieży liczył w dn. 1. I. 1930 r. 32.562 dzieła w 34.230 tomach. Zasobność książkowa poszczególnych Wypożyczalni przedstawia się następująco: I M. Wypożyczalnia 5.810 dzieł w 6.144 tomach; II — 6.337 dz. w 6.476 tomach; III — 6.428 dzieł w 6.654 tomach; IV — 5.742 dzieł w 5.962 tomach; V — 4.807 dzieł w 5.425 tomach; VI 3.438 dzieł w 3.569 tomach. Ze względu na to, iż Wypożyczalnie te obsługują młodzież od lat 7—16, księgozbiory ich zawierają w przeważnej licz-

bie wydawnictwa beletrystyczne, które w ogólnej sumie książek wszystkich Wypożyczalni liczą 22.009 dzieł — 23.247 tomów. Literatura popularno-naukowa liczy 10.553 dzieła w 10.983 tomach.

Liczby dotyczące ruchu czytelników kształtowały się następująco. Osób zgłaszających się po książki było ogółem we wszystkich Wypożyczalniach w ciągu trzech lat 550.522. W poszczególnych latach frekwencja czytelników przedstawia się jak następuje: w r. 1927 — z Wypożyczalni korzystało 202.925, w r. 1928 — 179.228, w r. 1929 — 168.369 osób. Uwidoczniony w powyższem zestawieniu spadek czytelników w latach 1928 i 1929 tłumaczy się tem, iż Wypożyczalnie dla Dzieci i Młodzieży istnieją już od 3 do 8 lat i bardzo intensywnie wykazywane przez czytelników książki ulegają z czasem zupełnie naturalnemu zniszczeniu, przez co zmniejsza się ilość książek zdalnych do użytku.

Czytelnictwo we wszystkich Wypożyczalniach dla Dzieci i Młodzieży dało w okresie 3 lat książek wypożyczonych 853.203, w czem na dział beletrystyczny przypada 706.870 książek, zaś na dział popularno-naukowy 146.335 książek. Niezależnie od akcji wypożyczania książek do domów, niektóre Wypożyczalnie (jak II i III a VI wyłącznie) prowadzą własne świetlice z czytelniami pism i książek na miejscu. Z tych urządzeń korzystało ogółem czytelników 107.761 osób. Ostatecznie więc ruch czytelników w 6 Wypożyczalniach Książek dla Dzieci i Młodzieży daje za 3 lata liczbę 658.283 czytelników.

\* \* \*

Z zestawień powyższych, zawierających z racji swego charakteru sprawozdawczego, przeważnie suche dane cyfrowe, wynika jednak niezbity fakt kolosalnego pożytku bibliotek miejskich, które opierając się przedewszystkiem na mocnej podstawie stałych finansów miejskich i posiadając dzięki temu odpowiednie lokale, wzorowe urządzenia techniczne i płatnych fachowych pracowników — mogą skutecznie prowadzić ten dział pracy oświatowej, jakim jest czytelnictwo publiczne. Imponujące w swym rozmiarze liczby, dotyczące ruchu czytelników i obiegu książek, świadczą o wielkiej i pożytecznej roli bibliotek miejskich w Łodzi.

*J. Augustyniak*

**BIBLIOTEKA I MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE.** Sprawozdanie za lata 1927—1929.

Biblioteka. W czasie gdy zastępowałem w Bibliotece XX. Czartoryskich dyrektora prof. J. Kallenbacha, powołanego na r. szk. 1919/20 do Wilna, opracowałem plan przesygnowania Biblioteki na podstawie *numerus currens* wraz z równoczesną meljoracją kartek katalogowych i założeniem inwentarza głównego. Plan ten prof. Kallenbach polecił wykonać kustoszowi Drowi J. Lipskiemu<sup>1</sup>, który doprowadził przesygnowanie do nru 33.149. Następnie, wykończywszy czasopisma, które obejmują nry 32.451—33.500, zajęto się dalszem opracowaniem

<sup>1</sup> Zob. *Exlibris* z. V, 1925 i *Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 167.



książek, od nru 33.701 do 44.515. W górnej sali *numerus currens* doprowadzony będzie do 46.000, z pozostawieniem nrów 33.501—33.700 oraz 46.001—50.000 na nowości. W salach dolnych *numerus currens* zaczyna się od 50.001 i wykończony jest do nru. 51.864. W dalszym ciągu książki ustawione są i opatrzone kartkami, mniej więcej do nru 75.000; drugich 25.000, jeśli nie więcej, jest jeszcze w zupełności do przerobienia. Zespół ten obejmuje dużo cennych wielotomowych wydawnictw źródłowych francuskich.

Kopję katalogu czasopism oddano Bibliotece Jagiellońskiej dla celów wydania ogólnego spisu czasopism polskich.

W g a b l o t a c h umieszczone są najcenniejsze rękopisy, oryginały Unji, stare druki, oprawy nadzwyczajne, pieczęcie; w witrynach mapy, których przeważną część uporządkował Dr K. Buczek.

Archiwum. Indeks do I tomu (nry 1—917) katalogu rękopisów, wydanego w r. 1893 przez Dra<sup>f</sup> J. Korzeniowskiego, jest już wydrukowany (1928), indeks zaś do t. II (nry 918—1681), który w r. 1913 wydał Dr S. Kutrzeba, jest przygotowany do druku, oba w opracowaniu Dra K. Piotrowicza. Celem przygotowania do druku tomu III katalogu naukowego rękopisów opracował bibliotekarz tutejszy Dr M. Heitzman projekt instrukcji, który jest teraz przedmiotem dyskusji w osobnej komisji, wyznaczonej do tego celu przez Pol. Akademię Um. Nry 1725—2580 są już podrobione przez prof. Kallenbacha. Ponieważ opracowanie katalogu aż do nru 6.000 może się jeszcze przez wiele lat przeciągnąć, przeto niezbędnym okazuje się wydanie w ciągu najbliższych lat krótkiego i n w e n t a r z a krytycznego całości.

Z Archiwum XX. Czartoryskich objął najważniejsze akta Kuratorji wileńskiej Dr Jacek Lipski swoim, drukowanym w r. 1925 katalogiem (1—419), Dyr. Kallenbach zaś porządkował korespondencję. Tak jedno jak drugie jest jeszcze do wykończenia. Pozostała część aktów Kuratorji przedstawia przecież materiał niepośledni jak: protokoły posiedzeń wydziałowych, sprawozdania zakładów, wykłady profesorskie, referaty uczniów i t. d.

M u z e u m. Konserwator Dr Stefan Komornicki wydał w r. 1929 bardzo cenne i obficie a pięknie ilustrowane album, obejmujące «wybór najcenniejszych zabytków sztuki» tutejszego Muzeum (*Muzea Polskie*, t. V); ponadto sporządził bardzo przejrzysty plan całego gmachu. Krótki przewodnik po Muzeum przygotowuje się do druku. Wykończony jest inwentarz rycin wraz z indeksem (Dr Jarosławiecka) i przystąpiono do pracy nad naukowym inwentarzem generalnym zbiorów muzealnych.

Czytelnia. Niestety nie można znaleźć lepszego miejsca na Czytelnię, która jest ciemna i ponura, posiada jednak oświetlenie elektryczne. Czytelnia otwarta jest dla osób pracujących naukowo codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kość. i nar. oraz wakacyj (15 lip. do 15 wrześ.) od 8-mej do 13-tej g. przedpołudniem i ma do dyspozycji 25 miejsc. Frekwencja w niej w ostatnich czasach nieco się zwiększa; w r. 1928—9 korzystało z niej 169 osób 2022 razy, t. j. przeciętnie 10 osób

dziennie. Do użytku ich wydano 2822 rękopisów i 765 druków. Do innych zakładów naukowych wypożyczono 244 rękopisów i 202 druków; za granicę do Berlina, Królewca i Wrocławia z prawem wzajemności.

**A d a p t a c j e.** Wykonano wszystkie zarządzenia miejskiej Komisji bezpieczeństwa ogniowego, a ponadto wprowadza się teraz i to, co ona za pożądane uznała, mianowicie alarmy automatyczne, jakie znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, w Muzeum Narodowym i w Archiwum Miejskim. Wprowadzone będą także gromochrony. W najbliższym sezonie letnim zamierzone jest urządzenie przylegającej do Biblioteki baszty dla celów bezpiecznego i izolowanego umieszczenia tam inkunabułów i wogóle rzadkich druków.

**N a b y t k i.** Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich mają charakter archiwalny, nietylko z tego względu, że nie pożyczają żadnych przedmiotów do domu, ale że powiększają się tylko okolicznościowo. Dotacja jest niewielka i ma charakter konserwacyjny, służy tedy do zabezpieczenia przedmiotów muzealnych, do oprawy książek i rękopisów, wreszcie do kompletowania zaczętych wydawnictw i zakupna niezbędnych książek podręcznych. Powiększenie zasobu następuje tedy głównie drogą darów i egzemplarza obowiązkowego, do którego obowiązani są (w myśl § 6 regulaminu) wszyscy wydający jakieś dzieła przy pomocy materiałów Biblioteki.

Najważniejsze nabytki ostatnich 3 lat tak się przedstawiają:

**Muzeum:** 1. *H a f t y*. Dwa hafty kościelne polskie z pocz. XVIII w. Garnitur haftów do munduru urzędniczego Królestwa Pol. 2. *Z ł o t n i c t w o*. Zawieszenie z medalem złotym z r. 1624 (*Muzea pol.*, V, nr. 303). 3. *T ł o k i p i e c z ę t n e*. Dwa tłoki pieczętne Burbonów z XVIII i XIX w. 4. *M e d a l i* brązowych współczesnych 7. 5. *G r a f i k a*. Rysunek A. Dudraka 1866; 45 rysunków kolorowanych (ok. r. 1840), przedstawiających starożytności polskie. Rycin 31 sztuk: m. i. N. Andreae, F. Bartolozzi, A. Grotger, A. Kamieński, L. v. Leyden, Prestel, Vischer.

**Archiwum:** Rps. 5720, nabyty przez X. Ad. Czartoryskiego, p. t. *Carmina Dionysii Kniaznin* (autograf).

**Biblioteka:** *Die diplomatischen Akten des Auswärtigen Amtes 1871—1914*. Berlin 1923—7, tomów 62, dar Konsulatu niem. w Krakowie. Zbiór kilkuset dzieł z zakresu historii sztuki po ś. p. Drze Henryku Ochenkowskim, który na początku wojny był kustoszem tutejszego Muzeum. *Gazette des beaux arts*, uzupełnienie dotychczasowych braków, wskutek czego Biblioteka posiada teraz komplet od 1859—1929. Dar Dra Komornickiego.

**O r g a n i z a c j a.** Dnia 12 września umarł zasłużony Dyrektor Muzeum i Biblioteki XX. Czartoryskich, prof. Józef Kallenbach, który po ustąpieniu prof. Stanisława Smolki przez 10 lat troskliwie i zapobiegliwie prowadził zarząd tutejszej instytucji. Kierownictwo tymczasowe na życzenie ks. Kuratora objął podpisany, uważając za swe zadanie przedłożyć plan dalszych prac, którego wytyczne punkta w niniejszem sprawozdaniu są uwzględnione.

Od 1. X. 1919 sprawował urząd bibliotekarza, później kustosza Biblioteki, aż do 30. IV. 1925 Dr Jacek Lipski. Krótka, ale bardzo owocna i pełna inicjatywy, była jego działalność, obejmująca wszystkie działy Biblioteki i Archiwum. Pracę jego kontynuował gorliwie do końca r. 1928 kustosz Dr Marjan Heitzman, po przejściu zaś Dra Heitzmana na asystenturę katedry filozofji U. J., bibliotekarz Dr Karol Buczek, pracujący w Bibliotece od jesieni r. 1926 i dobrze z nią obeznany. Od 1. I. 1930 zamianowany został Dr Buczek kustoszem Biblioteki. Miejsce jego jako bibliotekarz objął Dr Kazimierz Lepszy, asystentem został zamianowany p. Ludwik Nowak, zajęty w Bibliotece od r. 1927; wolontarjusz Jan Szczudło otrzymał adjutum, jako praktykant. Konserwatorem Muzeum jest od 1. I. 1920 Dr Stefan Komornicki, kustoszem od 1. IX. 1925 Dr Marja Jarosławiecka. Przy pomocy tych sił, które wszystkie mają akademickie wykształcenie ukończone lub bliskie ukończenia, spodziewać się można dobrego postępu prac organizacyjnych. Od 1 kwietnia 1930 objął Dyrekcję Biblioteki i Muzeum doc. U. J. gen. Dr Marjan Kukiel. Budżet służący do utrzymania Muzeum, Biblioteki i Archiwum wynosi rocznie ok. 80.000 zł. Osobny fundusz w kwocie 200.000 k. austr., z którego procenty obracane były przed wojną na nowe nabytki, niestety zdewaluował się. *Fryderyk Papée*

**DYREKCJA MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE** komunikuje, że dążąc do jaknajdalej idącego udostępnienia bezcennych zbiorów biblioteki i archiwum pracującym naukowo, wprowadziła od początku kwietnia b. r. dyżury popołudniowe w czytelni, w godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6, dla tych osób, które posiadają kartę biblioteczną.

#### BIBLIOTEKA POLITECHNIKI LWOWSKIEJ W R. 1929.

**Frekwencja.** Wedle uwzględnionych zapotrzebowań korzystało w czytelni 41.120 osób z 66.908 tomów, zaś w wypożyczalni 14.433 osób z 15.981 tomów. Zgłoszeń nieuwzględnionych z powodu braku dzieła w danej chwili było 20.612. Biblioteka była otwarta przez 2.189 godzin.

**Przyrost księgozbioru.** Dzieł nowych przybyło 1.085, t. j. od L. inw. 28.277 do 29.361. W tem darów było 736, zaś dzieł kupionych 349. Czasopism otrzymywała Biblioteka:

	W prenumeracie	Z darów	Razem
angielskich	41	13	54
czeskich	7	—	7
francuskich	35	5	40
japońskich (w jęz. ang.)	—	2	2
niemieckich	147	4	151
polskich	34	80	114
rumuńskich	1	1	2
włoskich	5	—	5
			<hr/>
		Ogółem:	375

D o c h o d y:	
Taksy biblioteczne . . . . .	20.857·50 zł.
Dotacje rządowe . . . . .	22.940·— „
	Razem 43.817·50 zł.

W y d a t k i:	
Zakupno nowych dzieł i czasopism . . . . .	36.733·25 zł.
Drobne wydatki . . . . .	831·80 „
Oprawa . . . . .	4.843·73 „
Urządzenia . . . . .	518·— „
	Razem 42.926·78 zł.

Budowa gmachu Biblioteki Politechniki lwowskiej posunęła się w ciągu roku 1929 i w pierwszej połowie r. 1930 znacznie naprzód. Budynek jest pod dachem i przy intensywnej pracy mógłby być oddany do użytku z końcem r. 1930, jednak wobec chwilowych trudności finansowych i wobec monumentalnego charakteru budowy, należy liczyć się z tem, że najprawdopodobniej wykończenie gmachu nastąpi dopiero w r. 1931.

Z otwarciem Biblioteki w nowym gmachu będzie połączone uruchomienie w nim t. z. «Biblioteki Federacyjnej», t. j. specjalnej publicznej czytelnicy, która będzie zaopatrywana w około 2.000 czasopism technicznych i zawodowych z wszystkich tych państw, w których wydawnictwa takie są zorganizowane w związki stanowiące sekcje «Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej». Instytucja ta pozostaje w ścisłym kontakcie z Ligą Narodów, Międzynarodowym Biurem Pracy, Międzynarodową Izbą Handlową oraz z Instytutem Międzynarodowej Naukowej Organizacji Pracy. Federacja ma na celu ułatwienie międzynarodowej współpracy na polu technicznym i zawodowym przez wzajemne dostarczanie źródłowych danych. Prasa techniczna zajmuje obecnie w świecie stanowisko odpowiadające doniosłości usług przez nią świadczonych i rola jej wzrośnie w związku z rozwojem życia nowoczesnego. Od roku 1925 odbywają się corocznie kongresy Federacji kolejno w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Genewie i ostatnio w Barcelonie, w roku zaś bieżącym odbędzie się kongres w Brukseli.

Na skutek poprzednich uchwał Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych uchwalono na kongresie w Barcelonie: 1) stworzenie w Polsce dwu Bibliotek Federacyjnych, jednej w Warszawie, drugiej we Lwowie w nowym gmachu Biblioteki Politechniki lwowskiej, 2) stworzenie przy Bibliotekach Federacyjnych zbioru opisów patentowych ze wszystkich urzędów patentowych, 3) przyznanie bibliotekom, w których będą mieścić się Biblioteki Federacyjne, prawa własności do nadsyłanych czasopism i druków, 4) uznać język polski jako jeden z języków oficjalnych Federacji. Tworzenie Bibliotek Federacyjnych w Polsce jest dla polskiego bibliotekarstwa technicznego wielkim sukcesem.

*Tytus Laskiewicz*

## III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ Z. B. P. odbyło się dnia 27 kwietnia b. r. w czytelni Biblioteki Ord. hr. Zamoyskich w Warszawie i trwało od godz. 11 do 13 i od godz. 17 do 20. Obecnych było 22 delegatów, z wszystkich 6-ciu Kół Związku, oraz 6 członków Rady Z. B. P.; ponadto w obradach uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. radca ministerjalny Dr Józef Grycz.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady, Dyr. E. Kuntzego, który powitał obecnych i podziękował hr. M. Zamoyskiemu i Dyr. L. Kolankowskiemu za udzielenie sali na zebranie, oraz po wspomnieniu pośmiertnem poświęconem Dyr. Bederskiemu z Poznania, bibliotekarzowi J. B. Richterowi ze Lwowa i mec. Sadkowskiemu z Wilna, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie, Zgromadzenie przyjęło proponowany przez Radę porządek obrad oraz powołało prezydium w następującym składzie: przewodniczący Dyr. J. Augustyniak, zastępca przewodniczącego M. Dzikowski, sekretarz mjr. Dr J. Niezgoda, zastępca sekretarza Dr W. Pociecha.

Protokół poprzedniego Zgromadzenia, jako znany ze streszczenia drukowanego w *Przeglądzie Bibliotecznym* oraz odpisu przesłanego wszystkim Kołom do wiadomości, przyjęto bez czytania, poczem p. W. Dąbrowska wygłosiła referat o działalności Kół Z. B. P. Następnie Dyr. E. Kuntze złożył imieniem Rady sprawozdanie z jej działalności w r. 1929/30<sup>1</sup>. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem Rady omówiono sprawę realizowania uchwał Zjazdów Bibliotekarzy Polskich i ustosunkowania się do nich Rady Związku. Po wyjaśnieniach ze strony mjra Dra Niezgody i Dyr. Kuntzego uznano tę sprawę za dostatecznie unormowaną przez nowy statut. Z kolei Dr E. Gaberle poruszył sprawę zmiany art. 74 ustawy o szkołach akademickich, oraz ratyfikacji rezolucyj powziętych na Kongresie rzymskim. Po wyjaśnieniach ze strony Dyr. Rygla, że Rada Z. B. P. z powodu trudności natury prawnej nie mogła rozpatrywać oddzielnie sprawy unormowania stanowiska bibliotekarzy bibliotek uniwersyteckich, nie wiążąc jej z ustawą o służbie państwowej i szkołach akademickich, oraz po wyjaśnieniach Dyr. Kuntzego, że Rada Związku wysłała Kołom rezolucje Kongresu rzymskiego do rozpatrzenia i oświadczenia się i wobec tego, że Koła nie miały żadnych zastrzeżeń, tem samem uznała rezolucje za przyjęte, Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Rady do wiadomości.

W końcu Dyr. Łodyński zwrócił uwagę na niestosowanie się niektórych Kół do uchwały O. Z. D. w sprawie rejestracji bibliotekarzy i zaapelował do delegatów, aby wpłynęli na szybkie jej załatwienie.

Na posiedzeniu popołudniowem Z. Hryniewiczowa przedstawiła

<sup>1</sup> Streszczenie zob. niżej str. 262.

sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, poczem wnioski o udzielenie Radzie absolutorjum przyjęto jednomyślnie.

W myśl statutu Związku (§ 22 i 24) przewodniczący przedstawił Zgromadzeniu kandydatów na członków Rady Z. B. P., z których czterech ma wybrać O. Z. D. z pośród kandydatów zamieszkałych w Warszawie, a dwóch z pośród członków zamiejscowych. Komisję Rewizyjną wybrano w składzie zesłorocznym, a mianowicie weszli do niej ponownie A. Dobrowolski, Z. Hryniewiczowa i A. R. Sroka.

Podczas sprawdzania wyborów przez skrutatorów rozpatrywano wnioski zgłoszone przez Dra A. Lewaka imieniem Koła Warszawskiego, a mianowicie w sprawie 1) zorganizowania stałych kursów bibliotekarskich dla bibliotekarzy naukowych i bibliotekarzy średnich, 2) egzaminów bibliotekarskich, 3) wypracowania planu normalizacji prac bibliotecznych na przeciąg dwu lat najbliższych. Wniosek pierwszy, po krótkiej dyskusji, uchwalono w brzmieniu następującem: «Uważając, że zarówno poziom bibliotekarstwa polskiego, jak przedewszystkiem odłogiem leżące dziedziny pracy, mające pierwszorzędne znaczenie dla usprawnienia zbiorów bibliotecznych, a tem samem i nauki polskiej, wymagają jednolicie i fachowo wyszkolonych bibliotekarzy, uważa O. Z. D. za konieczne zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P., aby w jak najbliższym czasie przystąpiło do zorganizowania stałych kursów bibliotekarskich o charakterze dwustopniowym, t. j. dla bibliotekarzy naukowych i dla bibliotekarzy średnich. Związek Bibliotekarzy Polskich przyrzeka przy organizacji tych kursów udzielić Ministerstwu W. R. i O. P. jak najdalej idącej pomocy». Drugi wniosek, po wyjaśnieniu radcy Dra Grycza, że Rada Ministrów już uchwaliła rozporządzenie o egzaminach dla bibliotekarzy<sup>1</sup>, uznano za bezprzedmiotowy. Trzeci wniosek wywołał dość obszerną dyskusję, po której uchwalono go w następującem brzmieniu: «Wychodząc z założenia, że zarówno stan naszego bibliotekarstwa jak i ograniczona ilość pracowników bibliotecznych, stojących do dyspozycji, wymaga skupienia wysiłków dla najracjonalniejszego wyzyskania ich pracy, zwraca się O. Z. D. do Rady Związku z prośbą, aby w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Bibliotek oraz dyrektorami bibliotek uniwersyteckich wypracowała «Tymczasowy plan skoordynowania prac bibliotecznych» na okres najbliższych dwóch lat, t. j. do czasu, gdy napływ nowych pracowników, przeszkolonych na kursach bibliotekarskich pozwoli objąć rozszerzonym planem odłogiem leżące dziedziny bibliotekarstwa. (Tymczasowy plan ma objąć w szczególności 4 punkty, proponowane przez Dyr. Łodyńskiego: 1) opracowanie wewnętrznych regulaminów bibliotecznych, 2) instrukcyj katalogowych, zwłaszcza alfabetycznego katalogu druków, 3) ocenę istniejących katalogów rzeczowych dla powzięcia decyzji co do wartości rozmaitych typów tych katalogów, 4) ustalenie zadań poszczególnych bibliotek naukowych i stanu ich

<sup>1</sup> Zob. wyżej str. 241—250.

posiadania celem zapoczątkowania metodycznego i na wspólnym planie opartego uzupełniania tych bibliotek)».

Następnie Dr Łysakowski referował dalsze wnioski Koła Warszawskiego, które po dłuższej dyskusji uchwalono w następującym brzmieniu:

1) «Biorąc pod uwagę z jednej strony ogólny stan uposażenia funkcjonariuszów państwowych, niewystarczający do zaspokojenia najważniejszych potrzeb bytu, i brak widoków poprawy tego stanu przez Sejm Rzeczypospolitej, a z drugiej strony szczególne warunki pracy bibliotekarzy a mianowicie, a) że bibliotekarstwo jest pracą fachową, która wymaga specjalnego przygotowania i biegnie w innym poziomie intensywności i odpowiedzialności niż działanie ogólnoadministracyjne, powinna przeto podpadać nie pod normy uposażenia ogólnego, lecz pod zasady dotyczące resortów fachowych, mających odrębne uposażenie resp. odrębne dodatki do uposażenia na mocy ustawy lub rozporządzeń odnośnego Ministra czy też Rady Ministrów, następnie b) że polska tradycja bibliotekarska, poglądy uczonych, korzystających z bibliotek, a także owocna działalność bibliotek zgodnie wymagają od bibliotekarzy naukowych ciągłego teoretycznego pogłębiania zagadnień czyli wykonywania ciągłej pracy naukowej poza praktyką w bibliotece i oczywiście poza godzinami urzędowymi, wobec czego czas ten powinien być wolny od dodatkowych zajęć zarobkowych i c) że wreszcie niewspółmierność wymagań i niedostatecznego zagwarantowania bytu wstrzymuje napływ młodych sił naukowych do bibliotekarstwa i wytwarza, dający się dotkliwie odczuwać, brak pracowników w tej dziedzinie, — zważywszy to wszystko, IV. O. Z. D. porucza Radzie Z. B. P. bezzwłoczne i energiczne wystąpienie wobec władz państwowych o przyznanie bibliotekarzom naukowym bibliotek państwowych stałego specjalnego dodatku naukowego do uposażenia, z powołaniem się na analogię przepisów, normujących dodatki fachowe czy funkcyjne dla naukowego personelu uniwersytetów i dla wielu innych fachowych resortów w Polsce. Zgromadzenie Delegatów stwierdza, że normalnie intensywna działalność bibliotek wymaga poprawy bytu bibliotekarzy wszelkich kategorii, uważa zaś za praktyczne i celowe rozpoczęcie akcji na jednym odcinku, skupiającym najpoważniejsze argumenty».

2) «IV. O. Z. D. wzywa Radę Z. B. P. do uprawiania polityki wydawniczej w następującym dwojakiem rozumieniu: a) Rada Z. B. P. powinna wykonywać w stosunku do bibliotek funkcje opiniodawcze odnośnie do polskich publikacji z zakresu bibliotekarstwa, bibliografji, bibliologii, a mianowicie niektóre z nich zalecać do powszechnego użytku i krzewić przekonanie o niezbędności ich nabywania, b) po zapewnieniu sobie trwałej styczności z bibliotekami, Rada Z. B. P. powinna przystąpić do wydawania nakładem Związku cyklu podręczników z zakresu bibliotekarstwa, bibliografji i bibliologii».

3) «Zważywszy, że z pośród istniejących w Polsce paru dziesiątek tysięcy bibliotek różnego typu tylko parę dziesiątek należy do

Związku B. P., oraz że należenie tych instytucyj do Z. B. P. jest pożą-  
dane zarówno dla Związku ze względu na jego siłę i reprezentatywność,  
jakoteż dla bibliotek, otrzymujących bezpłatnie *Przegląd Biblioteczny*,  
IV. O. Z. D. wzywa Radę Z. B. P. do podjęcia rozległej akcji zmie-  
rzającej za pośrednictwem bibliotekarzy do włączenia bibliotek polskich  
w skład członków Z. B. P.».

4) «Wobec tego, że zjazdy bibliotekarzy polskich stanowią jeden  
z niezbędnych środków doskonalenia organizacji i wzmaganja działa-  
ności bibliotek, IV. O. Z. D. wzywa Radę Z. B. P., ażeby w każdym  
poszczególnym wypadku starała się w Ministerstwie W. R. i O. P.  
o uzyskanie odpowiedniej subwencji na pokrycie kosztów uczestników  
zjazdów bibliotekarzy polskich».

Zkolei ogłoszono wynik głosowania na członków Rady Z. B. P.  
Wybrani zostali Dyr. J. Muszkowski, Dyr. S. Rygiel, Dyr. M. Łodyński,  
Dyr. E. Kuntze, W. Dąbrowska i M. Dzikowski. W następstwie ze-  
brani, na wniosek Dyr. Kuntzego, uchwalili wysłanie depeszy do Nacz.  
S. Dembego z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Wkońcu Dr A. Birkenmajer przedstawił sprawozdanie redakcji  
*Przeglądu Bibliotecznego* za czas od 1. I. 1928 do 1. IV. 1930 r.  
W związku ze sprawozdaniem wyłoniła się dłuższa dyskusja, która  
poruszyła jako główne zagadnienie uprzystępnienie *Przeglądu Biblio-  
tecznego* szerszym kołom czytelników przez urozmaicenie działu arty-  
kułów (które powinny być krótsze a liczniejsze), rozszerzenie działu  
kroniki na biblioteki oświatowe, ew. wprowadzenie osobnego działu dla  
bibliotek oświatowych jako dodatek, ponadto złagodzenie zbyt ostrej  
formy krytyki w dziale recenzyj i polemiki. W czasie dyskusji delegat  
Koła Warszawskiego J. Kossonoga przedłożył wniosek o przeniesienie  
redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* do Warszawy, jednakowoż po oży-  
wionej dyskusji, w której zabierali głos Dyr. Łodyński, T. Romer, H. Ra-  
dlińska, M. Dzikowski, Dr Gaberle i Dr Łysakowski, wnioskodawca  
swoją wniosek wycofał. Następnie Dyr. Kuntze i Dr Birkenmajer, nawią-  
zując do poprzedniej dyskusji udzielali wyjaśnień i zwrócili się z ape-  
lem do zebranych, aby wezwali Koła do ściślejszej współpracy z redak-  
cją *Przeglądu*. Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując  
zebrany za uczestnictwo i owocne obrady.

**DZIAŁALNOŚĆ RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POL-  
SKICH W R. 1929/30.** Rada Z. B. P., wybrana na Ogólnem Zgro-  
madzeniu Delegatów w dniu 28. IV. 1929 r. ukonstytuowała się  
w sposób następujący: przewodniczący Dyr. E. Kuntze, 1-szy zastępca  
przewodniczącego Dyr. M. Łodyński, 2-gi zastępca przewodniczącego  
Dyr. L. Bernacki, sekretarka W. Dąbrowska, skarbnik Dyr. F. Czerwi-  
jowski, członkowie: Dr W. Borowy, Dyr. J. Muszkowski, Dyr. S. Ry-  
giel, Dyr. St. Wierczyński. Do Komisji rewizyjnej weszli: A. Dobro-  
wolski, Z. Hryniewicz i A. R. Sroka.



W okresie sprawozdawczym Rada Z. B. P. odbyła 3 posiedzenia, a to w dniach 9. XI. 1929<sup>1</sup>, 18. II. 1930<sup>2</sup> i 27. IV. 1930<sup>3</sup>. Posiedzenia Rady odbywały się przeważnie przy pełnym składzie członków miejscowych, w większości brał również czynny udział radca ministerjalny Dr Józef Grycz w zastępstwie chorego Nacz. St. Dembego. Z członków zamiejscowych uczestniczyli w posiedzeniach Dyr. E. Kuntze i Dyr. L. Bernacki. Dyr. S. Wierczyński, wkrótce po ukonstytuowaniu się Rady, złożył na ręce prezesa Dyr. Kuntzego godność członka Rady i z tego powodu nie brał udziału w posiedzeniach. Posiedzenia odbywały się przeważnie w Centralnej Bibliotece Wojskowej i trwały przeciętnie 3 godziny. Korespondencyj załatwiono 164.

W wykonaniu uchwał zeszłorocznego O. Z. D. Rada:

1. Przesłała do Wydziału Bibliotek wnioski O. Z. D. w sprawie:  
a) zorganizowania «Ramowej Wystawy Bibliotekarstwa Polskiego»,  
b) zadekretowania prowadzenia statystyki według ujednostajnionych wzorów.

2. W związku z uchwałą O. Z. D., pozostawiającą formę prowadzenia rejestracji do uznania Rady, zajęła stanowisko następujące. Uważając, iż materiały zebrane i opracowane przez J. Dąbrowską na podstawie danych udzielonych przez Wydział Bibliotek są niekompletne jeszcze i oparte częściowo na informacjach już nieaktualnych, Rada rozesłała w końcu listopada u. r. odpowiednią liczbę zestawionych według projektu J. Dąbrowskiej kwestjonariuszy do wszystkich Kół, prosząc ich Zarządy o dopilnowanie, by kwestjonariusze należycie wypełnione zwrócone były na 15. I. b. r., oraz o zobowiązanie wszystkich członków do wpłacenia jednorazowo 1 zł. na wydanie drukiem wyników rejestracji. Rozesłanie kwestjonariusza miało na celu uzyskanie aktualnego i możliwie najbardziej rzeczowego i dokładnego materiału informacyjnego, zebranego przytem w jednolitym terminie (koniec 1929 r.) dla zorientowania się co do personaljów pracowników bibliotecznych różnych kategorii oraz co do warunków ich pracy i płacy: a) w związku z planowaną od jesieni r. ub. organizacją biura pośrednictwa pracy, b) dla uzyskania podstaw do wszczęcia akcji w sprawie wywalczenia u czynników decydujących (państwowych i samorządowych) uznania i uprawnień, odpowiadających ilości i fachowemu przygotowaniu bibliotekarzy. Projektowane opublikowanie wyników rejestracji, z uwzględnieniem w druku niektórych tylko ważniejszych pozycji informacyjnych, miało na celu wypełnienie dotkliwej luki, jaką jest u nas dotąd brak odpowiedniego spisu pracowników bibliotecznych, prowadzący do zupełnej nieznajomości stosunków bibliotekarskich w Polsce, przygotowania zawodowego, a także warunków pracy i płacy. Akcja Rady nie spotkała się z należytem zrozumieniem u członków Związku, któ-

<sup>1</sup> Zob. *Przegląd Biblioteczny*, III, 1929, str. 582—573.

<sup>2</sup> Zob. *Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 146—148.

<sup>3</sup> Dotyczyło spraw formalnych, związanych z przygotowaniem Ogólnego Zgromadzenia Delegatów.

rych około połowa (na 487—245 członków) nie nadesłała lub wręcz odmówiła dania odpowiedzi. Część składek uiszczyły tylko Koła Lwowskie i Wileńskie.

Rada rozpatrywała również gruntownie wszystkie wnioski i rezolucje przekazane jej przez Zjazd Poznański, załatwiając je zależnie od ich charakteru<sup>1</sup>.

Poza sprawami, zleconymi jej przez O. Z. D. i Zjazd Poznański, Rada a) wzięła udział w akcji mającej na celu obronę Funduszu Narodowego, b) zainicjowała wobec Rady Bibliofilów akcję, mającą na celu podkreślenie konieczności przyspieszenia rewindykacji polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji, c) opracowała ostateczny projekt statutu Z. B. P., uchwalony dnia 2. VI. 1929 r. a zatwierdzony przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy dnia 17. II. 1930 r., d) opracowała schemat sprawozdań z działalności Kół Z. B. P., który rozesała wszystkim Kołom, e) uzyskała następujące subwencje: od Ministerstwa W. R. i O. P. 8.000 zł na *Przegląd Biblioteczny* i 8.830 zł 84 gr. na uczestnictwo w Kongresie rzymskim i na urządzenie wystawy w Rzymie; od Ministerstwa Spraw Zagranicznych 2.500 zł na uczestnictwo w Kongresie rzymskim.

Stosunki Rady z zagranicą, zapoczątkowane już w latach ubiegłych, wyraziły się: a) w ratyfikacji statutu Międzynarodowej Federacji Z. B., b) w zaopiniowaniu przez M. Dzikowskiego projektu międzynarodowych skrótów tytułów czasopism, opracowanego przez Międzynarodową Komisję Współpracy Umysłowej, który wejdzie pod obrady najbliższego posiedzenia Rady, c) w uczestnictwie członków Rady Dra W. Borowego i Dyr. J. Muszkowskiego w Międzynarodowym Zjeździe Bibliotekarsko-Bibliograficznym w Rzymie, d) w zestawieniu listy bibliotekarskich czasopism zagranicznych, które przedewszystkiem należałoby informować o ruchu bibliotekarskim w Polsce oraz ustaleniu listy statych referentów, e) w wymianie wydawnictw z Związkami zagranicznymi: niemieckim, angielskim, rosyjskim i amerykańskim. Pozatem materiały przesłane w roku ubiegłym przez Radę w opracowaniu Dyr. J. Muszkowskiego, a będący odpowiedzią na kwestjonariusz Francuskiego Związku Bibliotekarzy, został zużytkowany i ogłoszony w pracy Henriota p. t. *La formation professionnelle des bibliothécaires (Revue des Bibliothèques, 1929, str. 121—154)*.

W okresie sprawozdawczym ukazały się 4 zeszyty *Przeglądu Bibliotecznego* (rocznik III zesz. 2—4, rocznik IV zesz. 1).

**RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH** odbyła dnia 28 kwietnia b. r. posiedzenie, na którym w sprawach omawianych na zebraniu Rady dnia 18 lutego b. r.<sup>2</sup> postanowiono: 1) wysłać jeszcze jedno przynaglenie do zalegających Kół o najszybsze wpłacenie składek na rzecz Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy oraz

<sup>1</sup> Zob. *Przegląd Biblioteczny*, III, 1929, str. 572; IV, 1930, str. 147—148.

<sup>2</sup> Zob. *Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 146—148.

składek na wydrukowanie wyników rejestracji, 2) wezwać Zarządy wszystkich Kół do energicznej akcji w celu uzyskania niedostarczonych dotąd odpowiedzi na kwestjonariusz Rady i zakomunikować im opinię Zebrania Delegatów, potępiającą nielojalne stanowisko członków, uchylających się od rejestracji, a tem samem od wykonywania uchwał Zebrania Delegatów z r. ub., 3) przyjąć następującą formę przesyłania artykułów do prasy zagranicznej: a) referenci<sup>1</sup> przesyłają artykuły bezpośrednio do redakcyj czasopism, powiadamiając o tem Radę, b) Rada zwraca się do Zarządów odnośnych Związków zagranicznych z prośbą o poparcie w sprawie zamieszczenia w ich organie artykułów informacyjnych o bibliotekarstwie polskim, a zarazem o nadsyłaniu z ich strony artykułów do *Przeglądu Bibliotecznego*<sup>2</sup>, 4) w sprawie wniosków zjazdowych A) Dra Gaberlego (zmiana § 74 ustawy o szkołach akademickich) a) skorygować niejasną redakcję tego punktu w poprzednim protokole, zastępując w punkcie «a» słowa «stosownie do wniosku Dra E. Gaberlego» przez «proponowanych przez Dra E. Gaberlego», b) zmienić kolejność procedury uchwalonej na poprzednim zebraniu i na plan pierwszy wysunąć sprawę utworzenia Komisji prawniczej, mającej opracować materiał w celu przedłożenia Ministerstwu W. R. i O. P. odpowiednio umotywowanego projektu (do Komisji powołano pp. Łysakowskiego, Rygla i Gaberlego oraz postanowiono oficjalnem pismem Rady zaprosić do współpracy radcę Min. W. R. i O. P. Dra Soleckiego); B) Dra Wisłockiego (bibliografia regionalna) a) wykonać decyzję Rady z dnia 18. lutego b. r. (wysłać pismo do dyrektorów bibliotek), b) prosić Dra Łysakowskiego o napisanie do *Przeglądu Bibliotecznego* artykułu w sprawie bibliografii regionalnej (zgodę uzyskano).

Następnie rozpatrywano uchwały Dorocznego Ogólnego Zebrania Delegatów Kół w dniu 27 kwietnia b. r.:

1) W sprawie opinjowania o wydawnictwach bibliotekarskich postanowiono: a) powołać Komisję opiniodawczą w zakresie wydawnictw z dziedziny bibliotekarstwa i traktować opinie jej jako oficjalne opinie Rady, b) opinie te w formie krótkich notatek informacyjnych komunikować bezpośrednio bibliotekom oraz umieszczać w prasie fachowej i innych czasopismach, będących ich organami. Do Komisji powołano Dra Łysakowskiego (przewodniczący), W. Dąbrowską i Dyr. Rygla.

2) W sprawie wydania cyklu podręczników bibliotekarskich, wobec informacji radcy ministerjalnego Dra Grycza o planowanym wydaniu podręcznika, opartego na odpowiednio opracowanych wykładach w projektowanych od jesieni kursach bibliotekarskich, oraz wobec tego, że wydanie instrukcji musi być poprzedzone wypracowaniem

<sup>1</sup> Uzyskano przychylnie odpowiedzi od pp. Dzikowskiego (prasa rosyjska), Kotuli w imieniu własnem i córki (prasa niemiecka i angielska), Wierczyńskiego (prasa czechosłowacka) i Ciechanowskiej (prasa francuska).

<sup>2</sup> Wniosek ten postanowiono przedstawić Dyr. Muszkowskiemu, jako delegatowi do M. F. Z. B. dla zaopiniowania, czy projektowana forma wejścia w stosunki z prasą zagraniczną nadaje się do zrealizowania.

przepisów normalizacyjnych, postanowiono: a) odłożyć wniosek do czasu zorganizowania szkoły bibliotekarskiej z tem, że na wykładowców włożony będzie obowiązek fragmentarycznego opracowywania, b) wygłosić na jesieni r. b. referat, poświęcony planowi wydawnictw z zakresu bibliotekarstwa i sprawie normalizacji, którego podjął się — na prośbę Rady — Dr Łysakowski.

3) Postanowiono zwrócić się do Zarządów Kół o rozwinięcie odpowiedniej akcji celem pozyskania na członków Związku wszystkich bibliotek, znajdujących się na terenie ich działalności.

4) Wnioski w sprawie uznania wyjazdów na Zjazdy za służbowe, oraz w sprawie przyznania państwowym bibliotekarzom naukowym dodatków naukowych postanowiono przekazać Komisji prawniczej.

5) Postanowiono wysłać do Ministerstwa W. R. i O. P. pismo popierające projekt zorganizowania szkoły lub kursów bibliotekarskich i podkreślające jej niezbędność.

6) W sprawie wniosku Dyr. Łodyńskiego (tymczasowy plan skoordynowania pracy na okres dwóch najbliższych lat) postanowiono a) wysłać do dyrektorów bibliotek uniwersyteckich i bibliotek o charakterze pokrewnym pismo, wyjaśniające bliżej motywy wniosku, przyjętego przez Doroczne Ogólne Zebranie Delegatów Kół, z prośbą o wypowiedzenie się co do możliwości wytyczenia planu skoordynowanej pracy na okres najbliższych dwóch lat, b) po uzgodnieniu nadesłanych opinii prosić Dyr. Łodyńskiego o ponowne zreferowanie sprawy.

Zkolei załatwiono sprawy bieżące:

1) Referat M. Dzikowskiego w sprawie międzynarodowego kodeksu skrótów tytułów czasopism postanowiono przekazać do rozpatrzenia komisji w osobach pp. Grycza, Łysakowskiego i Muszkowskiego.

2) W odpowiedzi na rezygnację Dyr. Muszkowskiego, motywowaną zakończeniem okresu organizacyjnego, postanowiono prosić Dyr. Muszkowskiego o ponowne przyjęcie stanowiska delegata do Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy z ramienia Związku Bibliotekarzy Polskich.

Wkońcu po rozpatrzeniu wolnych wniosków postanowiono: a) prosić Komisję Rewizyjną o zbadanie i zaprotokółowanie aktualnego stanu kasowości Rady i przekazanie jej nowemu skarbnikowi, b) zaaprobować projektowany termin III. Zjazdu Bibliotekarzy Polskich (Zielone Świątki 1931 r.) i przedstawiony przez Dra Łysakowskiego częściowy plan referatów zjazdowych, oraz prosić Komisję Zjazdową o informowanie Rady o planie i postępie prac przygotowawczych do Zjazdu, a omówienie regulaminu zjazdowego odłożyć do następnego posiedzenia Rady, c) zwrócić większą uwagę na informowanie społeczeństwa o działalności Związku zapomocą prasy, aktualnie zaś prosić Koła o umieszczenie w terminie możliwie najszybszym wzmianki w prasie lokalnej o odbytem Dorocznem Ogólnem Zebraniu Delegatów Kół.

## DZIAŁALNOŚĆ KÓŁ ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM 1929/30.

### I. Koło krakowskie.

Okres sprawozdawczy od 8/II 1929 r. do 28/II 1930 r. Skład Zarządu: Dyr. E. Kuntze, przewodniczący; K. Witkiewicz, zastępca przewodniczącego; Dr J. Burmistrz, sekretarz; J. Korpała, skarbnik; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, gospodyni.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 47, przybyło 11, pozostało 58.

Zebrań referatowych odbyło się 6, z następującymi referatami: Dr A. Bar: «Katalog czasopism»; Zarząd Koła: «Sprawozdanie Rady Związku Bibliotekarzy Polskich i wnioski dla delegatów»; Dr A. Birkenmajer i Dr Z. Ciechanowska: «Sprawozdanie ze Światowego Kongresu Bibliotekarskiego w Rzymie»; Dr K. Piekarski: «Z wędrówek wakacyjnych po bibliotekach pozakrakowskich»; Dr K. Dobrowolski: «O katalogowaniu zbiorów rękopiśmiennych». Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 28 osób.

Wydano jako V i VI zeszyt *Prac Bibliotecznych* prace: Dr J. Grycz: *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* i Dr A. Bar: *Indeks korespondencji J. I. Kraszewskiego, przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*.

Skład nowego Zarządu: Dyr. E. Kuntze, przewodniczący; K. Witkiewicz, zastępca przewodniczącego; Dr J. Burmistrz, sekretarz; K. Buczek, skarbnik; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, gospodyni.

### II. Koło lwowskie.

Okres sprawozdawczy od 16/I 1929 r. do 21/III 1930 r. Skład Zarządu: Kustosz W. T. Wiśłocki, przewodniczący; Dr Fr. Smolka, zastępca przewodniczącego; Dr P. Rybicki, sekretarz (od 1/X 1929 r. wskutek wyjazdu Dra Rybickiego — Dr J. Mayer); E. Kurkowa, skarbnik; Dr K. Badecki, Dr E. Gaberle, Dr K. Tyszkowski, prof. K. Żurawski — członkowie Zarządu.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 65, przybyło 11, ubyło 1, pozostało 75.

Zebrań odbyło się 10, w tem 8 referatowych, a 2 towarzyskie. Wygłoszono następujące referaty: Dyr. R. Kotula: «Najistotniejsze potrzeby bibliotek naukowych»; Inż. T. Laskiewicz: «Biblioteka Politechniki Lwowskiej»; Prof. Arctowski: «Wymagania uczonego od biblioteki naukowej»; Dr K. Hartleb, Dr F. Smolka, Kust. W. T. Wiśłocki, Prof. K. Żurawski: «Sprawozdanie z II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i IV Zjazdu Bibliofilów Polskich w Poznaniu»; Dyr. L. Bernacki, Dr E. Gaberle, Kust. W. T. Wiśłocki: «Sprawozdanie z I Światowego Kongresu Bibliotekarzy i Bibliografów w Rzymie»; Prof. St. Łempicki: «Węzły kulturalne włosko-polskie»; E. Kiernicki, Dr K. Tyszkowski, Kust. W. T. Wiśłocki: referaty, poświęcone uczczeniu pamięci Joachima Lelewela; Dyr. L. Bernacki: «Biblia szarospatacka». Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 36 osób.

Wydano 2 publikacje: 1) *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie, 26—29/V 1928 r.*, opracował Jan Bronisław Rychter, Lwów 1929, str. 142; 2) *Les Bibliothèques de Lwów. Aperçu sommaire sous la direction de M. E. Gaberle*, Lwów 1929, str. XI, 90, tabl. 12.

W okresie od 17/XI do 1/XII 1929 r. urządzono w Galerji obrazów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich «Wystawę książki włońskiej w zbiorach lwowskich».

Skład nowego Zarządu: Kustosz W. T. Wiślocki, przewodniczący; Dr Fr. Smolka, zastępca przewodniczącego; Dr J. Mayer, sekretarz; E. Kurkowa, skarbnik; Dr E. Garbele, J. Kelles-Krauzówna, K. Remełowa, Dr K. Tyszkowski — członkowie Zarządu.

### III. Koło łódzkie.

Okres sprawozdawczy od 1/I do 31/XII 1929 r. Skład Zarządu: J. Augustyniak, przewodniczący; S. Świderski, zastępca przewodniczącego; L. Kunce, sekretarz; H. Majzłowa, skarbnik; W. Kamiński, gospodarz.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 34, przybyło 4, pozostało 38.

Zebrań referatowych odbyło się 4. Wygłoszono następujące referaty: J. Augustyniak: «Bibliografia bibliotekoznawstwa»; S. Świderski: «O czytelnictwie dziecięcym»; J. Augustyniak: «Sprawozdanie ze Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu i z Kongresu Międzynarodowego w Rzymie»; referat zbiorowy: «Złe obyczaje czytelników». Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 29 osób.

Zorganizowano 3 sekcje: 1) Finansową (przew. H. Majzłowa), 2) Towarzyską i propagandową (przew. S. Świderski), 3) Naukowo-odczytową (przew. J. Augustyniak). Sekcje odbyły dwa posiedzenia, poświęcone sprawom organizacyjnym.

Zgodnie z tradycją, Koło przeprowadziło ożywioną akcję propagandową. Wyraziła się ona w zorganizowaniu 25 konferencji, poświęconych książce i jej roli, z czego: 15 przeprowadzono w Łodzi na terenie robotniczym i 10 — na terenie pow. łódzkiego. Propagandę na łamach prasy wyraża liczba 10 artykułów publicystycznych i 4 wywiady.

Pozatem prowadzone były wykłady z dziedziny bibliotekarstwa (34 godz. wykładów, ćwiczeń i wycieczek) na kursach, zorganizowanych przez Związek Strzelecki i Seminarjum Nauczycielskie.

Skład nowego Zarządu: J. Augustyniak, przewodniczący; W. Wilamowska, zastępca przewodniczącego; E. Lebenhaftowa, sekretarz; S. Świderski, skarbnik; H. Majzłowa, gospodyni.

### IV. Koło poznańsko-pomorskie.

Okres sprawozdawczy od 10/IV 1929 r. do 11/III 1930 r. Skład Zarządu: Dyr. S. Wierczyński, przewodniczący; X. Dyr. E. Majkowski, zastępca przewodniczącego; Dr Z. Kawecka, sekretarz; Dr A. Wojtkowski, skarbnik; X. Dyr. A. Ludwiczak, gospodarz; Dyr. Z. Mocarski, Dr

K. Zieliński, Dr L. Dobrzyńska-Rybicka, Dr J. Grycz, Dr F. Pohorecki, członkowie Zarządu.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 60, przybyło 6, ubyło 5, pozostało 61.

Zebrań referatowych odbyło się 5. Wygłoszono następujące referaty: Dr A. Wojtkowski i Dyr. Z. Mocarski: odczyty, wygłoszone na uroczystości ku czci Lelewela; Dr S. Truchim: «Biblioteki szkolne, a Komisja Edukacji Narodowej»; X. Dyr. E. Majkowski: «Międzynarodowy Kongres Bibliotekarski w Rzymie w 1929 r.»; prezes K. Kierski: «O zbiorach autografów polskich»; Cz. Gutry: «W sprawie *Przeglądu Bibliotecznego*».

Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 25 osób.

Główna część pracy Zarządu i całego Koła poświęcone były organizacji II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu (29/V—2/VI 1929 r.), o czym informuje szczegółowo *Przegląd Biblioteczny*, III, 1929, str. 95—96, 240.

W związku ze Zjazdem wydano następujące publikacje:

1) S. Dunin-Borkowski, *O obowiązkach bibliotekarza*. Wyd. jub. Przygotował Z. Mocarski. Poznań 1929.

2) *Biblioteki Wielkopolskie i Pomorskie* — wyd. pod red. S. Wierczyńskiego. Poznań 1929 (Wyd. wspólnie z Tow. Bibliofilów w Poznaniu na II Zjazd Bibliotekarzy Polskich).

3) Streszczenie referatów i koreferatów zjazdowych, oraz inne druki zjazdowe. Nadto Koło przyczyniło się finansowo do wydania *Pamiętnika II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu* (odbitka z *Przeglądu Bibliotecznego* R. III).

Skład nowego Zarządu: Dyr. S. Wierczyński, przewodniczący; X. Dyr. E. Majkowski, zastępca przewodniczącego; Dr Z. Kawecka, sekretarz; Dr A. Wojtkowski, skarbnik; X. Dyr. A. Ludwiczak, gospodarz; Dr S. Bodniak, Dr L. Dobrzyńska-Rybicka, Dyr. Z. Mocarski, Dr F. Pohorecki, członkowie Zarządu.

V. K o ł o w a r s z a w s k i e.

Okres sprawozdawczy od 1/I do 31/XII 1929 r.<sup>1</sup> Skład Zarządu: Dyr. J. Muszkowski, przewodniczący; Dyr. F. Czerwijowski, zastępca przewodniczącego; Al. Kubicka, sekretarz; Z. Hryniewicz, skarbnik; Dr A. Lewak, gospodarz. Pozatem w skład Zarządu wchodzili automatycznie: przewodniczący sekcji: Dyr. M. Łodyński, J. Szemplińska i St. Rodowicz oraz kierowniczką Poradni Bibliotecznej W. Dąbrowska.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 164, przybyło 44, pozostało 208.

Zebrań odbyło się 9, w tem referatowych 6, ogólnych (ogólne zwyczajne i nadzwyczajne) 2, towarzyskie 1. Wygłoszono następujące

<sup>1</sup> Wskutek ustalenia okresu sprawozdawczego na rok kalendarzowy (poprzednio obliczony był od marca do marca), niektóre dane z roku ubiegłego powtarzają się w sprawozdaniu tegorocznym.

referaty: H. Handelsmanówna: «Zjazd bibliotekarzy niemieckich w Getyndze»; Z. Szempliński: «Działalność związków zawodowych w Polsce»; Dr A. Łysakowski: «Idea i konstrukcja katalogu krzyżowego»; Dr R. Danysz-Fleszarowa: «Z wycieczki bibliotekarskiej do Czechosłowacji, Niemiec i Francji»; K. Świerkowski: «Biblijografia pamiętników Ed. Maleszewskiego i jej recenzenci».

Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 52 osoby.

Przy Kole istniały w r. ub. 3 sekcje: 1) Bibliotek naukowych (przew. Dyr. Dr M. Łodyński), 2) Bibliotek publicznych (przew. J. Szemplińska), 3) Systemu dziesiętnego (przew. inż. St. Rodowicz). Z sekcji tych tylko sekcja bibliotek publicznych zaznaczyła swą działalność, organizując 4 zebrania, na których wygłoszono następujące referaty: J. Szemplińska: «Organizacja bibliotek szkolnych»; p. Neugebauerowa: «Stan bibliotek szkół powszechnych» i B. Groszlikowa: «Stan bibliotek publicznych dla dzieci w Warszawie»; Z. Miłkowska: «Organizacja bibliotek więziennych»; J. Poczetowska: «Typy bibliotek żołnierskich i ich zadanie wychowawcze». Poza tem w związku z referatami zwiedzono szczegółowo: Centralną Bibliotekę Więzienną (objaśniała Z. Miłkowska) i Centralną Bibliotekę Polskiego Białego Krzyża (objaśniała J. Poczetowska).

Sekcja bibliotek naukowych przeprowadziła w końcu listopada r. ub. wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli: Dyr. St. Rygiel, przewodniczący; Dr A. Lewak, zastępca przewodniczącego; J. Kossonoga, sekretarz.

Wydano z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. pracę: W. Dąbrowska, *Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych*, Kraków 1929.

Poradnia Biblioteczna<sup>1</sup> (kierowniczką — W. Dąbrowska, instruktorką — E. Malinowska, kancelistką — J. Słomczewska) w okresie sprawozdawczym (1/IV—31/XII 1929 r.): 1) zorganizowała składnicę pomocy bibliotecznych, wprowadzając zarazem szereg własnych wzorów, 2) zgromadziła pewien zasób materiałów biblijograficznych (1500 kartek), 3) opracowała 23 zestawienia biblijograficzne dla różnego typu bibliotek na zamówienie różnych instytucji (z zestawień tych korzystały: 1 ministerstwo, 2 kuratorja, 16 wydziałów powiatowych i 7 bibliotek instytucji społeczno-oświatowych), 4) opracowała instrukcję pracy dla małej biblioteki (odpis maszynowy 35 str.); 5) wysłała instruktorkę na 5 zamiejscowych kursów oświaty pozaszkolnej i 2 miejscowe, 6) wykonała zamówienie na całkowite opracowanie 16 bibliotek ruchomych dla pow. łódzkiego, 7) udzielała licznych informacji i wskazówek zarówno na miejscu, jak i w drodze korespondencji — 1 raz wysłała instruktorkę dla udzielenia wskazówek organizacyjnych bibliotece zamiejscowej (Gąsewo — Dom Ludowy), 8) wysłała 367 listów i 574 komunikaty (wpłynęło 215 korespondencji).

<sup>1</sup> Por. *Przegląd Biblioteczny*, III, 1929, str. 414; IV, 1930, str. 148.



Z usług Poradni korzystało 127 instytucyj, w tem: bibliotek publicznych — 11, instytucyj oświatowych — 8, związków i organizacyj społecznych 19, wydziałów powiatowych — 18, kuratorów — 4, ministerstw — 4, inspektoratów policji — 1, fabryk — 3, szkół powszechnych — 18, średnich — 8, rolniczych — 5, zawodowych — 5, seminarjów nauczycielskich — 5, bibliotek specjalnych — 15, zakładów wychowawczych — 2.

Poradnia Biblioteczna uzyskała w okresie sprawozdawczym z Ministerstwa W. R. i O. P. zasiłek w wysokości 7.700 zł. (5.700 zł. z Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, 2.000 zł. z Wydziału Bibliotek), korzystała przytem z bezpłatnego lokalu przy Pracowni Oświaty Pozaszkolnej (ul. Hoża 74) oraz otrzymywała do 1/I 1930 r. bezpłatnie *Urzędowy Wykaz Druków*.

Poradnia posiada na składzie: formularze biblioteczne (inwentarze, książki ubytków, karty katalogowe różnych typów, karty czytelnika i karty książki, karty zapisu, karty rozdzielcze, nalepki terminowe, nalepki uszkodzenia książki i t. p. — wszystko w formatach znormalizowanych) oraz wszelkie inne pomoce biblioteczne (klamry katalogowe firmy Chodowca i Konarzewskiego, kartoteki różnego typu z prętami i bez prętów, teczki do broszur, teczki do czasopism, podpórki do książek i t. p.). Cenniki na żądanie. Adres Poradni: ul. Nowogrodzka Nr. 21 m. 51 (dawniej Hoża 74).

Skład nowego Zarządu: Dyr. J. Muszkowski, przewodniczący; Dr J. Grycz, zastępca przewodniczącego; Dr A. Lewak, sekretarz; Z. Hryniewicz, skarbnik; Dyr. F. Czerwijowski, gospodarz.

#### VI. Koło wileńskie.

Okres sprawozdawczy od 1/I do 31/XII 1929 r. Skład Zarządu: Dyr. St. Rygiel, przewodniczący; M. Brensztejn, zastępca przewodniczącego; Dr S. Burhardt, sekretarz; M. Kotwiczówna, zastępca sekretarza; W. Wejtko, skarbnik; M. Dzikowski, gospodarz.

Liczba członków: na początku okresu sprawozdawczego 47, przybyło 5, ubyło 5, pozostało 47.

Zebrań odbyło się ogółem 11, w tem 9 referatowych, 1 zebranie doroczne ogólne, 1 poświęcone pożegnaniu ustępującego przewodniczącego. Na zebraniach wygłoszono następujące referaty: Dr S. Burhardt: «Wileńska Biblioteka Publiczna na schyłku rządów rosyjskich»; M. Piotrowicz: «Teoretyczne zasady wypożyczania»; W. Wejtko: «Instytucje naukowe i kulturalne w Mińsku»; S. Lisowski: «Rewindykacja z Biblioteki Publicznej w Piotrogradzie» (2 zebrania); M. Piotrowicz: «Demonstracja indykatora elektrycznego»; Gliński: «Organizacja i działalność bibliotek uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych Am. Pół. na przykładzie biblioteki w Michigan»; Stefanowska: «Uwagi dotyczące regulaminów polskich bibliotek uniwersyteckich»; M. Dzikowski: «Sprawozdanie z delegacji na I Międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy w Rzymie».

Przeciętna frekwencja na zebraniach wynosiła 17 osób.

Skład nowego Zarządu: Dr A. Łysakowski, przewodniczący; M. Dzikowski, zastępca przewodniczącego; M. Ambros, sekretarz; W. Wejtko, skarbnik; S. Lisowski, gospodarz.

I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW  
ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W R. 1929.

K O Ł A	Było na 1/I	Przybyło	Ubyło	Pozostało na 31/XII	W tem przypadają na:							Razem	W tem:						
					Biblioteki naukowe	Biblioteki urzędów	Biblioteki szkół średn. i powszech.	Biblioteki ogólnokształcące	Biblioteki dochodowe	Pracowników urzędów i instytuc.	Osoby interesujące się bibliotekarstw.		Instytucje	Mężczyzn	%	Kobiet	%	Instytucyj	%
1. Krakowskie	47	11	—	58	35	3	1	2	—	11	3	3	58	41	71	14	24	3	5
2. Lwowskie	65	11	1	75	43	—	2	4	—	—	25	1	75	57	76	17	23	1	1
3. Kódzkie	34	4	—	38	—	1	1	30	—	—	6	—	38	14	37	24	63	—	—
4. Pozn. Pomorsk.	60	6	5	61	52	—	1	1	—	—	3	4	61	26	43	31	51	4	6
5. Warszawskie	164	44	—	208	120	14	2	56	1	2	11	2	208	48	23	158	76	2	1
6. Wileńskie	47	5	5	47	23	—	1	3	2	9	—	9	47	20	42	18	38	9	20
Razem	417	81	11	487	273	18	8	96	3	22	48	19	487	206		262		19	
%				+ 16.7%	56	3.6	1.6	19.9	0.6	4.5	9.9	3.9	100		42.3		53.8		3.9

II. AKTYWNOŚĆ KÓŁ Z. B. P. W R. 1929<sup>1</sup>.

K O Ł A	Zebrania i frekwencja członków <sup>2</sup>						Udział w Zjazdach <sup>3</sup>					Rejestracja <sup>4</sup>		
	Poznańskim		Rzymisk.			Poznańskim			Rzymisk.					
	Zebra- nia referatowe	Zebra- nia inne	Prze- cięt- na frekwencja	%	Zebra- nia sekc- cyj	Prze- cięt- na frekwencja	Licz- ba ucze- stników	%	Licz- ba referatów koreferatów	Licz- ba ucze- stników	Licz- ba referatów i koreferatów	Licz- ba członków	Licz- ba nadesłanych odpowi- dzi	%
1. Krakowskie	6		28	51	—		6	14	1	3	1	55	29	55
2. Lwowskie	7	2	36	48.5	—		14	22	2+2	3	—	74	32	43
3. Łódzkie	4		29	76	2	10	8	24	—	2	—	38	33	87
4. Pozn. Pomor.	5		25	44	—		46	82	2	1	2	57	36	60
5. Warszawskie	6	2	52	25	4	23	76 <sup>3</sup>	47	2	9	1	206	80	38
6. Wileńskie	9	2	17	45	—		8	21	2	2	—	38	32	84
R a z e m	37	6			6		158	40	8+2	20	4	468	242	52

## III. FINANSE KÓŁ W R. 1929.

	W p ł y w y			Wydatki
	własne	z zasiłków	razem	
1. Krakowskie	1.038.—	2.000.—	3.038.—	2.899.—
2. Lwowskie	7.100.—	2.500.—	9.600.—	7.132.—
3. Łódzkie	302.—	—	302.—	261.—
4. Poznań. Pomorsk.	7.833.—	2.000.—	9.833.—	9.517.—
5. Warszawskie	12.339.63	9.200.—	21.539.63	18.453.63
6. Wileńskie	773.—	—	773.—	625.—
R a z e m	29.385.63	15.800.—	45.085.63	38.887.63

<sup>1</sup> Ze wszystkich obliczeń w tej tabeli wyłączono liczbę instytucyj.<sup>2</sup> Obliczenie procentowe w stosunku do liczby członków na początku roku.<sup>3</sup> Dane niedokładne, wliczeni bowiem zostali członkowie Twa Bibliof.<sup>4</sup> Liczba odpowiedzi na dzień 1/V 1930.

**MIESIĘCZNY KURS BIBLIOTEKARSKI.** Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich zorganizowała w Warszawie w czasie od 8/V do 8/VI 1930 r. miesięczny kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek ogólnokształcących. Kurs był bezpłatny. Wszystkie związane z nim wydatki pokryte były przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P.

Jak widać z podanego niżej programu, kurs obejmował 3 cykle wykładów, w łącznej liczbie 130 godzin, w czym 54 godz. wykładów, 75 godz. ćwiczeń, dyskusyj, repetycyj i zwiedzań.

	Wykłady	Ćwiczenia	Dyskusja i repetycje	Wycieczki
<b>I. ZAGADNIENIE KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA</b>				
1. Przegląd zagadnień dotyczących książki. Dyr. J. MUSZKOWSKI	1			
2. Zadania biblijografji. Typy biblijografji i zarys rozwoju. Rodzaje źródeł i ich użytkowanie. M. WILCZYŃSKA	2	2	2	
3. Książka pod względem formalnym. Struktura książki. Druki «higjena» książki. «Książka biblioteczna». Oprawa książki bibliotecznej. K. ŚWIERKOWSKI	2		1	2
4. Organizacja pracy wydawniczej i księgarskiej w Polsce. Firmy wydawnicze, ich oblicza, specjalizacja, wydawnictwa informacyjne (czasopisma, katalogi). Produkcja wydawnicza w Polsce. Dr PIĄTEK	2			
5. Książka pod względem treści. Wartości absolutne i względne (książka a środowisko). Zasady doboru: 1) cechy książki bibliotecznej, 2) teoretyczne wskazówki procentowego doboru w bibliotekach, 3) źródła informacyjne. Stosunek do darów. W. DĄBROWSKA	2	2	1	
6. Charakterystyka orientacyjna w zakresie produkcji wydawniczej polskiej z punktu widzenia jej wartości dla bibliotek ogólnokształcących.				
1) literatura dla dzieci i młodzieży (łącznie z czasopismami) B. GROSLIKOWA	2		1	
2) literatura piękna. W. DĄBROWSKA i Dr B. SUCHODOLSKI	3		1	
3) literatura popularno-naukowa. Dr A. ŁYSAKOWSKI	3		1	
4) biblioteka podręczna. Dr A. ŁYSAKOWSKI	1		1	
5) czasopisma. J. KRAWCZYŃSKA	1		1	
7. Książka i czytelnik. Badania czytelnictwa. Prof. H. RADLIŃSKA	2		1	
8. Propaganda książki i biblioteki. Znaczenie. Metody. J. POCZĘTOWSKA	2	2		
	23	6	10	2
<b>II. TECHNIKA PRACY BIBLIOTEKARSKIEJ</b>				
9. Organizacja biblioteki. Czynności wstępne. Podstawy prawne i finansowe. Zarząd. Statut. Regulamin. Budżet. Dyr. F. CZERWIJOWSKI	1		1	
10. Urządzenie i wyposażenia lokalu bibliotecznego. J. SZEMPLIŃSKA	1		1	2

	Wykłady	Cwiczenia	Dyskusje i repetycje	Wycieczki
11. Powiększanie i konserwacja księgozbiorów. Technika pracy: zamówienie, zakup, inwentaryzacja, oprawa, ustawienie i t. p. Kontrola księgozbioru (scontrum). Usuwanie książek. Dezynfekcja. W. DĄBROWSKA	2	3	2	2
12. Klasyfikacja. Istota, znaczenie. Rodzaje klasyfikacji. Dr A. ŁYSAKOWSKI	2	3	2	
Klasyfikacja dziesiętna. Dyr. F. CZERWIJOWSKI	1	2		
13. Katalog. Istota, znaczenie. Typy katalogów (pod względem treści — pod względem formy). Wybór katalogów dla danego typu biblioteki. Technika katalogowania. Dr A. ŁYSAKOWSKI i J. SZEMPLIŃSKA	6	13	2	2
14. Uprzysławianie zbiorów. Organizacja abonamentu i kontroli. Wypożyczalnia i czytelnia, biblioteka podręczna. J. SZEMPLIŃSKA	2	2	2	
15. Statystyka biblioteczna. Istota, znaczenie, metody. Statystyka dzienna, miesięczna, roczna. Statystyka pojedynczej biblioteki i statystyka ogólnokrajowa. Opracowywanie danych statystycznych. Tablice, wykresy. W. DĄBROWSKA i Dr A. ŁYSAKOWSKI	2	4	1	
16. Rachunkowość. Sprawozdanie, budżet. W. DĄBROWSKA	1	1		
17. Organizacja wewnętrzna pracy. Kolejność i rozdział funkcji. Chronometraż. Dyr. A. ŁYSAKOWSKI	1			
18. Biblioteki ruchome. Organizacja centrali. Typy kompletów. Metody opracowywania, organizacja ruchu i pracy. E. MALINOWSKA i K. ŻURAWSKI	3	2	2	2
19. Biblioteka wiejska. Metody pracy. Dobór książek. (Piśmiennictwo rolnicze i spółdzielcze). E. MALINOWSKA	1	2		
20. Biblioteki dla dzieci i biblioteki szkolne. Charakterystyka. Metody pracy. M. GUTRY	1		1	2
21. Organizacja pracy w wielkiej bibliotece. Dyr. S. RYGIEL	1			2
	25	32	14	12
<b>III. BIBLIOTEKA — BIBLIOTEKARZ</b>				
22. Biblioteka. Pojęcie. Typy. Zarys rozwoju. Stan obecny i organizacja bibliotek ogólnokształcących w kraju i zagranicą. Sieć bibliotek ogólnokrajowa, miejska. Podstawy organizacji. Stosunek państwa i samorządów. Ustawodawstwo biblioteczne. W. DĄBROWSKA i J. SZEMPLIŃSKA	3			
23. Biblioteka jako podstawa pracy oświatowej. Formy współpracy z innymi instytucjami oświatowymi. J. POCZĘTOWSKA	1			
24. Bibliotekarz. Osoba. Wykształcenie zawodowe. Warunki pracy i bytu. Organizacja zawodowa. Dyr. F. CZERWIJOWSKI	1			
25. Zakończenie. Księgoznawstwo. Jego elementy i zakres. Dyr. F. CZERWIJOWSKI	1			
	6			

Program został całkowicie wykonany (z wyjątkiem wykładu Dyr. Rygla i związanej z wykładem tym wycieczki do Biblioteki Uniwersyteckiej). Pewnemu minimalnemu przesunięciu uległa tylko liczba godzin, wyznaczona na poszczególne tematy.

Wykłady odbywały się od godz. 8 do 13, w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Marszałkowskiej 99.

Kurs miał charakter dokształcający i przeznaczony był dla czynnych już pracowników bibliotecznych oraz poważnych kandydatów do pracy bibliotecznej, posiadających conajmniej kilkumiesięczną praktykę bibliotekarską i pewne wyrobienie społeczne. Udział nauczycielstwa był zgóry wykluczony, gdyż na mocy decyzji Ministerstwa W. R. i O. P. nauczyciele publicznych szkół powszechnych i średnich nie mogli korzystać z urlopu celem wzięcia udziału w kursie.

Na kurs zgłosiło się osób 56, przyjętych zostało 44 (prawie 50% ponad projektowaną normę), w czym 6 osób na prawach wolnych słuchaczy, t. j. zwolnionych od obowiązkowego uczęszczania na wykłady i odrabiania ćwiczeń. Z ogólnej liczby 44 słuchaczy — 33, t. j. 75%, stanowili czynni pracownicy biblioteczni. W tym było pracowników bibliotek państwowych — 5, samorządowych — 5, instytucyj społeczno-oświatowych — 16, związków i stowarzyszeń — 4, bibliotek żołnierskich — 2, specjalnych — 1.

W zakresie ogólnego przygotowania na 44 słuchaczy posiadało: wyształcenie akademickie ukończone — 6, studja akademickie nieukończone — 7, maturę — 11, seminarjum nauczycielskie — 4 (w czym 2 osoby przesłuchało kursy uzupełniające), szkołę średnią — 6 (w czym 2 osoby posiadały wykształcenie uzupełniające), nieukończoną szkołę średnią — 9 (w tym 2 posiadały kursy uzupełniające), szkołę powszechną — 1. Prawie 80% uczestników stanowiły kobiety (35 osób).

Pokaźny odsetek stanowili słuchacze zamiejscowi (43% — 19 osób), którzy reprezentowali różne strony kraju (Brześć, Busk, Dąbrowa Górnicza, Garwolin, Goleszyn, Grąbiec, Katowice, Kraków, Łódź, Mława, Poznań, Słonim, Sosnowiec, Stanisławów, Święciany, Toruń), a nawet zagranicę (Łotwa i Rumunja).

Słuchaczom zamiejscowym przyszło częściowo z pomocą Ministerstwo W. R. i O. P., udzielając 10 stypendjów po 150 zł.

Wszyscy słuchacze rzeczywiście przesłuchali kurs całkowicie i wykonali ćwiczenia związane z programem.

W związku z wykładami słuchacze zwiedzili następujące biblioteki i instytucje: Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, Bibliotekę Wzorową dla Dzieci i Młodzieży m. st. Warszawy, 4 biblioteki Towarzystwa Bibliotek Powszechnych (Bibliotekę im. J. Słowackiego, im. S. Wyspiańskiego, im. Lelewela i Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży), Centralę Bibliotek Ruchomych Związku Zawodowego Kolarzy, Poradnię Biblioteczną, drukarnię Wierzbickiego, Dom Prasy Polskiej (razem 10 instytucyj).

Pozatem słuchacze zwiedzili grupowo: Centralną Bibliotekę Wię-

zienną, Centralną Bibliotekę Polskiego Białego Krzyża, Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Czerniakowskiej. Wszyscy też mieli możliwość bliższego zapoznania się z techniką pracy w 8 bibliotekach Towarzystwa Bibliotek Powszechnych i Bibliotece Zw. Zawodowego Kolejarzy.

Jako uzupełnienie wykładów, dotyczących polskiej produkcji wydawniczej, Poradnia Bibljoteczna — przy łaskawej pomocy pp. wydawców — zorganizowała «wystawkę książki polskiej» obrazującą działalność poszczególnych firm wydawniczych oraz zaznajamiającą słuchaczy z wybitniejszymi wydawnictwami w różnych działach piśmiennictwa polskiego.

Na zaproszenie Zarządu Warszawskiego Koła Z. B. P. słuchacze wzięli również udział w miesięcznym zebraniu Koła, na którym Dyr. Muszkowski podzielił się wrażeniami swymi z podróży po Anglii, a p. J. Poczetowska referowała przebieg Konferencji w Krzemieńcu.

Kierowniczką Kursu była p. Wanda Dąbrowska, sekretarką p. Zofja Koskówna.

Wpływy: Subwencja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Wydział Oświaty Pozaszkolnej) . . . zł 3.800·00

Wydatki:

1. Wykłady — 54 godz. po 15 zł . . . . .	zł 810·—
2. Ćwiczenia i repetycje — 76 godz. po 10 zł . . . . .	„ 760·—
3. Kierownictwo Kursu (jako praca dodatkowa) . . . . .	„ 100·—
4. Sekretariat . . . . .	„ 250·—
5. Lokal i usługa, wydatki kancelaryjne i różne (opracowanie wzorów, pokazy, rozdawnictwo druków i t. p.) . . .	„ 380·—
6. 10 stypendjów dla słuchaczy zamiejscowych po 150 zł,,	1500·—
	<hr/>
	Razem zł 3800·—

*W. Dąbrowska*

## IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

Ś. P. ANTONI BEDERSKI. Umarł dnia 29 marca 1930 roku w 83 roku życia (ur. dnia 13 stycznia 1848 r.); pochowany na cmentarzu świętomarcińskim w Poznaniu dnia 1 kwietnia. Nad trumną, ustawioną, zgodnie z ostatnią wolą zmarłego, w sali portretowej Biblioteki Raczyńskich, pod portretem założyciela Biblioteki, przemówił prezydent miasta Poznania, Cyryl Ratajski. Koło poznańsko-pomorskie Związku Bibliotekarzy Polskich uczciło Zmarłego osobnem zebraniem żałobnem, na którym przemawiali Dyr. Stefan Wierczyński, Dyr. Zygmunt Zaleski i Dr Bożena Szulc-Golska.

Do życiorysu, ogłoszonego w *Przeglądzie Bibliotecznym* z r. 1929, str. 88—89, niewiele już można dodać. Należy tylko zmienić podane tamże przez omyłkę «gimnazjum chełmińskie» na «gimnazjum pelplińskie», w którym zmarły do r. 1871 pobierał wykształcenie średnie.

Jubileusz pięćdziesięciolecia pracy bibliotekarskiej śp. Bederski obchodził dnia 31 maja 1929 r., w czasie uroczystości jubileuszowych Biblioteki Raczyńskich i II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Do jubilatą, otoczonego licznym zastępem kolegów-bibliotekarzy z całej Polski, przemówili: prezydent Ratajski i dyrektor Zaleski, jako przedstawiciele Kuratorjum Biblioteki Raczyńskich. Szczególną radość sprawiła jubilatowi książeczka jego o drukach poznańskich, ogłoszona z inicjatywy Kuratorjum nakładem Biblioteki. W książeczce tej została oddana do użytku publicznego drobna część plonu pracy całego jego życia. Bibliografji druków poznańskich i wielkopolskich poświęcał każdą wolną chwilę długiego i pracowitego życia swego. Nie ukończył jej wszakże, nie doczekawszy się wydania brakujących jeszcze tomów Estreichera.

Choć emerytowany od 1 października 1928 r., przecież regularnie przychodził do Biblioteki i zasiadał do pracy przy biurku w jednej z czytelni. Cieszył się zawsze widokiem licznych zastępów młodzieży, garnącej się do książki, — ostatni raz w przeddzień śmierci swojej.

POŻEGNANIE DYR. RYGLA W WILNIE. W dniu 21 marca 1930 r. Wileńskie Koło Z. B. P. odbyło łącznie z Wileńskiem Towarzystwem Bibliofilów Polskich w Wilnie w gmachu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej uroczyste posiedzenie, poświęcone pożegnaniu Dra Stefana Rygla, dotychczasowego przewodniczącego Wileńskiego Koła Z. B. P. i Towarzystwa Bibliofilów Polskich, odchodzącego po sześcioletniej pracy na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Posiedzenie zagał przewodniczący Wileńskiego Koła Z. B. P. M. Brensztejn, wyrażając w gorących słowach żal z powodu utraty tak wybitnego prezesa Koła, jakim był Dr Rygiel, i podnosząc sześcioletnią wyteżoną i pełną energii działalność jego na polu bibliotekarstwa wileńskiego. Szczegółowo przedstawił tę działalność sekretarz Koła, Dr St. Burhardt, dając wszechstronne, poparte cyframi, sprawozdanie z rozwoju Koła w tym okresie: liczba członków Koła wzrosła





Ś. P. DYR. ANTONI BEDERSKI  
1848—1930



prawie w dwójnasób, odbyło się 66 plenarnych posiedzeń, wygłoszono 70 referatów, zorganizowano 2 kursy bibliotekarskie oraz Wystawę bibliotek wileńskich.

W imieniu urzędników Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej przemówili pp. Dzikowski i Gliński. M. Dzikowski dał obraz działalności Dra Rygla jako dyrektora Biblioteki, wskazując znakomity rozwój instytucji, poddanej w ciągu sześciu lat jego kierownictwu: wprowadzono w tym czasie znaczne ulepszenia metod pracy, podniosła się sprawność techniczna w poszczególnych działach biblioteki; katalog alfabetyczny doznał gruntownej naprawy, zapoczątkowano katalog przedmiotowy; zewnętrzne agendy Biblioteki wzrosły dzięki utworzeniu nowych czytelników: profesorskiej, czasopism i rękopisów; powstała własna pracownia introligatorska; wreszcie dokonano kapitalnej restauracji gmachu, a przede wszystkim najcenniejszej, zabytkowej jego części, t. zw. Sali Smuglewicza, tej prawdziwej ozdoby Wilna. Szczególna wdzięczność ze strony urzędników należy się Dr Ryglowi za dbałość o ich kształcenie zawodowe, wyrabianie w nich zamiłowania do samodzielnej pracy i poszanowania fachu. Celowi temu służyły liczne posiedzenia Koła, na których omawiano zagadnienia bibliotekarskie, znajdujące swe praktyczne rozwiązanie w przeprowadzanej reorganizacji Biblioteki. P. Gliński dziękował ponadto Dyr. Ryglowi za serdeczny i życzliwy stosunek, z jakim się zawsze odnosił do podwładnych.

O zasługach Dra Rygla jako założyciela i sześćoletniego prezesa Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Wilnie mówił St. Lisowski, wykazując jego działalność jako gorliwego krzewiciela kultury książki na terenie wileńskim, działalność, wyrażającą się przede wszystkim w urządzeniu retrospektywnej wystawy książki wileńskiej na Wystawie Regionalnej w Wilnie 1928 r., w przeprowadzeniu trzech aukcyj książki zabytkowej, oraz w szeregu odczytów w Radjo Wileńskim pod ogólnym tytułem «Kultura książki».

W imieniu Komitetu Biblioteki Wróblewskich podkreślił L. Abramowicz ogrom pracy Dra Rygla w związku z przejęciem tej Biblioteki przez państwo, jak również z przeniesieniem jej do nowej siedziby, wyrażając radość, że kierownictwo Biblioteki nadal pozostaje w jego ręku, a więc korzystna jego działalność w Wilnie na polu bibliotekarstwa nie dozna całkowitej przerwy.

Nakoniec przewodniczący M. Brensztejn wręczył ustępującemu prezesowi jako upominek od członków Wileńskiego Koła Z. B. P., członków Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Wilnie, urzędników Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej i Biblioteki im. Wróblewskich obraz pendzla artysty-malarza K. Kwiatkowskiego, przedstawiający Dra Rygla w otoczeniu art.-mal. J. Hoppena i K. Kwiatkowskiego w odnawianej Sali Smuglewicza w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Dr Rygiel ze wzruszeniem dziękował za dowody uznania i życzliwości, zaznaczając, że uważa okres swej pracy w Wilnie za najszczęśliwszy w życiu. — Po posiedzeniu odbyło się zebranie towarzyskie.

SPROSTOWANIA. Rada Z. B. P., na podstawie uchwały z dnia 28/IV b. r., nadesłała Redakcji następujące sprostowanie protokołu posiedzenia z dnia 18/II b. r. (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 148): Pkt. A. a) zamiast słów «nie wszczynać obecnie, stosownie do wniosku Dra E. Gaberlego, kroków» ma być «nie wszczynać obecnie, proponowanych przez Dra E. Gaberlego kroków».

Dr A. Łysakowski nadesłał Redakcji następujące uzupełnienie do odpowiedzi po dyskusji nad jego referatem zjazdowym (*Przegląd Biblioteczny*, III, 1929, str. 309): «W przekonaniu, że Dr E. Gaberle uznał w zgodzie ze mną bibliotekarstwo za umiejętność techniczną, a tylko bibliologję za naukę, co ja także wyraźnie zaznaczyłem w referacie, odpowiedziałem, że zarzutu Dra Gaberlego nie rozumiem. Co do Dra Dobrzyńskiej-Rybickiej — nie godziłem się tylko na przecenianie powagi, przypisywanej funkcji katalogowania, a nie na zdanie, że «katalog stanowi zasadniczą podstawę biblioteki» i t. d.».

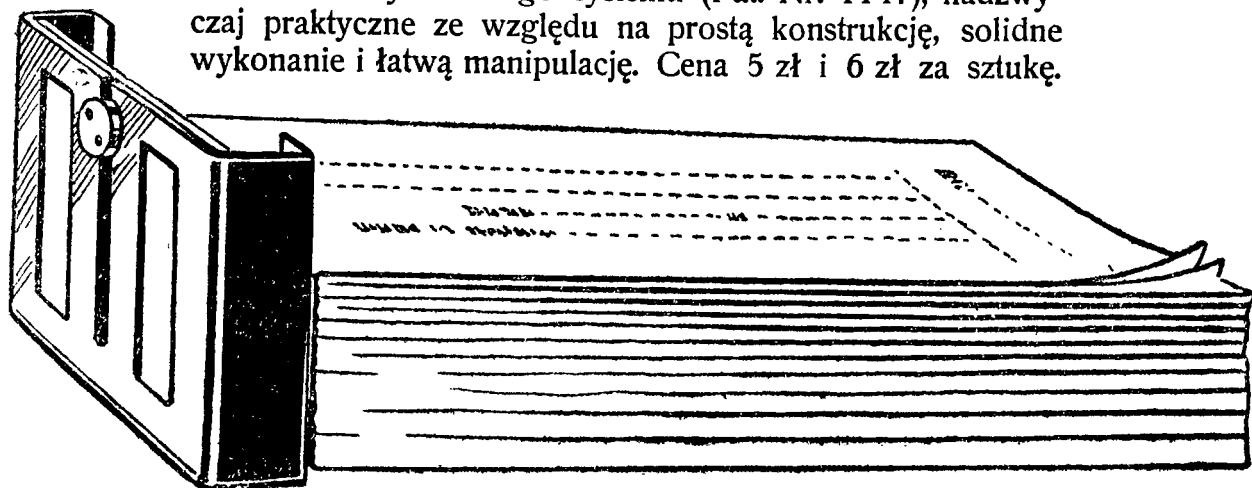
W recenzji Dra Łysakowskiego (*Przegląd Biblioteczny*, IV, 1930, str. 67—74) na str. 68 w. 16. zamiast «skutkiem» ma być «dla», na str. 72 notka 1 i 3 zamiast «str.» ma być «poz.».

ZAWIADOMIENIE. Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* zawiadamia, że z niniejszym zeszytem wznawia wydawanie *Bibliografji bibliografji, bibliotekarstwa i bibliofilstwa* w opracowaniu p. M. Mazankównej-Friedbergowej, począwszy od 1-go kwartału b. r. Bibliografja za rok 1929 w opracowaniu p. Wł. T. Wiśtockiego ukaże się w możliwie najbliższym czasie.

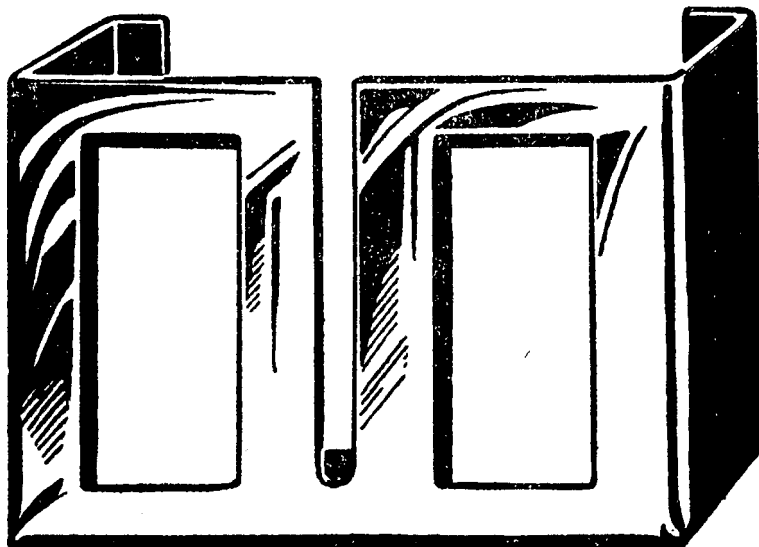
# JÓZEF CHODOWIEC, WARSZAWA, ZŁOTA 8

DOSTAWCA BIBLIOTEKI KRASIŃSKICH, CENTR. BIBLIOTEKI  
WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI SEJMU, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ  
W WARSZAWIE, BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI I WIELU  
INNYCH BIBLIOTEK W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Poleca klamry własnego systemu (Pat. Nr. 1147), nadzwyczaj praktyczne ze względu na prostą konstrukcję, solidne wykonanie i łatwą manipulację. Cena 5 zł i 6 zł za sztukę.



KLAMRA I ZASUWKA



WIELKOŚĆ NATURALNA

JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIA KLAMER  
DO BIBLIOTECZNYCH KATALOGÓW KARTKOWYCH

P.T. 918

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH  
KONSTRUKCJI I ORNAMENTACJI

**H. ZIELEZIŃSKI**

WŁAŚCICIEL KORNEL KUBACKI, INŻYNIER

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA L. 11/13

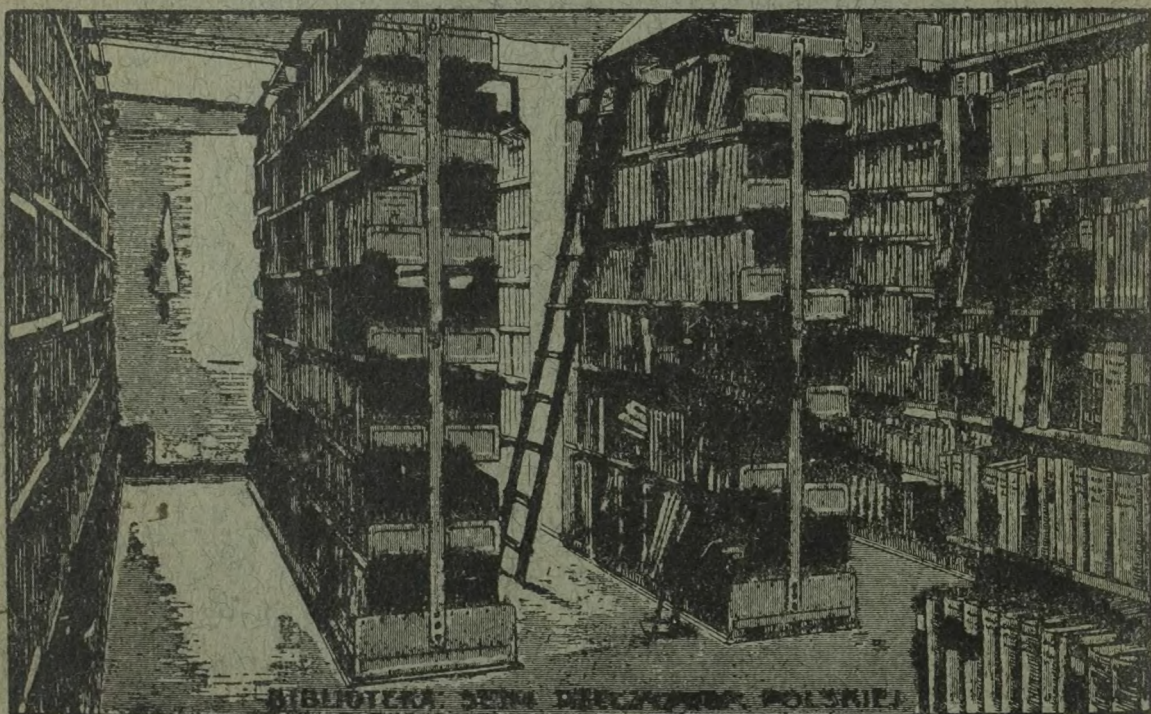
TEL. 5-74 i 281-43 — ADRES TELEGRAFICZNY: „HAZET-WARSZAWA“

SPECJALNOŚĆ:

**RUCHOME PÓŁKI BIBLIJOTECZNE I ARCHIWALNE**

PATENT. SYSTEMÓW:

„HAZET-NOSTRA“, „HAZET-UNIVERSALIS“,  
„HAZET-AKTOREGALIS“ I WSZELKIE INNE



WYKONANO POZATEM

BIBLIJOTEKI: IMIENIA KRASIŃSKICH. — SEJM ŚLĄSKI. — UNIWERSYTET  
WARSZAWSKI (RĘKOP. ZAŁUSKICH). — MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI. —  
IZBA PRZEM.-HANDL. — WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA W WARSZAWIE. — PAŃSTW.  
INSTYTUT GEOLOGICZNY. — IMIENIA WRÓBLEWSKICH W WILNIE I T. D.

ARCHIWUM: ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH W WARSZAWIE. —  
MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO I T. D.

SCHODY—BRAMY—OKNA—SZAFY—WÓZKI—KONSTRUKCJE BUDOWLANE